

Jun

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

TOWARZYSTWO
STARACHOWICKICH
ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH
SPÓŁKA AKCYJNA

HUTA ŻELAZNA:

SURÓWKA MARTENOWSKA I ODLEWNICZA
ŻELAZO HANDLOWE, BELKI DWUTEOWE
KORYTKA, STAL RESOROWA I OSIOWA

ODLEWNIA:

RADJATORY. KSZTAŁTKI DO RUR
WSZELKIE INNE ODLEWY ŻELAZNE

WARSZTATY MECHANICZNE

LASY I PRZEMYSŁ DRZEWNY:

M A T E R J A Ł Y T A R T E
K A L A F O N J A I T E R P E N T Y N A

KOPALNIE:

R U D A I L A S T A I B R U N A T N A

ZARZĄD: WARSZAWA, ULICA WARECKA Nr. 15

DYREKCJA: STARACHOWICE, POCZTA WIERZBNIK

Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Hand'owych
SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ OGRANICZONĄ
Warszawa, ul. Warecka 11a

Centrala handlowa organizacji i spółdzielni rolniczo-handl.

Adres telegraficzny: „STOROL” Warszawa

TELEFONY:

do rozmów miejscowych Nr 266-27, międzymiastowych 273-46.

AGENTURY:

POZNAŃ LUBLIN ŁUCK GRODNO

Poleca do siewów wiosennych:

KONICZYNY: czerwoną, białą, szwedzką; LUCERNE: niebieską, prowansalską i chmielową; NASIONA TRAW do mieszanek łąkowych; STRĄCZKOWE: łąbiny, peluszkę, wykę, groch; ZBOŻA oryginalne i odsiewy kwalifikowane; NASIONA okopowych, pastewnych; NASIONA warzyw; ZIEMNIANKI do sadzenia.

Najtańsze źródło do zaopatrywania się spółdzielni rolniczo-handlowych i rolników w gwarantowane nasiona i zboża

OFERTY WYSYLA SIĘ NA ŻĄDANIE

Dzierżawa cegielni

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach podaje niniejszym do wiadomości, że posiada do wydzierżawienia cegielnię „Turczyn”, położoną na terenie Nadleśnictwa Białostockiego w gminie Białostoczek, pow. białostocki, odległej na 6 km od st. kol. Białystok.

W związku z powyższym Dyrekcja wzywa zainteresowane firmy i osoby do składania ofert na wydzierżawienie cegielni „Turczyn”, którą można oglądać po uprzednim porozumieniu się z Nadleśnictwem Białostockiem. Adres Nadleśnictwa: osada Katrynka, poczta Wasilków Białostocki, przystanek Czarny-Blok.

Fałszywym przesądem jest, że do przewozu powietrznego nadają się jedynie pewne ograniczone kategorie towarów.

Wszystko, zarówno części maszyn, książki, szkło, materje, artykuły spożywcze, kwiaty i t. d. nadają się do przewozu samolotami. Jedynym ograniczeniem jest, że jedna paczka nie może być większych rozmiarów, jak 100 × 50 cm.

Szybki czas przewozu chroni przesyłki od zepsucia, spokojny lot — od wstrząsów i uszkodzeń. Ta



ryfy przewozowe są niskie, gdyż wynoszą zaledwie kilkadziesiąt groszy od kg. Przesyłka, nadana w

Warszawie, tego samego dnia doręczona będzie w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Lwowie, Katowicach, Krakowie, Brnie i Wiedniu.

Samoloty kursują codziennie. Uproszczone formalności celne.

Informujcie się: w biurach „LOTU” i oddziałach firmy ekspedycyjnej Hartwig.

NAKŁADEM KOMISJI WYDAWNICZEJ

T-wa Bratn. Pom. Studentów Politechniki Warszawskiej

użazały się następujące wydawnictwa:

Książkowe:

- | | |
|---|--|
| 1. Czopowski H. prof. — Mechanika Teoretyczna 4 tomy 21'— | 7. Pożaryski M. prof. — Pomiary elektryczne w technice 6'80 |
| 2. Drewnowski K. prof. — Elektrotechniczne materiały i układy izolacyjne 8'— | 8. Skotnicki Cz. prof. — Technika odwadniania bagien i użytkowanie ich rolnicze broszur. 12'80 |
| 3. Gieysztor J. — Eksploatacja handlowa kolei żelaznych 12'— | „ w oprawie 15'80 |
| 4. Piotrowski J. inż. — Wydajność obrabiarek i narzędzi do metali i wyznaczanie czasu obróbki 4'— | 9. Stefanowski B. prof. — Termodynamika techniczna z 3 tablicami entropowemi 12'— |
| 5. Podoski R. inż. — Tramwaje i koleje elektryczne, 2 tomy 24'— | 10. „ — Gospodarka cieplna 12'— |
| 6. Pożaryski M. prof. — Podstawy naukowe elektrotechniki 14'— | 11. Wasiatyński A. prof. — Drogi żelazne, bez opr. 36, w oprawie 40'— |

w druku:

1. Karasiński L. prof. — Wytrzymałość tworzyw, III wyd.
2. Pożaryski M. prof. — Maszyny elektryczne i prostowniki.
3. Struszyński M. prof. — Analiza techniczna.
4. Wierzbicki W. prof. — Mechanika budowli.

Litografowane:

Z Matematyki wyższej, Geometrii analitycznej, wykreślnej, Fizyki. Chemii, Metalurgii, Odlewnictwa, Mechaniki, Statyki wkręślnej, Statyki budowli, Hydrauliki, Maszynoznawstwa, Części maszyn, Silników wodnych i pomp, Silników spalinowych, Dźwigni, Kotłów parowych, Elektrotechniki, Żelbetnictwa, Budowy dróg i mostów, Budownictwa wodnego, Budownictwa przemysłowego, Technologii farbiarstwa, Technologii węglowodanów, Miernictwa, Meljoracji i t. p.

KOMISJA WYDAWNICZA posiada na składzie wszelkie obce wydawnictwa z wymienionych dziedzin, przyjmuje do oprawy książki po cenach bardzo przystępnych.

ANTYKWARJAT KOMISJI WYDAWNICZEJ przyjmuje na sprzedaż oraz poleca książki w zakresie wymienionym. Wydawnictwa, zamówione listownie, wysyłamy za pobraniem poczt., doliczając koszt przesyłki; do odbiorców stałych ekspedujemy bez pobrania z warunkiem wpłaty należności zaraz po otrzymaniu przesyłki na konto nasze w P. K. O. Nr. 7670. Na życzenie wysyłamy bezpłatnie katalogi.

Adres: Warszawa, Polna Nr. 3 (Politechnika), telefon 182-10. Godz. urzędowe 13-14½

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE ROZEJMU CELNEGO — <i>INŻ. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI</i>	371	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE	399
ROLA POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH — <i>K. ADAMSKI</i>	374	KRONIKA BIEŻĄCA:	
STABILIZACJA WARUNKÓW PRODUKCJI ZBOŻOWEJ — <i>PROF. Z. LUDKIEWICZ</i>	376	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	399
ŻYCIE GOSPODARCZE:		NOWE EMISJE W SPÓLKACH AKCYJNYCH	399
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	400
GÓRNICTWO WĘGLOWE	380	SPRAWY SAMORZĄDOWE	401
PRZEMYSŁ NAFTOWY	381	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	385	SPRAWY BUDŻETOWE	402
<i>Sprawa meljoracyj na Polesiu — <i>INŻ. T. BOROWY</i></i>		MONOPOLE	405
<i>Pomoc rządowa dla spółek meljoracyjnych — <i>S. T.</i></i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	405
HANDEL:		Z BANKU POLSKIEGO	407
HANDEL ZAGRANICZNY	388	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
<i>Bilans handlowy w styczniu 1930 r. — <i>W. St.</i></i>		NIEMIECKIE PRACE ANKIETOWE O HANDLU — <i>W. SKRZYWAN</i>	408
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	390	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	391	FRANCJA	410
RYNEK AKCYJNY	393	ANGLJA	411
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	394	FINLANDJA	412
<i>Koszty własne przewozów kolejowych — <i>J. G.</i></i>		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	413
<i>Przewozy towarów w przesyłkach pośpiesznych — <i>J.</i></i>		BIBLIOGRAFJA	418
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE.	397	PRZEGLĄD CZASOPISM	418
<i>Polska linja do Ameryki — <i>Wł. G.</i></i>			
POCZTA I TELEGRAF	398		

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE ROZEJMU CELNEGO¹⁾

NIE MOŻNA zaprzeczyć faktowi, że opinia całej Europy oraz innych ośrodków gospodarstwa i cywilizacji świata zwraca szczególną uwagę, poświęca niezwykle zainteresowanie obecnemu kongresowi, obradującemu w Genewie, który zmobilizował przy jednym stole narad tak poważną liczbę odpowiedzialnych kierowników resortów ekonomicznych.

Zagadnieniem bezpośrednim, postawionem w sposób formalny i faktyczny na porządku obrad tej konferencji, jest sprawa t. zw. „rozejmu celnego”, jest

¹⁾ Artykuł niniejszy stanowi przemówienie P. Ministra Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowskiego w Genewie na plenum konferencji w sprawie rozejmu celnego w dn. 19 lutego 1930 r.

dyskusja wstępna dla znalezienia właściwych sposobów zahamowania wyścigu w mobilizacji uzbrojenia gospodarczego, jakim są niewątpliwie taryfy celne.

Podłoże jednak źródeł dzisiejszych narad i konsekwencji, któreby z nich wynikać miały — są, wedle mego przekonania, znacznie głębsze, znacznie bardziej ważne, znacznie obszerniejsze — niżby to wynikało z formalnego porządku naszych narad.

A powody te i spodziewane konsekwencje muszą być zupełnie jasno, wyraźnie i otwarcie postawione, jeżeli chcemy liczyć, by wydały one istotny rezultat, by zapoczątkowały naprawdę nową politykę gospodarczą, mającą zmierzać ku temu, jak możemy i jak chcemy sobie, swoim państwom i swoim narodom wzajemnie pomóc, a nie jak będziemy sobie utrudniać życie, niosące i tak już ogrom skomplikowanych trudności i problemów wewnętrznych. Zagadnienie to odnosi się w pierwszym rzędzie do Europy, nie jest jednak bez znaczenia i dla państw innych.

Analogicznie, jak dziś konstatujemy, że nasz wspólny organizm gospodarczy wymaga radykalnej metody leczenia, tak samo w pierwszych latach powojennych byliśmy świadkami wysoce niezdrowych objawów wewnątrz-gospodarczych w wielu państwach. Równowaga praw ekonomicznych została zachwiana, naruszone zostały prawa popytu i podaży, zachwiały się bardzo silne nawet waluty. Próbowaliśmy wszyscy wychwytywać te pojedyncze zagadnienia i chcieliśmy je leczyć, uzdrowić zarządzeniami konwencyjnymi lub administracyjnymi. Jedni regulowali ceny artykułów pierwszej potrzeby, inni wprowadzali zakazy wywozu, inni wreszcie reglamentowali różnymi metodami wywóz pieniędzy i złota, lub próbowali ogłaszać urzędowe kursy walut. Ale skutki tych zarządzeń administracyjnych okazały się prawie bez wyjątku ujemne. Waluty jeszcze bardziej spadały, złoto wywożono w sposób najbardziej dyskretny, artykuły pierwszej potrzeby kupowaliśmy po cenach jeszcze wyższych. Najidealniejsze rozporządzenia administracyjne zostały obalone wówczas przez jeszcze mądrzejsze prawa życia.

Dopiero gdy równocześnie uchwycone zostały wszystkie główne niedomagania, gdy obok reform walutowych podjęte zostały i reformy w dziedzinie kredytów, podatków, produkcji i handlu, gdy przywrócono moc istotnym i niezłomnym prawom ekonomicznym — stosunki gospodarcze wewnętrzne poczęły się normować i uzdrawiać same przez się, bez szczególnych zarządzeń władz administracyjnych.

Wydaje mi się, że i w sprawach obecnie nas zajmujących istnieje pewna analogia do stosunków, przytoczonych przed chwilą.

Jakkolwiek nie może istnieć wątpliwość co do najlepszej woli wszystkich państw, reprezentowanych na obecnej konferencji, już choćby ze względu na to, że wszystkie państwa i wszystkie społeczeństwa w olbrzymiej swej masie pragną pokoju politycznego i pokoju gospodarczego, pragną stabilizacji warunków pracy gospodarczej i umożliwienia im rozwoju standard of life, to jednak, bez istotnego i sprawiedliwego wniknięcia głęboko w rzeczywiste warunki, sytuację, niezłomne potrzeby wszystkich państw, biorących udział we wspólnym, międzynarodowej, zamierzony przez nas rezultat nie może być osiągnięty.

Należy wyraźnie i dobitnie uświadomić sobie, że nawet zawarte i wprowadzone w życie konwencje międzynarodowe, gdyby miały w przyszłości wykazać,

że stają się sprzeczne z najżywoźniejszymi i słusznymi interesami szeregu państw, choćby nawet państw mniejszych, to nie będą one ani trwałe, ani zbawienne dla gospodarstwa światowego, a mogą podważyć znaczenie największego kapitału, jakim dziś rozporządzamy, t. j. wiary w możliwość rozwiązania wspólnych trudności na drodze kooperacji międzynarodowej. Natomiast odwrotnie, im będzie dokładniejsza, im na szerszej podstawie będzie oparta praca nasza, im więcej istotnych, splecionych w jeden węzeł obejmie ona zagadnień, im bardziej uwzględni zasadę naczelną, domagającą się zdrowego i wielkiego rozwoju konsumpcji w każdym, choćby najmniejszym państwie oraz uszanowania warunków, które do tego rozwoju konsumpcji prowadzą, tem pewniejsze i trwalsze będą rezultaty współpracy międzynarodowej, tem łatwiej uda się pokonać piętrzące się obecnie trudności i przeciwieństwa.

A tych obiektywnych trudności dla naszej wspólnej pracy nagromadziło się w wielu państwach nie mało. Nie aroguję sobie prawa i nie mam najmniejszej woli krytykowania czyjejkolwiek polityki gospodarczej lub stosunków handlowych międzypaństwowych. Jeżeli jednak przytoczę szereg zjawisk natury ogólnej, to tylko wyłącznie dla wyprowadzenia niezbędnych wniosków, wiedząc, że wypływają one w wielkim stopniu z konieczności, podyktowanej właśnie brakiem międzynarodowego porozumienia.

Tak np. próbowałem sam przed sześciu laty zorganizować w Polsce sprzedaż towaru o masowej konsumpcji. Ponieważ szło o wielkość odbioru, przeto obniżyłem ceny na rynku wewnętrznym poniżej cen wszelkiej możliwej konkurencji, a trzykrotnie niżej od wartości istniejącego cła ochronnego, wynoszącego ok. 10% w przeliczeniu ad valorem. Mimo to dla produkcji nie zdołałem zdobyć niezbędnego zbytu. Gdy jednak następnie podniosłem cenę na ten towar dość znacznie, a równocześnie zdołałem zorganizować kredyt dla konsumenta — który następnie wzwyż 99% był spłacany bez jakiegokolwiek trudności — natychmiast całą produkcję zdołałem ulokować na rynku wewnętrznym.

Oto więc warunki kredytowe stają się pierwszym elementem konkurencji, ważniejszym niejednokrotnie od wysokości stawki celnej. Tymczasem obiektywne możliwości kredytowe, wysokość stopy dyskontowej są dla różnych państw, w wyścigu konkurencyjnym, różne.

Istnieje też szereg państw w Europie, które przed wojną, jako zwarte tereny gospodarczo-narodowe, wywoziły swoje wyroby gotowe na wschód. Tak np. kompleks ziem, stanowiących obecnie Państwo Polskie, eksportował wówczas na wschód własnych wyrobów przemysłowych na sumę ok. \$ 450 miljn. rocznie. Obecnie eksport tych wyrobów na wymienione rynki zbytu wynosi ok. \$ 20 miljn. — a więc mniej niż 5% sumy przedwojennej. W podobnej sytuacji znajdują się i inne państwa. Wielka wojna przyniosła w Europie Centralnej i Zachodniej widmo głodu, braku środków spożywczych. Po wojnie trudności te nie istnieją, ale raz rozbudzona groza sytuacji nie pozostała bez poważnych konsekwencji. W wielu państwach z dynamiczną siłą wyrasta program agrarny. Państwa te czynią olbrzymie wysiłki i nakłady dla rozbudzenia rozwoju i usamodzielnienia się w zakresie własnego rolnictwa. Rolnictwo to, zmuszone do posługiwania się droższymi surowcami i droższą robocizną, podlegające

przeobrażeniom i presjom polityki rolnej pozaeuropejskiej — domaga się coraz gwałtowniej szczególnej ochrony celnej, a nawet administracyjnej, jak to ma niewątpliwie miejsce w zakresie problemu ochrony weterynaryjnej.

Państwa, posiadające znaczny przyrost ludnościowy — a w Centralnej, Wschodniej i Południowej Europie jest tych państw wiele, państwa, posiadające przewagę liczebną ludności rolniczej, osiadłej na rozdrobionych warsztatach pracy, a więc pracującej efektywnie tylko od 800 do 1.200 godzin rocznie, zamiast 3.000 godzin, stoją wobec trzech alternatyw. Albo muszą forsować emigrację ludności, albo iść na program rozwoju rolnictwa, intensyfikacji jego i rozszerzenia pola pracy np. w dziedzinie hodowlanej, albo wreszcie muszą iść na uprzemysłowienie, szczególnie jeżeli ku temu posiadają naturalne warunki w rozporządzalnych surowcach i doświadczeniach przemysłowych. W rzeczywistości jednak emigracja jest w pewnych kierunkach utrudniona przez reglamentację, eksport rolny napotyka na coraz większe trudności na naturalnych rynkach zbytu, a rozwój przemysłowy — w okresie swego statu nascendi wymaga w imię rynku wewnętrznego szczególnej ochrony celnej, zwłaszcza że odcięty został od swych naturalnych rynków zewnętrznych, które nie zostaną odzyskane nawet przez zawarcie projektowanych konwencji międzynarodowych w obecnej formie i obecnym składzie jej uczestników. Istnieje wprawdzie i czwarta alternatywa: t. j. nędza i niepokój społeczny — ale my radzimy właśnie, jak ich uniknąć.

Pozostaje wreszcie samo zagadnienie celne. Są taryfy celne, przykrojone do istotnej sytuacji gospodarczej danego państwa, i są taryfy celne, robione na wyrost, na zapas. Wedle mojej osobistej opinii taryfy celne o wysokim stopniu protekcyjnym, będące jednak odbiciem istotnego, prawdziwego położenia gospodarczego państwa, jego warunków finansowych, kredytowych i konsumpcyjnych, są mniej szkodliwe niż taryfy, czynione na wyrost, może nawet i pod groźbą „rozejmu celnego”, choćby nawet przeciętnie, średnio były niższe od pierwszych. Taryfy, odzwierciedlające istotne położenie gospodarstwa, dają bowiem rozwój produkcji i konsumpcji na rynku i w rezultacie zwiększają również import. Tak stało się np. na rynku polskim, gdzie w ciągu ostatnich trzech lat import wzrósł o 100%, gdy równocześnie eksport wzrósł tylko o 15%.

Analogicznie może istnieć reglamentacja jawna, twarda — ale wyraźna i obliczalna, albo reglamentacja ukryta, nietylko ilościowa, ale i jakościowa, i ta ostatnia, posługująca się często zarządzeniami protekcyjnymi administracyjnego, jest również dotkliwsza od pierwszej, bo nieobliczalna dla kupca.

W ostatnich 8 miesiącach „przegrupowanie wojsk na froncie celnym” było też niezwykle ożywione w świecie. Nowe taryfy celne wprowadzone zostały w życie w tym okresie czasu w 8 państwach, intensywne prace przygotowawcze dla wprowadzenia nowych taryf celnych prowadzone są — wedle informacji, które zebrał Polski Instytut Eksportowy i Instytut Konjunktur — w 12 państwach, dość istotne zmiany w zakresie ceł przemysłowych w sensie zwykłym wprowadzono w 22 państwach, analogiczne zmiany w zakresie ceł rolniczych dokonane zostały w 13 państwach, nowe zarządzenia administracyjne, obostrzające konkurencję czyto przez interpretację przepisów

weterynaryjnych, czyto przez znakowanie towarów pochodzenia zagranicznego, czy wreszcie przez ograniczenia przywozu — zanotowane zostały w 32 państwach.

I należy wyznać, iż charakter tych licznie dokonanych zmian jest zupełnie nierównowartościowy, nie-współmierny.

Tak np. Rumunia wprowadziła w życie nową taryfę celną, stanowiącą istotne odbicie zwierciadlane jej sytuacji i jej programu gospodarczego, przyczem taryfa ta posiada w stosunku do dawnej wyraźny charakter zniżkowy. Czechosłowacja, Polska, wreszcie niektóre z państw bałtyckich dopiero pracują nad budową nowych, własnych taryf celnych, mających być wynikiem ich własnej sytuacji gospodarczej, gdy dotychczas musiały się posługiwać taryfami, skonstruowanymi doraźnie, na szkieletie taryf państw przedwojennych, w skład których ziemie ich wchodziły. A należy przyznać, że taryfy celne różnych państw kształtowały się w ciągu całych dziesięcioleci, oraz że praca w okresie odbudowy powojennej, płynnych konjunktur, nowych metod produkcji i pracy, wszechstronnej racjonalizacji — jest szczególnie trudna i skomplikowana, a więc w nowych państwach nie może być dokonana natychmiast, a tem bardziej nie może nie ulegać ewolucji.

Nad wszystkimi temi problematami i dysproporcjami nie można i nie należy przejść do porządku dziennego, a istotne interesy i uzasadnione postulaty wszystkich państw, dużych i małych — muszą być traktowane równomiernie, bo w tem leży podstawa siły moralnej akcji Ligi Narodów i stąd tylko może wyjść gospodarstwo uzdrowienie Europy. Mamy przed sobą dziś zagadnienie konkretne, zagadnienie ustosunkowania się do rozejmu celnego. Jest to jeden z wielkich fragmentów, koncentrujących na sobie problemat uzdrowienia gospodarczego przedewszystkiem Europy. Wiązą się z nim różnorodne trudności, a samo fragmentaryczne ujęcie właśnie te trudności potęguje.

Trudności te nie wytwarzają jednak sytuacji beznadziejnej. Przeciwnie, sądząc, że po omówieniu i ustaleniu niektórych zmian w przedłożonym projekcie konwencji zarówno co do czasu trwania próbnego okresu rozejmu, jak nie mniej po przyjęciu pewnych, określonych i umotywowanych, a nielicznych wyjątków, mających za zadanie wyrównanie narosłych w czasie różnic taryfowych, wreszcie po ustaleniu, że i inne problematy ogólnogospodarcze, szczególnie rolnicze, znajdą w określonym czasie swe załatwienie pozytywne — konwencja ta mogłaby być przyjęta i wprowadzona w życie jako wstęp do dalszej pracy nad rozwojem gospodarstwa międzynarodowego. W tych warunkach — wraz z innymi państwami i Polska gotowa jest do tej konwencji — w nakreślonych warunkach — przystąpić.

To lekarstwo jednak — wedle mego rozumienia sprawy — samo przez się nie wystarcza do uleczenia głębszej, organicznej choroby. Wyrażam nawet obawę, że ograniczenie się do próby rozstrzygnięcia tylko kilku fragmentów powikłań gospodarczych może tę chorobę w przyszłości pogłębić.

To też niech mi wolno będzie wypowiedzieć opinię, że byłoby niezmiernie celowe, gdyby obecna konferencja wyraziła życzenie, skierowane do wszystkich kierowników resortów gospodarczych państw, reprezentowanych względnie zgłaszających udział w obecne

akcji, by w ciągu określonego czasu zechcieli opracować z własnego punktu widzenia uwagi w formie memorandum co do przyczyn i przejawów całokształtu kryzysu gospodarstwa europejskiego i w szczególności reprezentowanych przez nie państw, a także środków zaradczych, oraz by na podstawie tego materiału odbyła się następnie druga konferencja ministrów gospodarczych, mająca ustalić tezy gospodarczej współpracy międzynarodowej, traktującej równolegle w odpowiednich komisjach wszystkie przyjęte problemy i wszystkie środki zaradcze.

Wreszcie wydaje się celowym ponowne podkreślenie przez obecną konferencję, że wstępem do głębszej i szerszej koordynacji i odbudowy gospodarczej międzynarodowej mogłyby być porozumienia regionalne, obejmujące państwa o strukturze gospodarczej zbliżonej lub uzupełniającej się i przygotowane politycznie i gospodarczo do tej akcji.

Jestem bowiem głęboko przekonany, iż dla większości państw wielokrotnie łatwiejsze byłoby zrezygnowanie z obecnego prohibicyjno-protekcjonistycznego stanowiska, gdyby uzyskały możliwość wolnego i nieskrępowanego rozwoju gospodarczego w tych dziedzinach, które są wynikiem niejako ich praw

przyrodzonych i naturalnych, niż wówczas, gdy stają wobec konieczności decyzji fragmentarycznej, dotyczącej choćby najbardziej uzasadnionego postulatu międzynarodowego, ale rujnującego ich równowagę, może sztuczną, lecz z takim trudem zdobytą i utrzymywaną, bez widoków na kompensatę w innych dziedzinach.

Losy wszystkich narodów i państw spletają się coraz bardziej w jedną i nierozłączną całość. Świadomość tego faktu jest już obudzona. Kraj, w którym obecnie gościmy, wykazał realną możliwość współpracy różnych czynników dla wspólnego celu i wspólnego dobra, a rezultaty, które w niewielu dziesięcioleciach osiągnął, przynoszą jego pracy zaszczyt.

Przed porozumieniem gospodarczym międzynarodowym piętrzą się dziś jeszcze potężne trudności, nie mniejsze, jak trudności wewnętrzne pojedynczych państw i pojedynczych gospodarstw.

Przez chęć zrozumienia i sprawiedliwej oceny potrzeb pojedynczych państw — zbliżymy się znacznie do rozwiązania problemu współpracy międzynarodowej.

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski

ROLA POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH

WSPRAWIE pożyczek zagranicznych i ich wpływu na życie gospodarcze danego kraju istnieje głęboka różnica poglądów nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, jak ubiegających się o dopływ kapitału obcego, tak i udzielających go. Powstała na ten temat obszerna literatura, tem bardziej na czasie, że po kataklizmie wojny światowej i wywołanem przez nią i przez jej następstwa wielkiem zniszczeniu kapitałów popyt na nie znacznie przewyższa podaż.

Oczywiście, wszyscy zgadzają się, że wszelki dopływ kapitału z zagranicy w formie krótko—lub długoterminowych pożyczek bezwzględnie wywołuje dopływ towarów do kraju pożyczającego, z czego wynika bierny bilans handlowy, a czasami i płatniczy; stąd pochodzi znany aforyzm: „all foreign loans are given in goods”. Zgadza się również wszystkie szkoły, że bierny bilans płatniczy (nie wliczając pożyczek) nie może trwać bez końca, gdyż doprowadziłby do niewypłacalności kraju, natomiast istnieje głęboka różnica w poglądach co do warunków i sposobów jak zaciągania zagranicznych pożyczek, tak i ich spłacania.

Różne bywają względy, dla których dany kraj zaciąga pożyczki zagraniczne; można je podzielić na: polityczne, socjalne i ekonomiczne, lecz zdaje się, że wystarczy rozpatrzeć tylko te ostatnie, gdyż pożyczki polityczne i socjalne odznaczają się od ekonomicznych tylko swoją kosztownością. Zaciąganie pożyczki jest operacją finansową i dlatego, jeżeli jedna ze stron poza względami czysto ekonomicznymi kieruje się przy zawieraniu transakcji jeszcze innymi pobudkami, musi dać za nie drugiej stronie (a więc finansistom) ekwiwalent w formie czyto bardziej uciążliwych warunków samej pożyczki, czyto wyższej prowizji za emisję.

Innymi słowy, kierując się takimi względami, nakłada się, czy tylko na obecne pokolenie, czy nawet na przyszłe pokolenia ciężary za chwilowe realne, czy efemeryczne zyski polityczne lub socjalne, a jedno-

częściej osłabia się pozycję danego kraju dla otrzymania pożyczek czysto ekonomicznych, które są konieczne dla rozwoju życia gospodarczego.

Przy rozpatrywaniu wpływu pożyczek zagranicznych na gospodarstwo położenie danego kraju pod kątem widzenia czysto ekonomicznym ścierają się poglądy dwóch głównych szkół: jedna uważa, że w kraju, cierpiącym na brak kapitału, wszelki dopływ obcego kapitału jest pożądany, gdyż podnosi on standard życiowy (standard of life), a więc i bogactwo kraju, upłynnia wewnętrzną podaż kapitału i automatycznie doprowadza czasem do aktywizacji bilansu płatniczego (a zatem i zwrotu zaciągniętych pożyczek zagranicznych) bez specjalnych wysiłków w tym kierunku; druga zaś szkoła twierdzi, że bierny bilans płatniczy kraju, zaciągającego pożyczki zagraniczne, jest wynikiem deficytu, wy wpływającego z całej struktury gospodarczej kraju, i może być wyrównany li tylko przez wcześniejsze lub późniejsze daleko idące ograniczenie spożycia.

Pierwsza szkoła, którą można nazwać szkołą wolnego obrotu, uważa, że z chwilą zaprzestania dopływu kapitału zagranicznego bilans płatniczy kraju staje się czynnym dzięki koniecznym nadwyżkom eksportu towarów albo usług i przez to obsługa pożyczek zagranicznych nie będzie przedstawiała żadnych trudności, jednakowoż — nawet przy przyjęciu tego automatyzmu jako pewnika — ignoruje ona tę okoliczność, że przejście od bilansu biernego do bilansu czynnego jest tem trudniejsze, im więcej było zaciągniętych pożyczek zagranicznych, a więc im większe sumy trzeba wywozić rocznie dla opłacania procentów i amortyzacji, i musi wywołać głęboki wstrząs w życiu gospodarczym kraju.

Pomijając wypadki dumpingu kredytowego, który niestety szczególnie po wojnie ogromnie nieracjonalnie podnosi zdolność konsumcyjną krajów biednych i wcześniej czy później musi doprowadzić do niepo-

żądanych skutków, pożyczki zagraniczne albo są zaciągane w celu wzmocnienia pokrycia w banku emisyjnym w granicach koniecznych dla normalnego stosunku złota i dewiz do obrotu pieniężnego, albo są używane na inwestycje, lub też dla konsolidacji starych dłuŹów. We wszystkich tych wypadkach waluty obce, osiągnane z pożyczki, albo są skierowywane do banku emisyjnego dla zamiany na walutę miejscową, albo też słuŹą dla celów importowych via bank emisyjny lub bezpośrednio.

Przy zamianie walut obcych, osiągnanych z pożyczek, na walutę miejscową osiąga się wcześniej czy później taki stopień pokrycia, że powiększenie zapasów banku emisyjnego ponad ten poziom staje się gospodarczym nonsensem, gdyż obciążając bilans płatniczy procentami i amortyzacją, albo wywołałoby inflację, jeŹeliby zostało używane dla powiększenia cyrkulacji pieniądza ponad usprawiedliwioną przez ogólną sytuację gospodarczą sumę, albo też musiałoby wywołać odpowiednie zmniejszenie się portfela wekslowego, który przecieŹ jest w rozumnych granicach najodpowiedniejszym podkładem dla emisji.

Sumy w walucie krajowej, osiągnięte przez zamianę walut obcych, otrzymanych z pożyczek zagranicznych, są używane do finansowania inwestycji albo bezpośrednio przez dłuŹników, albo też, zwalniając kapitały krajowe, zmobilizowane w formie pożyczek, dają moŹność zuŹycia tych ostatnich na dalsze roboty. Z tego wypływa, że pożyczki zagraniczne, stwarzając dodatkową moŹność zarobkowania, która nie istniała przed ich zrealizowaniem, powiększają ogólny dochód, t. j. i bogactwo kraju, a co z tego wypływa, i jego zdolność konsumcyjną; konieczny jest wobec tego, dla uniknięcia inflacyjnych skutków pożyczki, dopływ z zagranicy czy wprost towarów konsumcyjnych, czy też surowców i półfabrykatów dla wyprodukowania towarów przez przemysł krajowy.

Innymi słowy, pożyczka zagraniczna wywołuje nadkonsumcję, która odbywa się na kredyt, t. j. obciąża przyszłość kraju: jeŹeli więc chce się uniknąć marnotrawnego zuŹycia pożyczki zagranicznej na czystą konsumcję, musi się dąŹyć, aby jako ekwiwalent zadłuŹenia się zagranicą, które poszło na zwiększenie konsumcji, a więc jest zmniejszeniem substancji, powstał wzrost substancji po drugiej stronie, t. j. Źeby otrzymane z pożyczki sumy były zuŹyte na cele, dające trwałą nadwyżkę produkcji.

Z tego wypływa, że twierdzenie szkoły, hołdującej hasłom wolnego obrotu, głoŹące, że pożyczki zagraniczne są poŹądane i dlatego, że podnoszą bogactwo kraju, nie jest zupełnie słuszne.

Bogactwo kraju uwidacznia się z jednej strony w moŹliwie wysokiej produktyjności, a z drugiej w wysokim standardzie Źyciowym (standard of life). Przez stworzenie nowych moŹliwoŹci zarobkowania zagraniczne pożyczki podnoszą ogólny dochód kraju, a więc i standard Źyciowy. JeŹeli jednak jednocześnie z tem podniesieniem standardu Źyciowego nie powiększa się produktyjność, to wpływ pożyczki zagranicznej na całoŹkształt Źycia gospodarczego kraju będzie negatywny, gdyż zmniejszy różnicę między produktyjnością i standardem Źyciowym, która jest miarodajną dla zdolności eksportowej kraju, a więc także dla moŹności wywiązania się z zobowiąŹań, zaciągniętych przy pożyczce.

JeŹeli oznaczyć produktyjność, t. j. ilość jednostek konsumcyjnych, produkowanych na jednostkę pracy

przez A , a standard Źyciowy przez B (wyrażony w tych samych jednostkach), to jest jasną rzeczą, że różnica $C = A - B$, wyrażająca nadwyżkę produkcji nad konsumcją i okreŹlająca zdolność eksportową kraju, moŹe być zwiększona lub zmniejszona przez zmianę kaŹdej z komponent. Czy pożyczka zagraniczna była wydana na wzmoczenie produkcji, czy też na podniesienie standardu Źyciowego, w obydwóch wypadkach bogactwo kraju się wzmogło, ale kiedy w wypadku drugim jest to wzmoczenie czysto chwilowe, wywołujące typową nadkonsumcję na k edyt, w wypadku pierwszym jest ono realnem i zawiera konieczne pierwiastki dla trwania.

Z tego równania wypływa równieŹ konkluzja, że otrzymywanie koniecznych dla obsługi zagranicznych pożyczek walut, a więc odpowiednia aktywizacja bilansu płatniczego moŹe być osiągnięta nie tylko przez podwyższenie A (produkcyjności), lecz równieŹ przez zmniejszenie B (standardu Źyciowego), jakie to jednak wywołuje kryzysy — wskazywać jest zbędne.

Ostatecznie więc dochodzimy do wniosku, że pożyczki zagraniczne winny być używane li tylko na cele, które przez wzmoczenie produkcji wewnętrznej bezpośrednio, a w niektórych ograniczonych wypadkach pośrednio dają nowe nadwyżki eksportowe (w towarach lub usługach). Oprócz tego, poniewaŹ pożyczki zagraniczne bywają zaciągane także w celu upłynnienia rynku wewnętrznego, t. j. zwolnienia zimmobilizowanych kapitałów wewnętrznych, więc z tego wynika, że i takie zwalniające się kapitały wewnętrzne winny być używane w sposób wyŹej wskazany, o ile się chce uniknąć po krótkotrwałym okresie podniesienia standardu Źyciowego kraju spotęgowanej depresji.

OczywiŹcie, przy tym procesie duŹą rolę odgrywa równieŹ element czasu i jako ogólne prawidło moŹnaby ustalić, że im większy jest brak kapitału, tem krótszy winien być okres między zuŹyciem pożyczki a otrzymaniem nadwyżki produkcji.

Bardzo dobrze ujął tę sprawę H. Withers, b. wydawca „*The Economist*”, którego dzieła cieszą się duŹą popularnością w Anglii gdyż są pisane w sposób b. prosty i z duŹą doŹą „common sense”. Specjalnie cenne są poglądy H. Withers'a dlatego, że autor wypowiada je w celu wyjaŹnienia inwestorom wartości rozmaitego rodzaju operacyj finansowych i dania im moŹności racjonalnego wyboru przy inwestowaniu ich oszczędności.

W sprawie pożyczek zagranicznych H. Withers wyraża się w następujący sposób:

„Udzielanie pożyczek obcym państwom wymaga jak najstaranniejszego zbadania. Jest ono w rzeczywistoŹci poŹądane tylko wtedy, kiedy celem jest kolej albo port, albo projekt irygacji, co do których moŹe być wykazane z taką pewnoŹcią, jaka jest dla człowieka osiągalna, że będą dawały dochód, który w pełni pokryje obsługę pożyczki, jaka ma być na ten cel zaciągnięta.

Oprócz tego przedsięwzięcie nie tylko winno dawać dochód, dostatecznie wysoki dla obsługi pożyczki, lecz równieŹ musi ono dzięki ulepszeniu warunków transportu lub produkcji jakichkolwiek towarów, na jakie istnieje popyt zagranicą, powiększyć eksport towarów kraju pożyczającego i przez to umoŹliwić pokrycie „niewidzialnego importu Źądań”, opłaty procentów i amortyzacji. Pożyczka zagraniczna, która tylko umoŹliwiłaby obywatelom danego kraju przyjmować jeden od drugiego bieliznę do prania z większą

swobodą i wzajemnym zarobkiem, będzie ciężarem dla kursu waluty co pół roku, kiedy będzie konieczne robić przekazy do New-Yorku lub Londynu dla opłacania procentów i amortyzacji, gdyż w takim wypadku niema powiększenia ilości towarów, eksportowanych zagranicę dla wymiany na dolary i funty.

Bardzo być może, że projekty, jak na przykład budowania dróg, mogą wykazywać wielkie powiększenie w dochodzie pośrednio, chociaż bezpośrednio nie dają Skarbowi pieniędzy, i byłoby absurdem negocjować, że w niektórych wypadkach takie dobroczynne skutki mogą następować. Pomimo to wielka doza sceptycyzmu winna być stosowana pod tym względem, gdyż obcy pieniądz jest tak kosztownym zbytkiem dla pożyczającego, i łatwość, z jaką on czasami może być otrzymywany, jest taką wielką pokusą w kierunku niedbałej i marnotrawnej administracji, że jest o wiele bezpieczniej ograniczać się do używania go do takich robót, w których on będzie opłacał się bezpośrednio.

Obcy pieniądz jest takim drogim zbytkiem dla pożyczającego, gdyż wpływ jego jest zasadniczo różny od pieniądza, pożyczonego w kraju. Pożyczki wewnętrzne rozkładają inaczej dochód obywateli, przenosząc procenty z kieszeni płatników do kieszeni posiadaczy obligacji, lecz nie zmniejszają dochodu narodu, jako całości. Pożyczki zagraniczne naodwrot — wle-

wają potok pieniędzy, które nie były zarobione w kraju, do kieszeni obywateli w miarę tego, jak są wydawane, i w ten sposób wywołują krótkotrwałą falę sztucznego i niezdrowego dobrobytu, a w ślad za nim idzie co pół roku odpływ (chyba że, jak to się często zdarza, odpływ jest zastępowany „nową dozą tego samego”), co znaczy, że ludność jako całość musi konsumować o tyle mniej, gdyż dostateczna ilość towarów musi być wysłana zagranicę, by w ten sposób otrzymać obce waluty, w jakich zobowiązania, wypływające z długu, muszą być pokryte.

Możliwe jest twierdzenie, że wszystkie te względy obchodzą raczej zaciągającego dług, a nie dającego pożyczkę, i że, o ile inwestor uważa, że zagraniczny walor jest dostatecznie dobry dla trzymania, nie ma on potrzeby zaprzętać sobie głowy celem, na jaki dług był zaciągnięty, ani sposobem, w jaki pieniądze zostały wydane. W pewnych granicach jest to słuszne, ale złe finansowe przyzwyczajenia nabywają się tak łatwo i tak są trudne do naprawy, że kiedy zagraniczny dług kraju był głównie zaciągnięty na cele, które nie pomagały do powiększenia jego dochodu i jego eksportu, jest bardzo prawdopodobne, że obsługa długu okaże się coraz trudniejsza”.

Kazimierz Adamski

STABILIZACJA WARUNKÓW PRODUKCJI ZBOŻOWEJ¹⁾

NA WIOSNĘ R. UB. ogłosiłem artykuł p. t. „Jak ratować rolnictwo”²⁾. W artykule tym podnosiłem konieczność wprowadzenia w Polsce świadectw wywozowych na zboże.

Od tej chwili do dnia dzisiejszego sytuacja uległa dosyć znacznej zmianie. Zastosowano u nas premje eksportowe na zboże, jako środek tymczasowy, przy czem stosowanie premij ma być ewentualnie przedłużone. Dalej, utworzono t. zw. Związek Eksporterów Zboża i wreszcie postanowiono zakupić przez Państwo na rezerwę zbożową większą ilość żyta w celu chwilowego ratowania sytuacji. Zamiary P. Ministra Rolnictwa idą poza tem jeszcze dalej, mówi się o potrzebie stworzenia wielkiej centrali eksportowej zboża, podniesienia sum, przeznaczonych na kredyt rolny i t. d.

Z drugiej strony, sytuacja na rynku zbożowym nie tylko nie poprawiła się, lecz nawet pogorszyła się znacznie.

Jeżeli więc pozwoliłem sobie zabrać głos na parę miesięcy przed rozpoczęciem obecnej kampanji zbożowej, to sędzę, nie tylko mnie to uprawnia, ale i zniewała do wystąpienia po raz drugi w chwili obecnej, gdy sytuacja pomimo szczerego zajęcia się całą sprawą czynników rządowych nie tylko nie poprawia się, lecz pogarsza.

Mojem zdaniem, należy dane zagadnienie rozdzielić na parę kwestyj i szukać rozwiązania każdej z tych kwestyj z osobna.

Patrząc dalej w przyszłość, na pierwszym miejscu należy postawić sprawę stabilizacji warunków produkcji

zbożowej w Polsce. Oczywiście, chodzi o doprowadzenie tych warunków do opłacalności produkcji zbożowej przy stosowaniu dość intensywnej kultury rolnej i dalej o utrwalenie tych warunków.

W Polsce nie jest to rzeczą zbyt trudną, ponieważ nie jesteśmy krajem, któryby miał wielkie nadwyżki zbożowe na eksport, przeciwnie, zaliczając do zbóż ryż, jesteśmy na granicy samowystarczalności. W latach nieurodzaju w sumie musimy importować zboże, w latach urodzaju nadwyżki nasze muszą być wywiezione zagranicę. Gdybyśmy jednak robili plan gospodarczy na lat 5, moglibyśmy z dosyć dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że wywóz i przywóz wszelkich zbóż, łącznie z ryżem, wzajemnie skompensowałyby się. Ale występuje tu jeszcze jeden czynnik — mianowicie wzrost produkcji zbóż, o ilebyśmy stworzyli lepszą konjunkturę. Wzrost ten mógłby być tylko częściowo skompensowany przez wzrastającą konsumpcję wskutek przyrostu ludności.

Tak czy owak, układając plan gospodarczy zbożowy dla całego Państwa na 5 lat, na przykład, bezpieczniej jest liczyć się z tem, że będziemy mieli w ciągu tego czasu pewne nadwyżki eksportowe.

Jeżeli chodzi o stabilizację warunków produkcji zbożowej, to, rzecz prosta, podstawą jej nie może być konjunktura na rynku międzynarodowym. Ceny zbóż na tym rynku wahań się w dość znacznych granicach. Dotychczasowa polityka nasza prowadziła do zwiększania amplitudy wahań na rynku polskim. Obecny przyjazny stosunek Rządu do produkcji zbożowej należałoby wykorzystać w tym kierunku, ażeby ustalić taką politykę, któraby nie tylko prowadziła do pewnej zwyżki cen zboża, lecz do zmniejszenia amplitudy wahań na rynku polskim w stosunku do amplitudy rynku międzynarodowego. Tęby było maksimum sta-

¹⁾ Artykuł niniejszy drukujemy jako cenny przyczynek do dyskusji nad sposobami zwalczania kryzysu rolniczego w okresie produkcji zbożowej (Red.).

²⁾ P. tyg. „Przemysł i Handel” zes. 27/1929, str. 1165.

łości warunków, o którym możemy mówić. Całkowite ustabilizowanie cen zboża jest prawie niemożliwe.

W każdym razie taka stałość, o której tutaj mówię, byłaby już olbrzymią zdobyczą dla gospodarstw wiejskich. Producent rolny mógłby skalkulować, czy produkcja zboża opłaca mu się, dostosować do tego organizację swego gospodarstwa i t. d., przede wszystkim zaś czynniki, udzielające kredytu, mogłyby ocenić, czy istotnie dochodowość produkcji rolnej jest na tyle wysoka, ażeby można było rolnictwo ratować kredytem.

Poprzedni swój artykuł zakończyłem zdaniem, w którym twierdziłem, że kredyt, jako środek ratunku dla gospodarstw wiejskich, jest dobry tylko wtedy, o ile istnieją warunki opłacalności produkcji tych gospodarstw. W przeciwnym razie kredyt tylko gubi rolnika. Otóż, stworzenie takiej względnej stabilizacji cen zboża na poziomie dosyć wysokim, dałoby podstawę do przedsięwzięcia nawet bardzo radykalnych środków ratowania rolnictwa drogą tych lub innych form kredytu.

Produkując ilość zboża mniej więcej taką, jaka potrzebna jest na konsumpcję wewnętrzną, możemy odgrodzić się cłami ochronnymi od rynku zewnętrznego. Dzisiaj w Niemczech mówi się nawet o ruchomych cłach ochronnych ze względu na potrzebę właśnie stabilizacji warunków produkcji zbożowej. Sądzę, że cła ruchome dla nas są jeszcze przedwczesne, gdyż najpierw musimy dobrze uregulować system ceł stałych w połączeniu ze świadectwami wywozowymi. Dla nas narazie musiałby wystarczyć, jako regulator, system stałych ceł ochronnych w umiejętnym połączeniu ich ze świadectwami wywozowymi.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dzisiejszy stan rzeczy, to musimy stwierdzić, że premje eksportowe mają wprawdzie licznych zwolenników, mają jednak i przeciwników. Mówi się, że jest to ofiara ze strony Skarbu Państwa, nie wiadomo przytem czy produkcyjna, ponieważ pierwsze premje eksportowe przedewszystkiem trafiły do kieszeni kupców, nie producentów.

Należy liczyć się z tym czynnikiem o charakterze raczej psychicznym niż materialnym, że premje eksportowe zawsze będą uważane za ofiarę ze strony Skarbu Państwa, czyli ofiarę całego społeczeństwa na korzyść rolnictwa. Lepiej jest więc porzucić płaszczyznę ofiar, przejść zaś na system samowystarczalności danego zjawiska. Mianowicie, cła ochronne na zboże bynajmniej nie są cłami fiskalnymi. Dalej, im więcej zboża z Polski wywieziemy, tem więcej będziemy musieli go przywieźć z zagranicy. Niech więc rolnictwo zrezygnuje z „ofiar Skarbu Państwa”, natomiast domaga się zatrzymania na swoją korzyść całej surowicy, wpływającej do Skarbu Państwa z ceł ochronnych na zboża. Oczywiście, trzeba byłoby w takim razie wprowadzić cło na ryż niełuskany w tej samej wysokości, w jakiej istnieje cło na pszenicę (jak dzisiaj — zł 11 od 100 kg).

Aby system samowystarczalności wprowadzić w życie, należy zastosować zamiast premij eksportowych t. zw. świadectwa wywozowe. Niebezpieczeństwo istnieje tego rodzaju, że może okazać się nadmiar świadectw wywozowych w stosunku do importowanego zboża. Zaradzić temu miało rozszerzenie prawa płacenia temi świadectwami wywozowymi cła za inne różne produkty poza przywożoną pszenicą i ewentualnie innymi zbożami. Uważam, że jest to błędne postawienie kwestji. System ceł ochronnych łącznie z systemem świadectw

przywozowych na zboża dowinien stanowić zamkniętą całość. W przeciwnym razie, będziemy mieli do czynienia z premjowaniem eksportu zboża z różnych źródeł skarbowych, nie zaś tylko z ceł ochronnych na zboże.

Aby nie było nadmiaru świadectw wywozowych, należy postępować ostrożnie i ustalić, że świadectwo na wywiezione dajmy na to 100 kg jakiegoś zboża jest równowarte cłu na 50 ewent. 60 kg zboża. Innymi słowy, przy obecnej wysokości cła zł 11 od 100 kg, świadectwo wywozowe na każde 100 kg zboża opiewać powinno nie na zł 11, lecz na zł 5'50 względnie zł 6'60. Ważność świadectwa wywozowego powinna być co najmniej 5-letnia. W tych warunkach można liczyć, że nadmiernej podaży świadectw wywozowych na rynku nie będzie. Gdyby przewidywania te okazały się błędne, możnaby było obniżyć wartość świadectw wywozowych np. do 40% cła. Gdyby okazało się, że eksport mało przewyższa import zbóż, albo jest jemu równy, możnaby było podnosić wartość świadectw wywozowych.

Tak pojęta organizacja przez każdego musiałaby być uznana za system samowystarczalny i nie możnaby było zaatakować jej z tej racji, że Skarb Państwa ponosi na tem straty. Innymi słowy, tak pojęty system nosiłby większe cechy trwałości niż dzisiejsze premje eksportowe na zboże. O ile okazałoby się, że ochrona produkcji zbożowej jest za słaba, należałoby podnieść cło na zboże i ryż, a przez to samo podnieść wartość świadectw wywozowych.

Druga kwestja, która wiąże się z dzisiejszą ciężką sytuacją, jest problem żyta. Inne zboża mogą być dosyć łatwo zbywane w Polsce na rynku wewnętrznym, ewentualnie (jak jęczmień) znajdują chętnych nabywców na rynkach zagranicznych. Natomiast żyta mamy pewien nadmiar w stosunku do potrzeb krajowych, rynek zaś zagraniczny na to zboże wogóle jest mało pojemny. Żyto może być traktowane jako tego rodzaju produkt, który chcemy przemocą wywieźć zagranicę, którego jednak zagranica nie chce brać od nas. Jeżelibyśmy chcieli radykalnie rozwiązać zagadnienie żyta, to należałoby zmniejszyć jego uwarunek do rozmiarów konsumpcji wewnętrznej, na opróżnionej zaś powierzchni produkować pszenicę.

Rada ta jest bardzo prosta, wskutek jednak konserwatywności rolnictwa nie może być ona szybko urzeczywistniona. Musimy więc liczyć się z potrzebą organizacji eksportu żyta. Chodzi o to, ażeby nie zalać małopojemnego rynku międzynarodowego tem zbożem i nie wywołać przez to samo zbyt wielkiego obniżenia się cen.

Z tego powodu żyto należy wyodrębnić jako swoisty produkt z pośród innych zbóż. Dzisiaj więc potrzebna nam jest nie wielka centrala eksportu zboża z Polski, lecz tylko wielka centrala eksportu żyta. Jeżeli instytucja taka powstaje, to musi ona porozumieć się z odpowiednimi instytucjami Rzeszy Niemieckiej i na zasadzie tego porozumienia wprowadzić uregulowanie eksportu w ograniczonej ilości na rynki skandynawskie i t. p.

Inne zboża, które chwilowo mogą być eksportowane z Polski, albo które (jak jęczmień) stale są z niej eksportowane, żadnej sztucznej cent ali eksportowej nie potrzebują. Jeżeli w drodze naturalnej ewolucji powstałaby dla nich instytucja centralna, byłaby ona, oczywiście, bardzo pożyteczną, nie miałyby jednak cech szkodliwych instytucji sztucznej.

Natomiast dla żyta, chociaż byłaby sztuczna centrala, która wskutek hamowania eksportu obniżałaby cenę na rynku wewnętrznym — rolnictwo musiałoby się z tem pogodzić, gdyż byłoby to oznaką faktycznej nadprodukcji żyta w stosunku do możliwości konsumpcyjnych i eksportowych. Rolnicy powinni nauczyć się uprawiać pszenicę zamiast żyta, niska zaś cena żyta przy wysokich cenach innych zbóż byłaby najlepszą nauką dla naszych rolników.

A więc osobną kwestją jest problem żyta, osobną zaś sprawa eksportu i importu wszelkich innych zbóż. Ta ostatnia sprawa jest prosta i jasna. Przez cła ochronne i świadectwa wywozowe damy rolnictwu potrzebne warunki produkcji tamtych zbóż. Można liczyć, że cena pszenicy będzie utrzymywała się na poziomie około zł 50 za 100 kg, cena zaś innych zbóż będzie odpowiednio niższa. Jeżeli rolnicy nauczą się produkować żyta mniej, niż dotychczas wytwarzają, to cena tego zboża powinna w Polsce utrzymywać się na poziomie około zł 40 za 100 kg. Mówiąc o tych cenach, mam na myśli obecną wysokość ceł ochronnych — zł 11 od 100 kg.

Wreszcie odrębnym zagadnieniem jest sprawa dzisiejszej nadwyżki żyta, z którą nie wiemy, co mamy robić, a która tak fatalnie ciąży nad naszym rynkiem zbożowym. Rząd zdecydował się na zakup pewnej ilości żyta na powiększenie rezerw zbożowych Państwa, przeznaczonych zresztą na eksport, a więc niesłusznie zwanych rezerwami. W obecnej fatalnej sytuacji rolnicy mogą być zadowoleni z tego zamiaru Rządu. W każdym razie, moim zdaniem, rezerwy zbożowe Państwa wyrządzają krzywdę rolnictwu, dezorganizując handel zbożem, głównie przez odstraszanie prywatnych kapitałów od tego handlu.

Sądzę, że gdybyśmy jako cały naród byli bardziej przedsiębiorczy, pomysłowi i odważni w swoich poczynaniach, mielibyśmy i tutaj możność niejako korzystnego unicestwienia pewnej ilości żyta. Dokonać tego mógłby Monopol Spirytusowy przez wejście na drogę szerokiej produkcji starki. Dawniej starcka była w kraju naszym produkowana na dosyć szeroką skalę. Dzisiaj, Monopol Spirytusowy prawie całkowicie uniemożliwia tę rzecz, chociaż sam ma po temu wszelkie możliwości. Sam jednak Monopol starki nie produkuje. Wyobraźmy jednak sobie, że dzisiaj Monopol, korzystając z bardzo niskich cen żyta i zdobywając w drodze kredytu większą sumę, zdecydowałby się rozpocząć na wielką skalę produkcję starki. Oczywiście, konjunktura dzisiejsza nie prędko się powtórzy, starckę produkuje się dziesiątkami lat, a więc można byłoby od razu wytworzyć tego rodzaju niejako kontyngent np. dziesięcioletni.

Dla przykładu rzucę liczby takie: niechby gorzelnie nasze na zlecenie Monopolu Spirytusowego przerobiły 50.000 tonn żyta. Łącznie z kosztami przeróbki, z kosztami zamagazynowania, Monopol musiałby wydać na to około zł 25 miljn. Po 25 latach miałby ten Monopol starki o wartości zł 1 milj. Mając taki zapas towaru pierwszorzędnej jakości, można rozpocząć szeroką reklamę za konsumpcją starki na wszystkich rynkach zagranicznych. Rezultat więc byłby ten, że Monopol nasz miałby ogromny dochód dodatkowy w wysokości np. zł 100 miljn. rocznie.

Gdyby nawet nie udało się ulokować naszej starki zagranicą, możnaby było sprzedać ją w kraju, obniżając w latach nieurodzaju kartofli produkcję zwyczajnego spirytusu. W najgorszym więc razie Monopol nie zarabiałby owych fantastycznych sum, a wyszedłby tylko na swoim. Rolnictwo zaś, kosztem zmniejszonego wypędu spirytusu w latach nieurodzaju kartofli, pozbyłoby się w pewnym stopniu dzisiejszego nadmiaru żyta. Powiadam jednak, że byłoby to możliwe, gdybyśmy jako cały naród byli bardziej przedsiębiorczy i pomysłowi. Umyślnie mówię o cechach całego narodu, ażeby nie posądzono mnie, że robię specjalny zarzut naszemu Monopolowi Spirytusowemu. Ten ostatni, gdyby miał odpowiednie podstawy i dyrektywy, może zdecydowałby się na tak rzekomo heroiczny krok.

Gdyby jednak wypadkiem podnoszona tutaj myśl produkcji starki zaczęła być u nas naprawdę dyskutowana, podniosłyby się niewątpliwie głosy pesymistów, które wytykałyby te lub inne przeszkody, rzekomo uniemożliwiające całą rzecz. Np. zjawiłoby się prawdopodobnie pytanie, skąd wziąć tyle beczek po winie, kiedy wina my prawie nie konsumujemy. Ale przecież odpowiedź jest bardzo prosta — kupić je tam, gdzie wina jest bardzo wiele. Np. wielkie winnice czerwonych win Bordeaux używają swoich beczek tylko raz jeden, później je sprzedają, można więc choćby tam kupić owe beczki.

Dzisiejszy przewlekły kryzys rolniczy jest istotnie bardzo trudny, jednakże przy dobrej woli ze strony władz podatkowych, przy wielkiej pomocy kredytowej i t. d., rolnictwo mogłoby przetrwać ten kryzys, t. zn. doczekać tej chwili, kiedy konjunktura znacznie się poprawi. Jednakże należy wszystko uczynić, co jest w naszej mocy, ażeby nie tylko poprawić tę konjunkturę, lecz poprawioną konjunkturę ustabilizować. Wtedy śmiało można operować kredytem, jako środkiem ratowania zagrożonej egzystencji rolnictwa.

Prof. Z. Ludkiewicz

ŻYCIE GOSPODARCZE

DALSZY UDZIAŁ P. MINISTRA KWIATKOWSKIEGO W KONFERENCJI GENEWSKIEJ. — P. Minister Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowski — po tem, jak zostały w dn. 20 lutego zakończone na konferencji w Genewie ogólne dyskusje, w których P. Minister przyjął udział (p. artykuł wstępny) — powrócił w dn. 23 lutego do Gdyni, gdzie uczestniczył w obchodzie 10-lecia odzyskania

morza, poczem w dn. 24 lutego przybył do Warszawy. Tu P. Minister spędzi cały czas, jak długo w Genewie będą pracowały komisje i podkomisje, na końcowe zaś obrady plenum konferencji powróci znowuż do Genewy.

PRACE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI W SPRAWIE ROZEJMU CELNEGO. — Dzień 20 lutego r. b. był ostatnim dniem ogólnej dys-

kusji na konferencji, która następnie ma prowadzić swe prace w komisjach i podkomisjach.

Pierwszy przemawiał na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczący delegacji holenderskiej P. Colijn, znany ze swych prac w charakterze przewodniczącego konferencji przeciwreglamentacyjnych. Delegat holenderski, biorący stale aktywny udział w pracach gospodarczych Ligi Narodów, przedstawił w dłuższym przemówieniu przyczyny, dla których uważa za niezbędne dla życia gospodarczego Europy wprowadzenie rozejmu celnego i wdrożenie prac w kierunku ogólnej obniżki stawek celnych. P. Colijn wystąpił szczególnie przeciwko ukrytym sposobom reglamentacji obrotu zagranicznego.

Przedstawiciele Portugalji i Estonji wypowiedzieli się za rozejmem celnym z temi zastrzeżeniami, że Portugalczyk zapowiedział, że rozejm nie będzie mógł działać wstecz (przy końcu 1929 r. Portugalja wprowadziła nową taryfę celną), podczas gdy Estończyk przeciwnie domagał się wstecznego działania rozejmu. Delegat Luksemburga wypowiedział się za programem konferencji. Delegat Węgier P. Nickl stwierdził, że jego kraj wita myśl rozejmu celnego, przywiązuje jednak jeszcze większą wagę do ogólnej obniżki taryf celnych, przyczem musiałyby być również usunięte pośrednie sposoby reglamentacji, np. przepisy weterynaryjne, hamujące eksport państw rolniczych. Przedstawiciel Węgier określił sytuację państw rolniczych jako bardzo ciężką i przepowiadał ogólne obniżenie zdolności nabywczej państw rolniczych, co z konieczności odbije się na eksporcie krajów przemysłowych.

Po południu przemawiał za rozejmem celnym delegat Kolumbji, poczem głos zabral P. Schulthess, przedstawiciel Szwajcarii, który zaznaczył, że Szwajcaria chętnie będzie współpracowała dla wprowadzenia rozejmu celnego o ograniczonym trwaniu pod warunkiem wszakże, że państwa sąsiednie również w tem wezmą czynny udział.

Po krótkim oświadczeniu P. Gautier, przedstawiciela Francji, który zastrzegł głos dla delegacji francuskiej w dalszym ciągu konferencji, gdyż z powodu przesilenia ministerjalnego nie może ona teraz występować z konkretnymi propozycjami, przemawiali delegaci: Litwy, Jugosławji i Irlandji, wypowiadając się przychylnie o programie konferencji.

Po zakończeniu w ten sposób obrad plenum konferencji zostały ukonstytuowane 2 komisje, jedna dla spraw rozejmu celnego, druga zaś — dla pozostałych prac. Kierownictwo obydwóch komisji, w których będą reprezentowane delegacje wszystkich państw, zostało powierzzone wiceprzewodniczącym Konferencji, przyczem w I Komisji będzie przewodniczył Holender P. Colijn, w II zaś — P. Madgearu, delegat Rumunji.

W dn. 21 lutego odbyły się pierwsze posiedzenia obydwóch komisji. W I komisji przemawiali przed południem delegaci Norwegji, Holandji, Belgji i Danji, zgadzając się w ogólnych zarysach na projekt konwencji. Delegat Niemiec, P. Posse potwierdził ogólnie przychylnie stanowisko swego kraju względem projektu.

Z kwestyj, poruszanych na popołudniowym posiedzeniu, zasługuje na uwagę dyskusja nad ewentualnym terminem wprowadzenia rozejmu celnego, przyczem angielski Minister Handlu proponował okres między 1 października r. ub. a 17 lutego r. ub., podczas gdy przedstawiciele Polski i Szwajcarii wymieniali określoną datę 1 października. Również podzielone są zdania,

czy konwencja w sprawie zakazu przywozu i wywozu ma poprzedzać konwencję o rozejmie celnym. Z końcem posiedzenia przewodniczący P. Colijn zaproponował odroczenie posiedzeń komisji do chwili powrotu głównego delegata Francji, aby nie posuwać za daleko prac komisji nie usłyszawszy uprzednio opinji Francji. Na referentów komisji powołano delegata niemieckiego Dr. Hilferdinga oraz belgijskiego von Laughenove.

II komisja, ukonstytuowana pod przewodnictwem P. Madgearu, rozpoczęła swe prace od rzeczowego przemówienia przewodniczącego, który wysunął na pierwszy plan dwie kwestje: czy komisja powinna szukać rozwiązania stojących przed nią ogólnych zagadnień w stosunku do całego świata, czy też tylko w stosunku do Europy, oraz w jaki sposób można dojść do utworzenia większych rynków zbytu na podstawie ogólnego porozumienia państw europejskich. W trakcie dyskusji poszczególne delegacje wypowiedzieli się za europejskim charakterem konferencji. Popołudniu trwała dyskusja na temat programu ogólnych prac komisji. Delegat węgierski P. Nickl zwracał uwagę na potrzebę stworzenia serdeczniejszej atmosfery w stosunkach gospodarczych, a jako konkretny program proponował zawarcie porozumienia o ograniczeniach weterynaryjnych, utworzenie monopolu zbożowego i t. d. Przedstawiciel Polski wypowiedział się za gruntownym przedyskutowaniem poszczególnych kwestyj, przyczem położył nacisk na zwalczanie pośrednich utrudnień obrotu handlowego.

W dn. 22 lutego odbyła posiedzenie tylko II komisja, przyczem angielski Minister Handlu P. Graham wygłosił ciekawe przemówienie, wyrażając pogląd, że na rozszerzenie rynku europejskiego w pierwszym rzędzie wpłynie ogólna niżka stawek celnych. P. Graham proponuje przytem niżką ceł w poszczególnych grupach towarów, zaczynając np. od grupy tekstylnej. Przemawiali następnie delegaci Norwegji, Finlandji, Jugosławji oraz Niemiec.

Na tem II komisja skończyła ogólną dymisję, poczem ukonstytuowały się 3 podkomisje, mające się zająć następującymi problemami: 1) polepszenie stosunków krajów przemysłowych oraz krajów rolniczych, 2) wpływ umów wielostronnych na państwa, nie biorące w nich udziału, 3) uzupełnienie programu działalności organów gospodarczych Ligi Narodów. Przewodniczącymi podkomisji zostali odpowiednio wybrani PP.: Fislinger (Czechosłowacja), Prof. Nickl (Węgry), oraz Posse (Niemcy).

W dn. 24 lutego I Komisja wznowiła swe obrady w 3 podkomisjach, które będą rozpatrywały program konwencji o rozejmie celnym, a mianowicie: pierwsza — daty wejścia w życie i trwania konwencji, wyjątki grup towarowych, definicje ceł i t. d., druga — utrudnienia obrotu międzynarodowego, trzecia — stosunek konwencji do klauzuli najw. uprzywilejowania w bilateralnych traktatach handlowych.

Z deklaracji poszczególnych delegacji zasługują na uwagę: deklaracja Japonji, uzależniającej swe przystąpienie do konwencji od przystąpienia Chin, Stanów Zjednoczonych Am., Indji i Australji, oraz analogiczna deklaracja Rumunji — uzależniającej się od Bułgarii, Węgier, Austrii, Polski, Czechosłowacji i Jugosławji.

Podkomisje będą pracowały prawdopodobnie co najmniej tydzień.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że Francja wypowiedziała się przeciwko rozejmowi celnemu.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W STYCZNIU 1930 R.¹⁾

— Konjunktura dla polskiego przemysłu węglowego w styczniu w porównaniu z grudniem r. ub. kształtowała się naogół niepomyślnie, a to w związku ze spadkiem zapotrzebowania na sortymenty, przeznaczone na opał domowy, zarówno w kraju, jak i zagranicą, oraz zmniejszonym zbytem węgla przemysłowego, a w szczególności sortymentów drobnych, który wykazał dalszy spadek, spowodowany powszechnym niekorzystnym położeniem gospodarczym w kraju.

Ogólny zbył węgla kamiennego uległ zmniejszeniu głównie wskutek zmniejszonego zapotrzebowania wewnątrz kraju w związku z niezwykle łagodną zimą, natomiast spadek eksportu był nieznaczny.

Spadek eksportu węgla kamiennego dotyczył głównie państw sukcesyjnych, natomiast wywóz do krajów północnych zwiększył się pomimo ostrzejszej konkurencji węgla angielskiego i westfalskiego.

Wskutek ogólnego spadku konjunktury kopalnie ograniczyły stan zatrudnienia w miesiącu sprawozdawczym, wprowadzając „świętówki”, które stanowiły około 9% w stosunku do dniówek odrobionych, w wyniku czego wydobycie węgla kamiennego wykazało w styczniu spadek o 5,39% w porównaniu z grudniem r. ub.

Zapasy węgla na zwalach kopalnianych zwiększyły się.

Stan przemysłu koksarskiego wykazał w miesiącu sprawozdawczym nieznaczne pogorszenie, zarówno co do produkcji, jak również i ogólnego zbytu.

W przemyśle brykietarskim miał miejsce również spadek produkcji oraz zmniejszenie się zbytu.

Stan przemysłu węglowego w styczniu — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe:	Wydobycie	Zbyt w kraju	Eksport	Zapasy na zwalach ²⁾
Śląski	2.839	1.265	945	1.054
Dąbrowski	742	327	221	429
Krakowski	225	176	1	80
Razem:	3.806	1.768	1.167	1.563
Grudzień 1929 r. ³⁾	4.023	2.284	1.234	1.108
Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stosunku do grudnia	- 217	- 516	- 67	+ 455

Z danych zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w styczniu wynosiło 3.806 tys. t., a zatem spadło o 217 tys. t. Przeciętne dzienne wydobycie (przy 25 dniach roboczych) zmniejszyło się o 23 tys. t., wynosząc 152 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego w styczniu wynosił 2.935 tys. t., co stanowi spadek o 573 tys. t., przyczem na zbył krajowy przypada 1.768 tys. t., t. j. o 516 tys. t. mniej, na eksport 1.167 tys. t., a zatem o 67 tys. t. mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Zapasy węgla na zwalach kopalnianych zwiększyły się o 455 tys. t., wynosząc 1.563 tys. t.

Wskutek dużej podaży węgla na krajowych rynkach zbytu pogorszyły się w znacznym stopniu warunki płaćności. Transakcje kupna i sprzedaży przesunęły się w stronę długoterminowego kredytu, odbiorcy bowiem proponowali jako zapłatę weksle z terminem 6-miesięcznym.

¹⁾ Dane tymczasowe za grudzień 1929 r. — p. zes. 5/1930, str. 187.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty robotnicze, oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

³⁾ Liczby poprawione.

Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca w kopalniach węgla kamiennego, wzrosła do 134.133 osób, a zatem zwiększyła się o 21 osób.

Liczbę robotników w poszczególnych rejonach węglowych w styczniu w porównaniu z grudniem ilustruje następujące zestawienie:

Rejony:	Grudzień 1929	Styczeń 1930	Wzrost (+) wzgl. spadek (-) w stos. do grudnia
Śląski	94.566	94.472	- 94
Dąbrowski	29.756	30.105	+ 349
Krakowski	9.790	9.556	- 234
Razem:	134.112	134.133	+ 21

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całym górnictwie na dzień 1 lutego wynosiła 3.735 osób.

Wydażność pracy, a więc przeciętne wydobycie węgla na robotniko-dniówkę w kopalniach węgla kamiennego w całym Państwie w styczniu wyniosło 1.244 kg, a zatem zmniejszyło się w stosunku do grudnia o 25 kg.

Przeciętne wydobycie węgla na robotniko-dniówkę w poszczególnych rejonach węglowych w styczniu w porównaniu z grudniem ilustrują następujące dane (w kg):

Rejony:	Grudzień	Styczeń
Śląski	1.336	1.332
Dąbrowski	1.101	1.039
Krakowski	1.141	1.054

Płać robotnicze w miesiącu sprawozdawczym nie zmieniły się.

Przeciętne całkowite zarobki robotnicze na dniówkę opłaconą całej załogi w poszczególnych rejonach, według danych za grudzień w porównaniu z dwoma poprzednimi miesiącami, ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony:	Październik	Listopad	Grudzień
Śląski	10'17	10'30	10'44
Dąbrowski	8'97	9'07	9'03
Krakowski	8'18	8'25	8'21

Dane powyższe wskazują, że zarobki te w grudniu r. ub. w rejonie śląskim uległy nieznacznej wyższości, natomiast w rejonie dąbrowskim i krakowskim utrzymały się prawie na poziomie listopada r. ub.

Ceny węgla w kraju loco kopalnia pozostały bez zmian, również nie uległy zmianie ceny węgla do krajów konwencyjnych. Natomiast ceny węgla f. o. b. Gdańsk — Gdynia kształtowały się niżkowo, przyczem importerzy skandynawscy okazali pewną rezerwę w udzielaniu zleceń, spodziewając się dalszej niżki.

Taryfy węglowe w miesiącu sprawozdawczym nie uległy zmianie. Z dniem 1 lutego r. b. weszła w życie wyjątkowa taryfa ulgowa na przywóz miału z zagłębi węglowych do stacji: Chojny, Karolew, Łódź-Fabryczna, Łódź Kaliska, Ozorków, Pabjanice, Tomaszów-Mazowiecki, Widzew i Zgierz. Miał węglowy (koksowy) nieplukany z zawartością grysiku o grubości ziaren do 15 mm, lub miał węglowy (koksowy) plukany o grubości ziaren do 10 mm, będzie opłacał przewoźne podług klasy XX punkt c. Stanowi to zmniejszenie przewoźnego na jednej tonnie z Katowic do Łodzi o zł 2'67, czyli o ok. 19%. Powyższa taryfa ulgowa obowiązywać będzie do dn. 30 kwietnia 1930 r.

Z dniem 10 lutego weszła w życie nowa taryfa ulgowa na przewóz węgla i koksu z zagłębi węglowych do stacji Częstochowa dla huty „Częstochowa” przyczem przewoźne będzie obliczane według taryf wyjątkowych E1 lub E3a ze zniżką 10%.

Z dniem 1 lutego 1930 r. obowiązuje nowa taryfa związkowa polsko-węgierska na przewóz węgla i koksu, której

stawki zostały podniesione wyłącznie ze strony polskiej o 3 na 100 kg.

Frachty morskie kształtowały się w miesiącu sprawozdawczym nadal niżkowo.

Produkcja koksu w styczniu w porównaniu z grudniem r. ub. zmniejszyła się o 1 tys. t., wynosząc 175 tys. t., przy zbyciu ogólnym 122 tys. t. W styczniu w koksowniach zatrudnionych było 3.015 robotników.

Produkcja brykietów w styczniu wynosiła 31 tys. t., t. j. zmniejszyła się w porównaniu z grudniem r. ub. o 6 tys. t., również zmniejszył się o 12 tys. t., ogólny zbył brykietów, wynosząc 25 tys. t. W miesiącu sprawozdawczym zatrudnionych było w brykietowniach 284 robotników.

Węgla brunatnego w miesiącu sprawozdawczym wydobyto około 5 tys. t., t. j. tyle, co w grudniu r. ub., również ogólny zbył węgla brunatnego utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca. Załoga robotnicza w kopalniach węgla brunatnego wynosiła 303 robotników.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W GRUDNIU 1929 R.¹⁾ —

Wydobycie ropy w miesiącu sprawozdawczym osiągnęło prawie poziom miesiąca poprzedniego. Przeciętna dzienna produkcja zmniejszyła się do blisko 179 cyst. brutto, wobec 185 cyst. w listopadzie r. ub. i 192 cyst. w grudniu 1928 r. Wyniki nowych dowieceń, przy stosunkowo niedostatecznej liczbie nowych wierceń w rejonie marki podstawowej, nie dały poważniejszych rezultatów. Miesięczną zwykłą ponad 7 wagonów w rejonie marki podstawowej uzyskano zaledwie w 4 otworach: 22 cyst. w otworze „Kołłataj II”, 15 cyst. w otworze „Rella I”, 9 cyst. w otworze „Joffre I” w Mrażnicy i 16 cyst. w otworze „Stefanja I” w Tustanowicach. Największy spadek wydobywania ropy w porównaniu z grudniem 1928 r. zaznaczyły kopalnie tustanowickie — 200 cyst., mrażnickie — 112 cyst. i borysławskie — 93 cyst. Produkcja ropy marek specjalnych naogół, dzięki intensywnym wierceniom w tych rejonach, nie wykazała większych zmian, jak to ilustruje poniższa tablica produkcji ropy (w cysternach 10-tonnowych):

Gmina	Listopad 1929	Grudzień 1929	Grudzień 1928
Tustanowice	1.525	1.508	1.708
Mrażnica	1.343	1.377	1.489
Borysław	931	942	1.035
Schodnica	270	268	296
Bitków	269	279	239
Wańkowa	118	112	107
Rypne	92	83	87
Urycz	86	86	81
Potok	83	85	87
Lipinki	73	69	61
Harkłowa	67	64	61
Grabownica	59	62	82
Pasieczna	53	48	59
Duba	49	49	57
Krościenko	48	48	60
Węglówka	37	39	38
Rosulna	29	35	25
Równe	23	22	27
Ropieńka	20	19	16
Strzelbice	20	20	21
Męcinka	18	18	10
Mrażnica II	18	15	20
Korczyzna	17	17	23
Stoboda Rung	16	16	17
Humniska	16	16	15
Turzepole	16	15	14
Majdan	15	13	15
Libusza	14	14	14
Iwonicz	14	16	17

¹⁾ Dane za listopad — p. zesz. 4/1930, str. 147, dane tymczasowe za grudzień — p. zesz. 5/1930, str. 188.

Wietrzno	13	12	8
Wulka	13	8	7
Białkówka	12	11	17
Kobylanka	12	12	8
Klimkówka	10	8	9
Bóbrka	8	9	9
Rogi	8	8	9
Kryg	8	8	10
Męcina W.	7	7	3
Krosno	7	8	6
Dobrucowa	7	7	11
Lubartówka	7	3	2
Kosmacz ad Kołomyja	6	6	7
Opaka	5	5	6
Mokre	5	2	2
Stara Wieś	5	5	—
Polana	4	5	7
Orów	4	4	1
Paszowa	4	4	4
Witryłów	4	3	1
Kosmacz ad Rosulna	4	6	1
Starunia	3	2	—
Brzezówka	2	2	9
Inne	58	48	41
Razem :	5.555	5.548	5.959

Procent ropy, zużytej na opał i manko, pozostał niezmienny, wynosząc 5% produkcji brutto, wobec 6% w grudniu 1928 r.

Ekspedycja ropy do rafinerii zmniejszyła się o przeszło 300 cyst., wynosząc w końcu miesiąca 5.230 cyst., wobec 5.497 cyst. w grudniu 1928 r.

Zapasy ropy, zamagazynowanej w zbiornikach na kopalniach i tłoczniach, wzrosły o 100 wagonów, stanowiąc w końcu miesiąca ilość 2.095 cyst., t. j. mniej niż w grudniu 1928 r. o 1.782 cyst.

Ceny ropy na rynku ustaliły się na poziomie niższym niż w listopadzie r. ub. Za cysternę ropy borysławskiej płacono \$ 215—210. Natomiast ceny ropy brutowej, zakupywanej przez rafinerie i Polmin, pozostały na wysokości niezminionej.

Ruch wiertniczy poza rozpoczęciem 3 nowych wierceń w Mrażnicy oraz w Jeżowie, Łaskach, Strócniej i Torokówce, naogół, jak zwykle w miesiącach zimowych, nie wykazał większego ożywienia, utrzymując się nadal prawie na poziomie listopada. Znacznie się natomiast ograniczyła liczba otworów wiertniczych w Borysławiu (o 5 mniej) i w Tustanowicach (o 3 mniej), a na kopalniach krościeńskich nawet całkowicie zamarł. Stan ruchu wiertniczego w miesiącu sprawozdawczym ilustruje poniższa tablica ilości wierconych otworów świdrowych:

Gmina	Listopad 1929	Grudzień 1929
Mrażnica	27	30
Borysław	14	9
Tustanowice	13	10
Grabownica	7	7
Bitków	6	6
Harkłowa	5	5
Rosulna	5	5
Rypne	5	5
Krościenko	4	—
Majdan	4	5
Schodnica	4	5
Lipinki	4	3
Wańkowa	3	3
Potok	3	3
Kryg	3	3
Biecz	3	3
Turzepole	2	2
Korczyzna	2	1
Urycz	2	2
Wołosianka Mała	2	1
Pasieczna	2	2
Męcinka	2	2
Witryłów	2	1
Brzezówka	2	2
Strzelbice	2	2
Białkówka	1	1

Mokre	1	1
Duba	1	1
Orów	1	—
Inne	32	36
Razem:	164	156

Liczba robotników zmniejszyła się o przeszło 150 osób i wynosiła:

	Okrąg	Listopad 1929	Grudzień 1929
Drohobycz:			
rejon marki podstawowej		6.101	5.889
" marek specjalnych		1.382	1.464
Jasło		2.511	2.495
Stanisławów		1.145	1.139
Razem:		11.139	10.987

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — w grudniu 1929 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C	Y	S	T	E	R	N	Y								
Listopad 1929	641	6	643	367	4.514	305	4.524	1.432	400	8	403	196	5.555	319	5.570	1.995
Grudzień 1929	632	8	614	376	4.507	308	4.226	1.511	409	6	390	208	5.548	322	5.230	2.095
Grudzień 1928	649	8	572	470	4.945	371	4.585	3.076	365	7	340	331	5.959	386	5.497	3.877
1929 r.	7.361	96	7.390	376	55.566	3.988	54.578	1.511	4.542	100	4.565	208	67.469	4.184	66.533	2.095
1928 r.	7.628	112	7.655	470	62.393	4.553	61.387	3.076	4.279	97	4.207	331	74.300	4.862	73.259	3.877

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w grudniu 1929 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i ą c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
Listopad 1929	5.408	429	4.258	361	31.280	12.732	18.349	199	3.749	2.686	681	382	40.077	15.847	23.288	942
Grudzień 1929	5.649	669	4.526	454	33.756	12.983	20.616	157	4.089	2.916	762	411	43.494	16.568	25.904	1.022
Grudzień 1928	3.626	484	2.828	314	32.616	18.218	14.244	154	4.035	2.668	752	615	40.277	21.370	17.824	1.083
1929 r.	49.138	5.873	39.140	4.125	375.141	181.914	185.693	7.534	43.006	31.464	8.393	3.149	467.285	219.251	233.226	14.808
1928 r.	44.063	4.441	36.125	3.497	353.271	199.339	150.020	3.912	62.152	32.375	8.239	21.538	459.486	236.155	194.384	28.947

Tablica III

Liczba otworów wiertniczych i robotników na Kopalniach ropy i gazów — w grudniu 1929 r.

Miesiąc i rok	Montowane	L i c z b a o t w o r ó w											Liczba robotników	Ilość otworów ropodajnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — kg
		Wiercone				Instrument.	Wyłącznie gazowe	Samopły-nące	Pompowane	Tłokowane	Inne (w likw. rekonstr. i t. d.).	Razem			
		Produktywny	Bez produkcji	Razem	Razem										
Listopad 1929	66	48	116	164	33	128	21	1.978	421	34	2.845	11.139	2.468	750	
Grudzień 1929	60	49	107	156	36	137	20	1.969	420	27	2.825	10.987	2.458	727	
Grudzień 1928	61	56	121	177	37	119	17	1.861	398	20	2.690	11.391	2.332	848	

Przeciętna dzienna produkcja gazowa wzrosła bardzo po-kaźnie z 1.335 tys. m³ do 1.403 tys. m³, zwiększyła się zatem w porównaniu z grudniem 1928 r. o 104 tys. m³, t. j. o 8%. Większy wzrost wydobywania gazów ziemnych w grudniu r. ub. zaznaczył się na kopalniach w Gelsendorfie i Męcince. Według poszczególnych kopalń produkcja gazowa wynosiła, jak następuje (w tys. m³):

Gmina	Listopad 1929	Grudzień 1929	Grudzień 1928
Mrażnica	9.767	9.727	9.353
Tustanowice	7.657	7.841	8.778
Daszawa	5.165	4.519	4.211

Borysław	4.665	4.878	5.561
Bitków	3.225	3.585	3.370
Gelsendorf	2.837	5.540	3.944
Białkówka	1.537	1.563	664
Męcinka	1.786	2.535	1.377
Sądkowa	1.213	1.150	621
Rypne	613	628	323
Jaszczew	394	362	443
Pasieczna	321	296	455
Duba	210	221	150
Schodnica	203	222	150
Dźwiniacz	181	187	187
Brzeźówka	118	39	230
Wańkowa	93	102	95

Urycz	28	36	23
Kosmacz	21	21	22
Ropienka	17	18	13
Strzelbice	15	19	9
Dobrucowa	—	—	29
Inne	11	5	6
Razem:	40.077	43.494	40.277

Manko gazowe pozostało nadal niezmienione, wynosząc 20% produkcji brutto.

Przeciętna dzienna konsumpcja gazowa zwiększyła się do 1.369 tys. m³, wobec 1.304 tys. m³ w miesiącu poprzednim i 1.264 tys. m³ w grudniu 1928 r.

Największe ilości gazów ziemnych uzyskano z następujących otworów świdrowych (w m³ na minutę):

Miejscowość	Otwór	
Gelsendorf	„Polmin I”	64'95
„	„Piłsudczyk”	51'03
Mrażnica	„Sosnkowski III”	49'28
Daszawa	„Księżę Pole I”	46'59
„	„Polmin II”	36'38
„	„Władysław I”	15'27
Mrażnica	„Sasyk VI”	13'90
Borysław	„Ratoczyn I”	13'60
Mrażnica	„Fanto Horodyszczce II”	11'22

Ceny gazu ziemnego w rejonie borysławskim zwiększyły się do zł 52'50, wobec zł 51'00 w miesiącu poprzednim.

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w grudniu 1929 r. (w tonach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Własne zapotrzeb. rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Z a p a s y	
					wysyłki z rafineryj	przywóz do rafineryj ²⁾	w dn. 30/XI 1929 ³⁾	w dn. 31/XII 1929
Gazolina z gazu ziemnego	— ¹⁾	61	10	—	271	3.379	656	800
Benzyna surowa	1.454	—	2	1.225	—	—	4.100	4.327
„ rekt. do 700	481	144	—	—	—	—	156	493
„ „ 700/720	612	671	—	—	—	—	309	250
„ „ 720/740	7.360	5.502	16	2.160	—	209	2.551	2.442
„ „ 740/750	374	305	1	135	—	—	285	218
„ „ 750/770	949	968	4	518	18	257	3.802	3.500
„ „ 770/790	301	143	—	146	—	—	1.603	1.615
Benzyna z destyl. rozkład.	772	208	1	43	223	—	2.110	2.407
Benzyny razem:	9.442	8.002	34	4.227	512	3.845	15.572	16.052
Nafta rafinowana	22.834	20.040	12	419	—	—	5.260	7.623
„ destylowana	— ⁴⁾	21	1	3.078	—	—	27.768	16.028
Olej gazowy	8.694	5.969	222	3.757	493	507	18.881	17.641
„ opał. z destyl. rozkład.	1.145	168	141	465	—	—	4.268	4.639
Oleje rafin. do c. g. 0-890	511	642	—	34	—	—	653	488
„ destyl. do c. g. 0-890	856	431	—	—	—	—	1.086	1.511
„ rafin. do 3/50 E	925	187	—	798	—	—	1.432	1.372
„ destyl. do 3/50 E	973	—	—	236	43	21	2.251	2.966
„ smar. raf. powyż. 3/50 E	3.097	1.553	11	559	24	18	4.285	5.253
„ dest. powyż. 3/50 E	1.561	5	2	359	951	1.015	13.832	15.091
„ cylindr. do pary nasyc.	468	276	4	4	115	76	1.162	1.400
„ „ „ przegrzan.	278	147	1	—	66	32	587	683
„ samochodowe	492	337	2	207	5	13	988	942
„ lotnicze	17	1	—	—	—	—	11	27
„ wulkanowy letni	351	25	—	15	862	1	2.327	1.777
„ „ zimowy	975	1.167	—	7	16	—	2.764	2.549
„ specjalne	186	76	1	12	—	3	746	846
Oleje smarowe razem:	10.690	4.847	21	2.231	2.082	1.179	32.124	34.905
Smary stałe	270	199	—	14	4	8	415	486
Parafina	3.220	953	—	2.793	—	—	4.142	3.616
Świece	2	2	—	—	—	—	16	16
Asfalt	1.280	415	18	471	—	—	16.559	16.935
Koks	988	23	35	517	200	—	3.595	3.808
Produkty uboczne	174	69	7	—	—	—	1.018	1.116
Ropał. gudron i pozostałości	— ⁵⁾	102	885	108	198	1.266	28.025	27.225
Olej parafinowy	— ⁶⁾	—	—	—	662	792	45.809	42.373
Gacz	— ⁷⁾	—	—	—	—	—	4.217	4.208
Ogółem:	45.751	40.810	1.376	18.080	4.151	7.597	207.669	196.671

W grudniu 1929 r. było czynnych 30 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 4.461 robotników i majstrów (w listo-

padzie 4.409 rob.). Z tej liczby 4.382 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 79

¹⁾ Potrącono 2.861 t. gazoliny, domieszanej do benzyn ciężkich (jako nie pochodzącej z przeróbki ropy).

²⁾ 32 t. — strata manipulacyjna na gazolinie.

³⁾ Zapasy początkowe poprawione.

⁴⁾ Potrącono 8.640 t., wprowadzonych do rafinerji.

⁵⁾ „ 773 t. „ „

⁶⁾ „ 3.566 t. „ „ dalszej przeróbki.

⁷⁾ „ 9 t. „ „

zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 656 robotników (w listopadzie 661).

Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła ogółem 51.487 t., czyli o przeszło 5 tys. t. mniej w stosunku do miesiąca poprzedniego (56.632 t.) i była prawie o 9 tys. t. niższa, niż przeciętna przeróbka miesięczna w 1928 r. (60.450 t.). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Ton	%
Borysławska (Standard)	35.822	70
Specjalna małoparafinowa	7.284	14
„ bezparafinowa	8.381	16

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8.338 t. ropy, czyli o 83 t. więcej niż w listopadzie (8.255 t.).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 45.751 t., czyli, że strata przy przeróbce stanowiła 11,1% (w listopadzie 9,1%, przec. mies. w 1929 r. 9,4%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnymi danymi w 1928 r. przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Grudzień 1929	Przec. mies. 1928	Grudzień 1928
Benzyna	8.036	5.780	5.754
Nafta	20.074	12.325	20.384
Olej gazowy i opalowy	6.500	4.616	5.175
Oleje smarowe	4.847	5.184	4.997
Parafina	953	466	442

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w grudniu 1929 r. 42.186 t. (w grudniu 1928 r. 39.172 t.), w tem wysyłki z rafinerji do składów wynosiły 40.810 t., pozostałe zaś 1.376 t. zostało zużyte w rafinerjach (przeważnie ropa, gudron, pozostałości i olej gazowy).

W porównaniu z odpowiednim okresem 1928 r. zaznacza się w dalszym ciągu znaczny wzrost konsumpcji benzyny, oleju gazowego i parafiny. Pewna stabilizacja nastąpiła w spożyciu olejów smarowych i nafty.

Ekspert produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerji, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 18.080 t., czyli o 4 tys. t. mniej niż w listopadzie (22.020 t.), i o 3.600 t. mniej, niż wynosił przeciętny miesięczny eksport w 1928 r. (21.710 t.).

W grudniu, w porównaniu z listopadem, wywieziono mniej: nafty o 1.110 t., olejów gazowych o 1.700 t., olejów smarowych o 880 t. i parafiny o 570 t. Jedynie benzyny wyeksportowano więcej o 770 t.

Wyeksportowano mniej produktów naftowych: do Austrii o 1.220 t., do Niemiec o 800 t. i do Szwajcarii o 40 t. Wywóz zbiorowy do Gdańska obniżył się o 1.570 t. Jedynie wzrósł eksport do Czechosłowacji (o 340 t.).

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w grudniu 1929 r. (według danych Głównego Urzędu Statystycznego) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Grudzień 1929	Styczeń— grudzień 1929	Styczeń— grudzień 1928
Benzyna	1.181	14.977	24.245
Nafta	758	10.143	8.612
Oleje pędne	617	8.589	9.338
Oleje smarowe	682	10.260	10.373
Parafina	3.295	27.306	27.023
Razem:	6.533	71.275	79.591

Wartość eksportu w całym 1929 r. stanowi zatem okragło 90% odpowiedniej kwoty w 1928 r.

Import produktów naftowych do rafinerji wynosił zaledwie 103 t. (93 t. olejów cylindr. do pary nasyc. i 10 t. smarów starych).

Tablica V

EKSPORT DO POSZCZEGÓLNYCH KRAJÓW — w grudniu 1929 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opalowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Waz. lina, smary stałe, mydło nafto- nowe	Półprodukty	Pozost. destyl ¹⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Argentyna	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Austria	12	—	—	—	1.002	100	66	306	—	—	107	3	—	—	1.596
Belgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	40
Chile	—	—	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	30
Czechosłowacja	1.987	1.225	—	2.568	179	217	492	50	—	70	16	5	—	10	6.819
Dania	53	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	63
Francja	11	—	154	—	918	122	—	89	—	—	—	—	—	—	1.294
Hiszpanja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Jugosławja	—	—	—	—	—	75	—	287	—	—	—	1	—	—	363
Litwa	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
Łotwa	20	—	131	—	28	56	—	—	—	—	—	—	—	—	235
Niemcy	—	—	31	—	—	31	15	718	—	336	394	—	—	75	1.600
Rumunia	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	4	—	—	7
Syrja	—	—	—	—	—	—	—	7	—	—	—	—	—	—	7
Szwajcarya	13	—	—	422	964	11	—	170	—	—	—	—	—	—	1.580
Szwecja	14	—	28	—	—	—	—	120	—	—	—	—	—	—	162
Turcja	—	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	10
Węgry	—	—	—	—	125	17	45	71	—	—	—	—	—	—	258
Włochy	89	—	30	—	—	15	—	31	—	—	—	—	—	—	165
Razem:	2.199	1.225	404	2.990	3.216	647	618	1.890	—	461	517	14	—	85	14.266
Gdańsk loco	214	—	—	—	642	343	—	120	—	10	—	—	—	23	1.252
„ tranzyt	589	—	15	88	364	723	—	783	—	—	—	—	—	—	2.562
Ogółem:	3.002	1.225	419	3.078	4.222	1.613	618	2.793	—	471	517	14	—	108	18.080

¹⁾ Ropa, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

Zapasy ropy w rafinerjach wynosiły w dn. 31 grudnia 1929 r. ogółem 35.157 t. (w końcu listopada r. ub. 34.112 t.).

Ruch za pasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/I 1930	1/XII 1929 ¹⁾	1/I 1929
Benzyna	16.052	15.572	14.795
Nafta	23.651	33.028	46.231
Olej gazowy i opałowy	22.280	23.149	25.638
Oleje smarowe	34.905	32.124	34.436
Parafina	3.616	4.142	4.034
Inne produkty	96.167	99.654	101.792
Razem:	196.671	207.669	230.926

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu ze stosownym okresem 1928 r. znacznemu spadkowi, zwłaszcza obniżyły się zapasy nafty (prawie o 23.000 t., czyli o 56%).

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały na poprzednim poziomie.

Produkcja gazoliny wynosiła w grudniu r. ub. 3.226 t. (w listopadzie r. ub. 3.108 t.). Z ogólnej ilości 43.494 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 23.501 tys. m³, czyli 54%, podczas gdy w listopadzie r. ub. przerobiono 23.273 tys. m³ (58%).

Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie w grudniu r. ub. 137 kg gazoliny (w listopadzie 133 kg, przeciętnie w 1928 r. 1228 kg), przyczem stosunek ten wynosił w Borysławiu 142 kg, w Bitkowie zaś 98 kg (w 1928 r. przeciętnie 127 kg i 94 kg).

W kraju zużyto, jako domieszki do benzyny ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 3.077 t. gazoliny (w listopadzie r. ub. 3.062 t.), eksport zaś wyniósł 12.090 kg (do Francji).

W ruchu było 20 zakładów gazolinowych, Zakłady te zatrudniały ogółem 239 robotników (w listopadzie 238).

Następujące zestawienie przedstawia stan przemysłu naftowego w 1929 r. (w tonnach):

	1929	1928
Produkcja ropy (ogólna)	674.690	743.000
" " w Borysławiu	474.824	541.498
Przeróbka ropy	656.143	725.370
Konsumpcja krajowa prod. naft. (ogółem)	413.520	373.208
" " " benzyny	89.804	69.405
" " " nafty	153.847	147.895
" " " oleju gazowego	69.033	55.396
" " " olejów smarow.	61.505	62.205
Eksport produktów naftowych	248.768	260.477

PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W GRUDNIU 1929 R.

— Wydobyte wosku ziemnego w miesiącu sprawozdawczym wynosiło 19 ctn., zwiększyło się zatem w porównaniu z miesiącem poprzednim o 2 ctn. i było o 3 ctn. mniejsze niż w grudniu 1928 r. Całkowita produkcja wosku ziemnego pochodziła z kopalni w Borysławiu, wtedy gdy na drugiej w Dźwiniaczu prowadzono nadal jedynie roboty konserwacyjne bez uzyskiwania produkcji. Poza tem w miesiącu sprawozdawczym uruchomiono jeszcze jedną dawno nieczynną kopalnię, ograniczając się na razie do pogłębiania szybu. Eksport wosku ziemnego znacznie się zmniejszył, nie tylko w porównaniu z miesiącem poprzednim, ale i z grudniem 1928 r., wynosząc 38 t., wobec 55 t. w listopadzie 1929 r. i 51 t. w grudniu 1928 r. Największe ilości wosku ziemnego wysłano do Niemiec — 18 t., poza tem po 10 t. przesłano do Czechosłowacji i Ameryki. Zapasy zmagazynowanego wosku ziemnego nieco wzrosły osiągając w końcu miesiąca 59 t. Liczba robotników na kopalniach i w topiarniach, wraz z uruchomieniem nieczynnej kopalni zwiększyła się do 375 osób.

Produkcja i zbyt wosku ziemnego — w grudniu 1929 r.

MIESIĄC I ROK	Pro- dukcja	E K S P O R T								Zapasy w końcu miesiąca	L I C Z B A R O B O T N I K Ó W			
		Austria	Czecho- słowacja	Francja	Niemcy	Włochy	Ameryka	Anglia	Razem		Na kopal- niach		W topiar- niach	Razem
		na dole	na górze											
Listopad . . 1929	51	—	—	—	48	—	7	—	55	40	220	87	16	323
Grudzień . . 1929	61	—	10	—	18	—	10	—	38	59	229	115	31	375
Grudzień . . 1928	70	11	—	15	15	10	—	—	51	65	356	95	106	557
1929 r.	835	48	10	120	477	30	75	—	760	59	—	—	—	—
1928 r.	775	132	—	159	327	30	—	16	664	—	—	—	—	—

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

SPRAWA MELJORACJI NA POLESIU.

— Przed niedawnym czasem sprawa odwodnienia Polesia była przedmiotem wielkiego zainteresowania w szerokich sferach gospodarczych i meljoracyjnych. Cały problemat został oświetlony w różnorodnych publikacjach, na konferencjach i zjazdach, na tyle szczegółowo, na ile pozwalały posiadane wówczas materiały; wyjaśniano oczywiście możliwości techniczne, kalkulowano koszty, badano przypuszczalną rentowność tego olbrzymiego przedsięwzięcia, radzono się wreszcie ekspertów Ligi Narodów.

W konsekwencji zdecydowano, że cały problemat jest tak poważny, a przytem zawily, posiadane zaś

faktyczne materiały tak niedostateczne i nieraz niepewne, że narazie nie pozostaje nic innego, jak zabrać się do należytego przestudjowania tych obszarów, stanowiących jedyne w swoim rodzaju dżungle Środkowej Europy, trudno dostępne, przez ludzi dotąd omijane, a kryjące przeróżne możliwości gospodarcze.

Dla tych studjów został powołany na wiosnę 1928 r. specjalny urząd państwowy „Biuro Projektu Meljoracji Polesia” o szerokich pełnomocnictwach i znacznych, jak na nasze stosunki, środkach finansowych. Zgodnie z treścią odnośnego reskryptu Prezydenta Rzplitej Biuro winno w ciągu 4 lat (1928—1932) przeprowadzić kosztem do 6 miljn. wszechstronne studja terenowe, tak techniczne, jak i gospodarczo-przyrodnicze, na obszarze około 40.000 km² o granicach ściśle określonych, oraz sporządzić na ich podstawie generalny

¹⁾ Liczby poprawione.

projekt całokształtu potrzebnych meljoracji wraz z kosztorysem.

Tymczasem niezależnie od prac Biura zaczęto na Polesiu zajmować się kwestją meljoracji. Życie gospodarcze tej zacofanej pod każdym względem dzielnicy, obudzone z uspienia po wojnie, rozwija się tak szybko, a tak jest związane na każdym polu ze sprawą odwodnienia terenu, że wszelkie oczekiwanie na pewien ogólny program meljoracyjny od początku było nie do pomyslenia.

Jeszcze przed powstaniem wspomnianego Biura, rozpoczęto na Polesiu, szczególnie w zachodniej jego części, liczne studia meljoracyjne, a wkrótce i prace wykonawcze, obecnie zaś nietylko nie zostały one zawieszane, lecz rozwijają się coraz bardziej. Przeważna część tych robót odnosi się do meljoracji podstawowych, to jest tworzenia głównych odpływów na terenach zabagnionych, można jednak w wielu już powiatach znaleźć i meljoracje szczegółowe, przeważnie systematyczne odwodnienie rowami lub drenami i stawy rybne.

Prace te i studia, rozrzucone na wielkich obszarach, ujawniły pewną dość nieoczekiwaną, a niezmiernie ważną, cechą ogólną terenów poleskich, a mianowicie, że zabagniający wpływ większych rzek Polesia, słynnych ze swych rozlewów, na grunty, nie przylegające do nich bezpośrednio, jest znacznie skromniejszy, niż to dotychczas przypuszczano, bo grunty te wcale nie są tak beznadziejnie płaskie, jak to przyzwyczajono się mniemać, a o ile są jednak zabagnione, to jest to skutkiem zdziczenia lokalnych, najbliższych odpływów, będących najczęściej w stadium zupełnego zaniku.

Innymi słowy, okazało się, że, nie regulując wcale tych większych rzek, ani nawet ich poważniejszych dopływów, daje się drogą pogłębienia i rozszerzenia trzeciorzędnych tylko strumieni lub nawet lokalnych odpływów, na odpowiednio długim odcinku, uzyskać takie obniżenie płynącej w nich wody, że staje się zupełnie możliwe należyte odwodnienie przyległych bagien o olbrzymich nieraz powierzchniach.

Wykonane dotychczas przez Biuro Projektu Meljoracji Polesia studia terenowe potwierdziły w zupełności te spostrzeżenia, w konsekwencji czego Biuro o tyle zmodyfikowało program swej działalności, że za najważniejsze poza studjami swe zadanie uznało uregulowanie właśnie takich strumieni i rzeczek, których doprowadzenie do właściwego stanu może zmienić odrazu warunki odwodnienia przyległych większych obszarów. Jednym słowem na pierwszym planie postawiono najrentowniejsze narazie meljoracje, bo tanie i dające się szybko wykonać.

Jednym z najpoważniejszych czynników, wywołujących ciągle „zapotrzebowanie” na tego rodzaju roboty, jest bezsprzecznie ruch komasacyjny, który coraz więcej ogarnia Polesie. Urzędy, powołane do zmiany ustroju rolnego, były zmuszone zająć się jednocześnie robotami meljoracyjnymi, Polesie bowiem cechuje ten ciekawy układ stosunków, że pomimo najsłabszego w kraju zaludnienia, gospodarstwa wiejskie są przeważnie karłowate, t. j. o powierzchni użytkowej za małej dla wyżywienia normalnej chłopskiej rodziny. Wsie, w przeważnej większości wypadków, posiadają zupełnie dostateczny obszar ogólny, wielki jednak jego procent zajmują bezużyteczne bagniska, stanowiące najczęściej wspólnotę. W tych warunkach naprawa ustroju rolnego da się pomyślnie tylko wtedy

rozwiązać, o ile drogą zmeljorowania bagna można uzyskać zapas ziemi dla upełnorolnienia.

Nieraz sprawa komasacji komplikuje się o tyle, że w przeludnionej wsi i ten środek okazuje się niedostateczny, wówczas zapasu ziemi trzeba szukać na obszarach sąsiednich. Z tych terenów prywatnych lub bardzo często państwowych najłatwiej uzyskać grunty najmniej cenne, a więc również nieużytki bagienne. I w tym więc wypadku komasacja pociąga za sobą konieczność robót meljoracyjnych.

Sądziłoby można z powyższego, że, ostatecznie, skoro brakującą ilość ziemi można łatwo znaleźć, kłopoty komasatorów ograniczają się do obmyślenia sposobów zmeljorowania nieużytków.

W rzeczywistości jest gorzej, bo trudności wcale się na tem nie kończą. Meljorowane nieużytki bagienne są w olbrzymiej większości wypadków torfowiskami, których uprawianie i użytkowanie rolnicze różni się znacznie od metod, ogólnie stosowanych na gruntach mineralnych. Wieśniak, czerpiący swe doświadczenie rolnicze z uprawy gruntów wyłącznie mineralnych, nie umie poradzić sobie z odwodnionym torfowiskiem, przeważnie nie wierzy, aby odwodnienie miało mu ułatwić zadanie, przyzwyczajony jest bowiem traktować torfowisko jako grząskie, liche pastwisko, lub taką łąkę, koszoną przeważnie zimą.

Przekonanie to, cechujące nietylko poleszów, lecz i większość rolników w całej Polsce, jest tak zakorzenione wśród ludności wiejskiej, że daremne okazują się w tym względzie wysiłki instruktorów i wszelkich organizacji rolniczych.

Zkolei więc wyłoniła się konieczność podjęcia radykalnej walki z tem uprzedzeniem ludności, mającym szkodliwy wpływ nietylko na rozwój ruchu komasacyjnego, lecz poważnie zagrażającym i przyszej akcji kolonizacyjnej na Polesiu, torfowiska bowiem zajmują tu około $\frac{1}{8}$ całej powierzchni, bo prawie 1½ mln. ha.

Za najlepszy środek walki uznano zakładanie pokazowych gospodarstw i całych osiedli na zmeljorowanych i uprawionych uprzednio torfowiskach państwowych. Gospodarstwa te w rękach osadników, zwerbowanych zapomocą różnych ulg i przywilejów, wspomaganym poza tem stale przez lokalne ośrodki rolniczo-doświadczalne, winny stać się dla rozległej okolicy żywym przykładem racjonalnego użytkowania torfowisk i wysokiej tego opłacalności.

Już w 1928 r. z inicjatywy P. Ministra Reform Rolnych została założona na państwowym torfowisku pod Sarnami na Wołyniu 9-hektarowa ferma wzorowa, która po zagospodarowaniu wydzierżawiono jednemu z okolicznych włościan. Samodzielne to gospodarstwo prosperuje dotychczas pod kierunkiem Zakładu Doświadczalnego Kultury Torfowisk pod Sarnami zupełnie pomyślnie i stało się rzeczywiście celem licznych wycieczek rolników i meljoratorów z całej Polski.

Jednakże próba ta z natury rzeczy nie może mieć poważniejszego znaczenia propagandowego, tak ze względu na małą skalę przedsięwzięcia, jak i na położenie stacji już na pograniczu Polesia i stref o odmiennych warunkach klimatycznych i glebowych.

To też Ministerstwo Reform Rolnych, kierujące ruchem komasacyjnym i parcelacją gruntów państwowych, a więc najżywiej obecnie zainteresowane w sprawie zagospodarowania terenów torfowych, przystąpiło w roku ubiegłym do akcji meljoracyjnej na skalę, odpowiadającą potrzebom Polesia.

W tym celu zwrócono uwagę na wielkie torfowiska państwowe o obszarze prawie 10.000 ha, położone w powiecie kossowskim woj. poleskiego nad rzeką Hrywdą i uchodzącym do niej kanałem Lubiszczycy, a stanowiące część terenów Państwowego Nadleśnictwa Wiadotupickiego.

Torfowiska te mogą być rzeczywiście uważane za typowo poleskie, tak ze względu na swoje położenie geograficzne, jak i warunki terenowe, wodne i botaniczne. Poza tem obiekt ten był o tyle korzystniejszy od innych, że mógł być niezwłocznie zmeljorowany, ponieważ już przed kilku laty był opracowany odnośny projekt, a następnie poczynione zostały kroki wstępne dla jego realizacji, polegające na uruchomieniu robót regulacyjnych na rzecze Hrywdzie. Roboty te, podjęte za inicjatywą Ministerstwa Reform Rolnych przez Dyрекcję Robót Publicznych w Brześciu, przekazane później w ręce Biura Projektu Meljoracji Polesia, doprowadzone zostały właśnie w 1929 r. tak daleko, że najbliższe partje wiadotupickich torfowisk uzyskały już zupełnie dostateczny odpływ.

Obszar ten o powierzchni około 1.000 ha, wyjątkowo dogodnie, jak na poleskie stosunki, położony (10 km od stacji kolejowej Iwacewicze i 2—3 km od szosy), postanowiono użytkować w pierwszym rzędzie na rzecz wspomnianej akcji (w następstwie jeszcze około 5.000 ha). W tym celu zdecydowano: cały teren poddać szczegółowej meljoracji (osuszenie rowami, nawodnienie i budowa dróg), a następnie intensywnej uprawie rolniczej, poczem podzielić na 10—12 hektarowe fermy, postawić kompletne budynki i rozsprzedawać po jak najniższych cenach zawodowym rolnikom, pozostawiając część gruntów na upełnorolnienie przyległych wsi, dla ośrodka rolniczo-doświadczalnego (stacja nasienna i gospodarstwo pokazowe) i na potrzeby ogólne przyszłego osiedla (szkoły, kościół, dom ludowy i t. p.).

Z programu tego w roku ubiegłym wykonano prawie całkowicie część, dotyczącą robót meljoracyjnych, odwodniono bowiem około 800 ha, z tak dobrym wynikiem, że można było natychmiast przystąpić do uprawy powierzchni (orki motorowej).

Roboty te, prowadzone nadzwyczaj intensywnie i według wskazówek najwybitniejszych w kraju fachowców technicznych i rolniczych, obudziły zrozumiałe zainteresowanie, narazie w sferach meljoracyjnych, dotychczas bowiem na tak dużą skalę podobnych prac w kraju nie wykonywano. Z najwyższą ciekawością oczekuje się realizacji dalszych punktów programu, co ma nastąpić w roku bieżącym, a zapewne przeciągnie się i na przyszły.

W razie doprowadzenia do pomyślnego końca całego przedsięwzięcia, eksperyment ten może rzeczywiście okazać się punktem zwrotnym w dziedzinie użytkowania torfowisk nie tylko na Polesiu, lecz i w całym kraju, co z kolei może mieć nieobliczalny wprost wpływ na rozwój naszego rolnictwa, torfowiska bowiem zajmują u nas olbrzymią powierzchnię powyżej 3 milja. hektarów, z czego, drobna zaledwie część (niespełna 10%) jest dotychczas użytkowana.

Poza tem pomyślnie zagospodarowanie bagien wiadotupickich może wprowadzić na realne tory mglistą dziś jeszcze bardzo sprawę sfinansowania poleskich meljoracji, uzyskane bowiem przez tych pierwszych kolonistów efekty ekonomiczne dadzą najlepszą podstawę do ustalenia rentowności podobnych przedsięwzięć, która, być może, okaże się tak duża, że środki

finansowe znajdują się w kieszeniach naszego włościanstwa, tak jak się zawsze znajdują na cele zamorskiej emigracji.

Inż. T. Borowy

POMOC RZĄDOWA DLA SPÓŁEK MELJORACYJNYCH.

— W sierpniu 1927 r. powstało przy współudziale Centralnego Związku Kółek Rolniczych biuro meljoracyjno-pomiarowe pod nazwą Biuro Urządzeń Rolnych. W B. U. R. wyżej wymieniona organizacja miała 510 udziałów, T. Rożański 251, S. Piotrowski 120, — resztę (119) udziałów mieli inni udziałowcy. Należenie do B. U. R. Centr. Związku Kółek Roln. z 51% udziałów nadawało mu w oczach rolników charakter instytucji społecznej, lecz artykuł umowy, uzależniający ważność uchwał od zgody przynajmniej 75% głosów udziałowców spowodował, że głosy prywatnych udziałowców decydowały, przez co prowadzenie B. U. R. miało charakter ściśle dochodowy. Dzięki jednak opinii szerokiej warstw drobnych rolników o należeniu B. U. R. do Centr. Zw. Kół. Roln., Biuro Urz. R. zdołało w ciągu 2 lat rozszerzyć swoją działalność na całe prawie Państwo, organizując 365 spółek meljoracyjnych. Zbyt szybki rozrost Biura U. R. przy braku gotówki (udziały były wpłacone przeważnie weksłami) i przy braku fachowych sił technicznych spowodował trudności finansowe Biura, a te pociągnęły za sobą niedozwolone operacje z weksłami zamiennymi i gwarancyjnymi, co jednak nie uratowało Biura. Próbowano je ratować, lecz próba nie doprowadziła do niczego, i w końcu 1929 r. ogłoszono upadłość Biura Urządzeń Rolnych.

Naskutek upadłości spółki meljoracyjnej, znajdujące się w stosunkach z B. U. R., znalazły się w krytycznym położeniu: w wielu z nich roboty porozpoczynane zostały porzucone bez zabezpieczenia na zimę, która mogła porobić w nich wielkie szkody, w innych spółkach niepłaceni przez B. U. R. (które podejmowało z Państw. Banku Rolnego przyznane spółkom pożyczki na prowadzenie robót) robotnicy wszczynali z członkami spółek spory, doprowadzające do ostrych konfliktów, w innych wreszcie groziły egzekucje sądowe za niezapłacone w swoim czasie weksle.

P. Minister Reform Rolnych wystąpił z inicjatywą dopomożenia tym spółkom meljoracyjnym, które ucierpiały skutkiem upadłości B. U. R., i spowodował utworzenie komisji opiniodawczej przy Państw. Banku Rolnym; w skład jej weszli przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw (Rolnictwa, Reform Rolnych i Robót Publicznych), Państw. Banku Rolnego i Centr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. Komisja ta odbyła 12 posiedzeń, na których zajmowała się ustaleniem zasad przyjęcia z pomocą, określeniem środków niezbędnych, oraz wyszukaniem tych środków, wreszcie ustaliła, jakim biurom meljoracyjnym należy oddać dokończenie robót w spółkach.

Sprawą porzuconych robót zajął się Państwowy Bank Rolny, delegując na miejsca swoich inżynierów meljoracyjnych, którzy doprowadzili rozpoczęte roboty do stadium, w którym zima przestała być dla nich groźna. Ministerstwo Rolnictwa asygnowało na pomoc finansową spółkom zł 600.000. Ministerstwo Robót Publicznych rozesłało do wojewodów okólnik z żądaniem przeprowadzenia rewizji działalności spółek, które były w stosunkach z B. U. R., gdyż są pewne dane, że zarządy niektórych spółek zawiniły same

w dopuszczeniu do manipulacji z wekslami. Państw. Bank Rolny przeprowadził szereg pertraktacji z posiadaczami weksli i, wykupując je, uzyskał od nich znaczne bonifikaty. Dzięki temu straty finansowe spółek będą sprowadzone do minimum, gdyż deficyt, obliczany początkowo na zł 1,300.000, po uwzględnieniu subwencji Ministerstwa Rolnictwa, bonifikat na wekslach oraz zwrotu przez instytucje nadpłaconych weksli, zmniejszy się do około zł 150.000, które znajdują prawdopodobnie pokrycie w funduszach Państw. Banku Rolnego.

S. T.

NOWA BEKONIARNIA. — W dziedzinie rozwoju krajowego przemysłu bekoniarskiego należy zanotować fakt powstania nowej bekoniarni w Radomiu.

Rzeźnia miejska w Radomiu, wybudowana w rozmiarach daleko przewyższających miejscowe potrzeby w dziedzinie zaopatrzenia ludności miasta w mięso, znalazła się po uruchomieniu w dużych trudnościach, spowodowanych wysokim kosztem budowy i niemożnością pokrycia z normalnych opłat ubojowych bieżących kosztów prowadzenia, nie mówiąc już o ratach amortyzacyjnych.

Przewidywania co do nadania rzeźni w Radomiu charakteru rzeźni eksportowej narazie zawiodły, z powodu trudności przy wywozie mięsa i braku odpowiedniej organizacji czy instytucji, któraby się tego podjęła. Powstała natomiast specjalna spółka p. n. „Eksportowa Przetwórnia Mięсна w Radomiu” w celu wyzyskania pierwszorzędných urządzeń rzeźni na produkcję bekonów.

Wymieniona spółka zawarła umowę z gminą m. Radomia na przeciąg 20 lat, mocą której gmina m. Ra-

domia oddała do dyspozycji spółki urządzenia ubojowe i chłodnicze rzeźni na ubój 5.000 szt. trzody miesięcznie. Ponieważ rzeźnia nie posiada urządzeń, specjalnie przeznaczonych do produkcji bekonów, spółka własnym kosztem przeprowadza niezbędne w tym celu inwestycje. Wybudowano specjalny budynek w bezpośredniej łączności z rzeźnią, gdzie będzie urządzona właściwa bekoniarnia (piec, baseny solankowe i t. p.). Roboty budowlane są prowadzone w szybkim tempie, tak że już w marcu r. b. spółka zamierza uruchomić bekoniarnię. Nowa placówka przemysłu bekoniarskiego, poza możliwością wykorzystania urządzeń rzeźni w Radomiu, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia handlu trzodą w okręgu radomskim, stwarzając nowe rentowne źródło zbytu trzody typu bekonowego.

Należy nadmienić, że „Eksportowa Przetwórnia Mięсна w Radomiu”, zamierzając wykorzystać produkty uboczne przy wyrobie bekonów, projektuje urządzenie również przetapiarni tłuszczu, obliczonej narazie na małą stosunkowo skalę, jednak z ewentualną możliwością dalszej rozbudowy tej gałęzi przetwórstwa.

Projekt ten zasługuje na specjalne podkreślenie z uwagi na to, że zagadnienie racjonalizacji produkcji tłuszczu na potrzeby rynku wewnętrznego coraz bardziej staje się aktualne.

Import tłuszczów amerykańskich powinien być usunięty drogą wzmożenia własnej produkcji, to też każdy wysiłek w tym kierunku należy powitać z uznaniem.

E. W.

ULGI TARYFOWE DLA ROLNICTWA — p. str 396.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

BILANS HANDLOWY W STYCZNIU 1930 R. — Bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) w styczniu 1930 r. zamknął się saldem dodatnim w wysokości zł 1.883 tys. Zmniejszenie salda dodatniego w porównaniu do grudnia z zł 41.946 tys., t. j. o zł 40.063 tys., spowodowane zostało niższą wywozu w wartości (o zł 36.3 miljn.) oraz w wadze (o 45.968 t.), wówczas, gdy przywóz wykazał nieznacznąwyżkę w wartości (o zł 3.9 miljn.) przy zmniejszeniu się wagi (o 52.620 t.).

Wywóz w styczniu wyniósł w wadze 1,732.740 t., w wartości zł 218.491 tys., przywóz zaś w wadze 320.217 t., w wartości zł 216.678 tys. Zarówno przywóz, jak wywóz w wadze oraz wartości są znacznie poniżej przeciętnej miesięcznej z roku ubiegłego, co świadczyłoby o znacznym osłabieniu obrotów handlu zagranicznego w styczniu. Zmniejszenie wywozu zaznaczyło się we wszystkich ważniejszych grupach eksportowych, a mianowicie: na artykułach spożywczych (o zł 19.7 miljn.), głównie z powodu sezonowego zmniejszenia się wywozu szeregu artykułów, jak cukier, jaja, masło i t. d. W dalszym ciągu zmniejszył się wywóz drzewa (o zł 5.4 miljn.), metali (o zł 7.1 miljn.), przede wszystkim cynku, wreszcie materiałów i wyrobów włóknistych (o zł 2.1 miljn.). Zwiększył się jedynie wywóz węgla (o zł 2.2 miljn.) oraz produktów zwierzęcych (skór i futer surowych o zł 1.1 miljn.).

W przywozie, który uległ automatycznej poniekąd redukcji skutkiem osłabionej siły nabywczej konsumenta, zmniejszył się przede wszystkim przywóz artykułów spożywczych (o zł 3.8

miljn.), produktów zwierzęcych pod postacią skór surowych i futer wyprawionych (o zł 1.6 miljn.), z przemysłowych zaś artykułów zmniejszył się przywóz surowców hutniczych, a mianowicie rud (o zł 1.3 miljn.). Zwiększenie przywozu wykazują nawozy sztuczne (o zł 2.3 miljn.), a następnie maszyny i aparaty (o zł 4.9 miljn.), zwłaszcza maszyny włókiennicze (o zł 2.3 miljn.) oraz surowce włókniste, przede wszystkim wełna (o zł 7.2 miljn.).

W poszczególnych grupach wywozu zmiany w porównaniu do grudnia przedstawiały się w sposób następujący: przy ogólnym zmniejszeniu wywozu artykułów spożywczych (o zł 19.7 miljn.), największe zmniejszenie daje cukier (o zł 5.4 miljn.).

Wobec wywiezienia od początku kampanji (1 paźdz. 1929 r.) do stycznia włącznie 151 tys. t. cukru należy liczyć się z zakończeniem eksportu cukru w najbliższych miesiącach. Wywóz żyta w styczniu utrzymał się na poziomie z ubiegłego miesiąca, prawie bez zmiany. Zwiększył się natomiast wywóz pszenicy (o zł 1.3 miljn.). Zmniejszenie wykazuje ze strączkowych fasola (o zł 2.2 miljn.), której wywóz rozwija się pomyślnie od paru miesięcy. Z produktów zwierzęcych zmniejszył się wywóz miesa (o zł 1.5 miljn.), masła (o zł 1.3 miljn.) oraz jaj (o zł 4.5 miljn.). Zmniejszenie eksportu powyższych artykułów nosi przeważnie charakter sezonowy. Należy również w artykułach spożywczych zanotować zmniejszenie wywozu paszy (o zł 2.4 miljn.).

Wywóz zwierząt żywych nie wykazuje większych zmian, w porównaniu do grudnia. Zmniejszył się wywóz gęsi (o zł 0.7 miljn.) oraz trzody chlewnej (o zł 0.3 miljn.) Przy porównaniu jednak przeciętnych miesięcznych z 1929 r. oraz poprzedzają-

cego 1928 r. występuje dość silne zmniejszenie wywozu trzody chlewnej ze 106.586 szt. o wartości zł 17.342 tys. w 1928 r. do 80.002 szt. wartości zł 15.432 tys. w 1929 r. Przy zestawieniu powyższych liczb wywóz trzody chlewnej w styczniu 1930 r. wykazuje znaczną niżkę. Produkty zwierzęce wykazują w wywozie zwyżkę (o zł 1'1 miljn.), spowodowaną zwiększeniem wywozu skór surowych (o zł 0'8 miljn.) oraz futer surowych (o zł 0'3 miljn.).

Wywóz drzewa uległ dalszej niżce (o zł 5'4 miljn.). Zmniejszył się wywóz papierówki (o zł 1'3 miljn.), który w ubiegłych miesiącach wykazywał tendencję zwyżkową. Zmniejszenie, zaobserwowane w poprzednich miesiącach, zaznaczyło się w styczniu na wywozie bali, desek i łat (o zł 2'9 miljn.) oraz kopalniaków i okrągłaków (o zł 0'6 miljn.). Zwiększył się natomiast, chociaż nieznacznie, wywóz kłód, kłoców i dłużyc (o zł 0'6 miljn.).

W grupie nasion zmniejszył się wywóz nasion roślin pastewnych i traw (o zł 0'9 miljn.) oraz nasion oleistych (o zł 1'1 miljn.), przy zwiększeniu się wywozu nasion buraków cukrowych. Zarówno nasiona oleiste, jak buraczane, wykazały w 1929 r. tendencję zwyżkową, świadcząc dodatnio o widokach rozwoju handlu i produkcji nasiennej.

Wywóz paliwa, a w szczególności węgla, wykazuje zwyżkę (o zł 2'2 miljn.). Zaznaczyć należy, że węgiel w 1929 r. wykazał w przeciętnych miesięcznych w porównaniu do poprzedniego roku dość znaczny przyrost (ok. 100 tys.).

Z produktów naftowych zwiększył się w styczniu w porównaniu do grudnia jedynie wywóz benzyny (o 0'4 zł miljn.), zmniejszył się natomiast wywóz pozostałych produktów, a mianowicie nafty (o zł 0'2 miljn.), olejów pędnych i smarowych (o zł 0'3 miljn.) oraz parafiny (o zł 0'2 miljn.).

Eksport nawozów sztucznych w styczniu wykazał zmianę w kierunku nieznacznej zwyżki (o zł 0'3 miljn.), pozostałe chemikalia większych zmian nie wykazały.

W metalach ogólna niżka w porównaniu do grudnia wyraża się poważną sumą (zł 7'1 miljn.), na którą składa się głównie zmniejszenie wywozu cynku (o zł 3'9 miljn.) i ołowiu (o zł 0'4 miljn.) oraz produktów hutniczych, jak szyn, żelaza i stali (o zł 2'1 miljn.), blachy żelaznej i stalowej (o zł 0'4 miljn.).

W środkach komunikacji notujemy zmniejszenie (o zł 2'1 miljn.), spowodowane uwzględnieniem w ubiegłym miesiącu statków morskich, wywiezionych ze stoczni gdańskiej. Wyroby i półprodukty włókniste wykazują niżkę (o zł 2'1 miljn.) spowodowaną głównie zmniejszeniem wywozu przędzy wełnianej (o zł 2'7 miljn.) oraz jedwabiu sztucznego (o zł 0'6 miljn.). Zwiększył się natomiast wywóz tkanin i worków jutowych (o zł 0'2 miljn.), tkanin bawełnianych (o zł 0'7 miljn.) oraz tkanin wełnianych (o zł 0'4 miljn.). Pozostałe działy wywozu nie wykazują większych zmian.

Przy wywozie w styczniu pozostawał na bardzo niskim poziomie, wykazując nieznaczną tendencję zwyżkową w porównaniu do grudnia (o zł 3'9 miljn.).

W artykułach spożywczych zwiększył się jedynie przywóz ryżu (o zł 3'9 miljn.) oraz tytoniu (o zł 1'1 miljn.). Przywóz obydwóch tych artykułów nosi charakter nieregularny, co wywołane jest tem, że transporty przychodzą drogą morską, nieraz co parę miesięcy, powodując sporadyczne zwyżki względnie niżki miesięczne importu powyższych artykułów. Zwiększył się nadto przywóz tłuszczów roślinnych (o zł 0'5 miljn.). Zmniejszyły się natomiast dość znacznie przywozy artykułów bezpośredniej konsumpcji, jak owoców południowych (o zł 1'1 miljn.), orzechów (o zł 1'1 miljn.), kawy (o zł 0'9 miljn.), śledzi (o zł 0'6 miljn.), wreszcie tłuszczów zwierzęcych (o zł 2'6 miljn.). Zanotować należy również zmniejszenie przywozu pasz (o zł 0'6 miljn.).

Produkty zwierzęce wykazują zmniejszenie (o zł 1'6 miljn.), głównie skór surowych (o zł 1'3 miljn.), oraz futer wyprawio-

nych (o zł 1'4 miljn.). Zwiększył się natomiast przywóz skór wyprawionych (o 1'1 miljn.). Spadł przywóz surowców hutniczych, jak rud żelaza (o zł 1'1 miljn.), rud manganowych (o zł 0'2 miljn.), przy wzroście przywozu żelastwa (szmelcu) (o zł 0'2 miljn.), rud ołowiu (o zł 0'5 miljn.). Ponadto w metalach zmniejszył się przywóz szyn, żelaza i stali (o zł 0'6 miljn.), miedzi i wyrobów z miedzi (o zł 0'5 miljn.), oraz stopów miedzi (o zł 0'3 miljn.).

W gumelastyce nastąpiło zwiększenie przywozu surowca pod postacią kauczuku (o zł 0'5 miljn.), przy sezonowym zmniejszeniu się przywozu obuwia z kauczuku (o zł 0'7 miljn.).

Symptomatycznym, mogącem mieć dość ważne znaczenie dla kształtowania się bilansu w najbliższych miesiącach, jest zwiększenie się przywozu nawozów sztucznych (o zł 2'3 miljn.), a mianowicie saletry wapniowej, t. zw. norweskiej (o zł 1'7 miljn.), oraz fosforytów (o zł 0'8 miljn.). W chemikaljach organicznych zwiększył się przywóz kosmetyków i pachnidel (o zł 0'1 miljn.), przy zmniejszeniu się przywozu garbników (o zł 0'2 miljn.), olejów roślinnych technicznych (o zł 0'2 miljn.), oraz tłuszczów roślinnych technicznych (o zł 0'3 miljn.).

Zwiększył się dość znacznie przywóz maszyn (o zł 4'9 miljn.), przede wszystkim zaś maszyn włókienniczych (o zł 2'3 miljn.).

Nadto zwiększył się przywóz maszyn elektrycznych (o zł 0'4 miljn.), oraz przyrządów i materiałów elektrotechnicznych (o zł 1'5 miljn.). Również zwiększył się przywóz obrabiarek do drzewa i metali (o zł 0'4 miljn.). Zmniejszył się przywóz silników (o zł 0'2 miljn.). W środkach komunikacji zwiększył się w styczniu przywóz samochodów (o zł 0'5 miljn.).

Nastąpiło zwiększenie przywozu surowców papierniczych, a mianowicie szmat i makulatury (o zł 0'7 miljn.) oraz papieru i wyrobów z papieru (o zł 0'4 miljn.). Materiały i wyroby włókniste wykazują w porównaniu do grudnia zwyżkę (o zł 1'4 miljn.).

Zwyżka ta spowodowana jest zwiększeniem przywozu wełny (o zł 7'2 miljn.).

Zmniejszenie wykazuje przywóz juty (o zł 1'1 miljn.) oraz przędzy, a mianowicie bawełnianej (o zł 0'8 miljn.) oraz wełnianej (o zł 1'0 miljn.), przy jednoczesnym jednak, dość niepożądanem, zwiększeniu tkanin bawełnianych (o zł 0'4 miljn.) oraz tkanin jedwabnych (o zł 0'2 miljn.).

Pozostałe działy nie wykazują większych zmian w porównaniu do poprzedniego miesiąca.

W. St.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregokolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę zł 1— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 102/A: Amerykański dom importowy nawiąże stosunki z eksporterami pierza i puchu, grzybów suszonych oraz skórek futerkowych.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 92/B: Fabryka amerykańska, produkująca wszelkiego rodzaju części i przybory samochodowe, poszukuje odbiorców.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACYJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPE-SZ „PAT'A” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPLÓDY

RUCH CEN ZBÓŻ
w okresie od 9 do 22 lutego 1930 r.
(za kwintal)

	9 — 15/II		16 — 22/II		Różnica w % cen z 16—22/II w stos. do cen z 9—15/II
	₰	₰	₰	₰	
Pszenica					
Warszawa . . .	36'25	4'07½	35'62	4'00	— 1'7
Poznań . . .	33'00	3'71	33'00	3'71	—
Lwów . . .	34'45	3'87	36'50	4'10	+ 5'9
Średnia giełd krajowych	34'56½	3'88½	35'04	3'93	+ 1'3
Zyto					
Warszawa . . .	20'50	2'30	19'80	2'22	— 3'4
Poznań . . .	21'06	2'37	19'30	2'16½	— 8'3
Lwów . . .	20'50	2'30	20'50	2'30	—
Średnia giełd krajowych	20'68½	2'32½	19'86½	2'23	— 3'9
Owies					
Warszawa . . .	19'25	2'16	18'75	2'11	— 2'5
Poznań . . .	16'33	1'84	16'00	1'79½	— 2'3
Lwów . . .	16'75	1'88	17'25	1'93½	+ 2'9
Średnia giełd krajowych	17'46	1'96	17'33	1'94	— 0'7
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	25'09	2'82	24'56	2'76	— 1'9
Poznań . . .	24'00	2'70	24'00	2'70	—
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	20'50	2'30	20'50	2'30	—
Poznań . . .	19'75	2'22	19'81	2'22	+ 0'3
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Średnia giełd krajowych	—	—	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 17 do 22 lutego 1930 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych panowało w okresie sprawozdawczym usposobienie spokojne; ceny nie wykazują poważniejszych odchyleń. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego nieznacznie poprawiła się pszenica, zniżkowały zaś żyto, owies i otręby pszenne. Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 35'50 — 36'50 (35'00 — 36'00), żyto standardowe 18'50 — 19'00, — powyżej standardu 20'00 — 20'50, jęczmień brow. 24'00 — 25'00 (24'50 — 25'50), — przemiałowy 20'00 — 21'00 (20'00 — 21'00), owies jednolity 18'00 — 19'00 (19'00 — 19'50), otręby pszenne szale 16'50 — 17'50 (16'50 — 17'50), — pszenne średnie 13'00 — 14'00 (13'50 — 14'50), — żytnie 10'00 — 10'50 (10'00 — 10'25).

— Obroty na rynku mąki niewielkie; mąka żytnia zniżkowała. Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 67'00 — 70'00 (67'00 — 70'00), — pszenna 4/0 57'00 — 60'00 (57'00 — 59'00), — żytnia (typ przepisowy) 35'00 — 36'00 (37'00 — 37'50).

— Na rynku kasz i grochów zapotrzebowanie minimalne, ceny uległy silnej zniżce. Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg franco wagon stacja załadowania (rozpiętość w zależności od gatunku i odległości): mąka pszenna Kalisz 81'00, — 4/0 65% 61'00—62'00, manna 65'00, mąka żytnia 65% Radomsko 35'00, — 65% Pabianice 34'00, — 65% Sokołów 33'00 — 34'00, — Kalisz 34'00, kasza perłowa A 47'00—52'00, — jęczmienna łamana I gat. 35'00, — II gat. 32'00, pęczak I gat 35'00, kasza gryczana pałona cała 52'00, — łamana 48'00, — biała cała 55'00, — łamana

52'00, — krakowska „0” 68'00, — „00” 77'00, — „000” 86'00, — „0000” 95'00, — jagłana I gat. 52'00—63'00, — II gat. 48'00, groch Victoria 45'00—50'00, — polny 27'00—34'00, fasola biała 55'00, — kolorowa 40'00—45'00.

POZNAŃ. — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji nieco słabszej, jakkolwiek większość cen utrzymała się na dotychczasowym poziomie, a jedynie żyto oraz jego przetwory wykazują zniżkę. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej — za ładunki całowagonowe z natychmiastową dostawą): pszenica 32'50 — 32'50 (32'50 — 33'50), żyto 18'25 — 18'75 (20'50 — 21'00), jęczmień brow. 23'00 — 25'00 (23'00 — 25'00), — przemiałowy 19'50 — 20'00 (19'50 — 20'50), owies 15'50 — 16'50 (15'50 — 16'50), mąka pszenna 65%-owa łącznie z workiem 52'00 — 56'00 (52'50 — 56'50), — żytnia 70%-owa łącznie z workiem 30'50 (30'00), otręby pszenne 14'75—15'75 (15'00—16'00), — żytnie 12'25 — 13'25 (12'50 — 13'50).

LWÓW. — Z pośród zbóż chlebowych nieco wyżej ceniona była pszenica; tendencja ogólna słaba, obroty małe. Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg parytet Podwoleczyska (jak wyżej): pszenica dworska 35'00 — 36'00, — jęczmień przemiałowy 14'00 — 14'75, owies 14'50 — 15'00, loco Lwów: żyto jednolite małopolskie 20'75—21'75, mąka pszenna 65%-owa 60'00—62'00, — żytnia 36'50 — 37'50.

WILNO. — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych nadal słabe, ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 20'00 — 21'00 (19'00 — 20'00), jęczmień brow. 22'00 — 23'00 (21'00 — 22'00), — przemiałowy 18'00 — 19'00 (18'00 — 19'00), owies 17'00 — 18'00 (16'00 — 17'00), otręby pszenne 18'00 — 19'00 (17'00 — 18'00), — żytnie 13'00 — 15'00 (15'00 — 16'00), makuchy lniane 39'00 — 40'00 (39'00 — 40'00).

GDAŃSK. — Ceny obniżyły się. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 21'00 (21'25), żyto krajowe 12'65 (12'75 — 13'00), — tranzytowe 11'00 — 11'25 (11'50), jęczmień brow. krajowy 13'25—14'00 (13'25 — 14'00), — tranzytowy 11'50 — 13'00 (11'50—13'00), — pastewny krajowy 13'00 (12'50—12'75), — tranzytowy 10'90 — 11'20 (10'75 — 11'50), owies krajowy 10'00 (11'50), — tranzytowy 9'25 — 9'75 (10'00 — 10'50), otręby pszenne grube 11'25 (11'25), — żytnie 9'00 (9'00).

PASZA

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg parytet Podwoleczyska: siano słodkie krajowe 8'50 — 9'50, słoma 5'00—6'00, otręby pszenne netto bez worka 12'00 — 12'25, — żytnie netto bez worka 9'25 — 9'75.

LUBLIN. — Podaż dostateczna, zapotrzebowanie niewielkie. Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg parytet Lublin stano słodkie 9'00 — 9'50, — półsłodkie 7'50—8'00, — kwaśne 5'50—6'00, kończyzna pastewna 10'00 — 11'00, słoma prosta 7'00 — 7'50, — targana 5'00—5'50, — makuchy lniane 33'00 — 35'00.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w ₰ za 100 kg: siano kończyńowe 14'00 — 15'00, — zwykłe, średnie gat. 12'00, — słoma prosta (przeważnie żytnia) 9'00 — 11'00; franco wagon stacja załadowania: siano słodkie I gat. 9'00 — 9'50, słoma prasowana 4'80 — 5'20; za 1 tonę loco cukrownia w Poznańskim: wyłoki buraczane 19'00—20'00; za 100 kg franco stacja Warszawa: kuchy lniane 34'00—35'00, — rzepakowe 27'00 — 28'00, otręby pszenne średnie 13'00 — 14'00, — żytnie 10'00 — 10'50; kuchy zagraniczne — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 51'00, kuchy sojowy śrutowy 46% w workach brutto za netto 43'00, kuchy słonecznikowe w taflach 38'50, — mielone 40'00.

CHMIEL

LUBLIN. — Zapotrzebowanie na chmiel najwyższego gatunku, również i na eksport, jest znaczne; niższe gatunki zupełnie bez zainteresowania. Ceny orientacyjne — w ₰ za 50 kg: chmiel prima surowy 110'00 — 120'00, — siarkowany i prasowany dla użytku browarów 200'00 — 225'00, słód jasny wyborowy 50'00

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w ₰ za 100 kg: brukiew 3'00 — 4'00, buraki 3'00 — 4'00, cebula twarda I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 8'00 — 9'00, kapusta biała

10:00 — 12:00, marchew 3:00 — 4:00, selery 12:00 — 18:00, pietruszka 12:00 — 15:00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 4:00 — 5:00; za 1 kg: chrzan 1:00 — 1:50, kapusta brukselska 1:50 — 2:00, szczaw 4:50 — 5:00, szpinak 2:00 — 2:50; za 60 sztuk względnie pęczków: kalafior I gat. 50:00 — 75:00, — II gat. 25:00 — 30:00, — III gat. 15:00 — 20:00, kapusta biała w główkach 12:00 — 18:00, — włoska 16:00 — 24:00, — czerwona 20:00 — 24:00, sałata w główkach 24:00 — 40:00, szczypior 24:00 — 32:00, pory 12:00 — 16:00.

NASIONA

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 120:00 — 140:00, — biała 160:00 — 215:00, — szwedzka 170:00 — 190:00, — żółta chmielowa odłuszczone 120:00 — 140:00, — w łuskach 60:00 — 65:00, inkarnatka 220:00 — 240:00, przelot pospolity 85:00 — 105:00, rajgras ang. 95:00 — 110:00, tymotka 42:00 — 48:00, seradela 19:00 — 22:00, wyka letnia 29:00 — 31:00, wiczka zimowa 65:00 — 75:00, peluszką 27:00 — 29:00, groch Wiktorja 32:00 — 37:00, — zielony Folgera 29:00 — 32:00, — polny mały 28:00 — 31:00, gorczyca 61:00 — 64:00, rzepik letni 72:00 — 80:00, rzepak zimowy 75:00 — 80:00, tataraka 28:00 — 30:00, siemię lniane 75:00 — 80:00, — kopne 70:00 — 80:00, proso 41:00 — 46:00, mak niebieski 105:00 — 110:00, — biały 120:00 — 138:00, łubin niebieski 20:00 — 22:00, — żółty 23:00 — 25:00.

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwoleczyska: fasola biała 50:00 — 60:00, — kolorowa 35:00 — 40:00, groch półwiktorja 30:50 — 35:50, — polny 23:75 — 26:75, bobik 23:00 — 24:00, wyka czarna 25:75 — 27:75, — szara 23:00 — 24:00, siemię lniane 65:00 — 67:00, łubin niebieski 23:00 — 24:00, proso krajowe 26:75 — 27:75, koniczyna czerwona krajowa naturalna 105:00 — 115:00, mak niebieski 150:00 — 160:00, — siwy 110:00 — 120:00.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja załadowania: koniczyna czerwona nieoczyszczona dobre gatunki 100:00 — 110:00, — biała nieoczyszczona gat. pośredni 200:00 — 250:00, tymotka 30:00 — 37:00, rzepak 80:00, seradela 23:00, łubin 22:00 — 22:50, buraki past. Eckendorf żółte 300:00, marchew pastewna Biała Zielonogłowa 800:00, przelot 45:00 — 50:00.

SKÓRY

KATOWICE. — Notowania IX licytacji skór surowych — w zł za 1 kg: skóry bydłce 1:90 — 2:27, — cielce 3:80 — 4:00. — Ceny orientacyjne skór gotowych — w zł za 1 kg loco skład: krupony I gat. 11:00 — 11:50, — II gat. 10:00 — 10:50, — III gat. 8:00 — 9:00, boki szpaltowane I gat. 8:00 — 9:00, — II gat. 7:50 — 8:00, karki szpaltowane I gat. 9:00 — 9:50, — II gat. 8:50 — 9:00, karki podeszwowe I gat. 5:00 — 5:50, — II gat. 4:00 — 4:50.

BYDGOSZCZ. — Tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydłce ciężkie 1:50, — lekkie 1:70 — 1:80, — skopowe długowłniste 1:60; za 1 sztukę: skóry cielce ciężkie 12:00, — lekkie 10:00, — końskie 30:00 — 32:00, — kozie 8:00 — 9:00.

WARSZAWA. — Skóry surowe notowano — w zł za 1 kg loco rzeźnia: skóry wołowe lżejsze 2:00, — ciężkie 2:20, — cielce 3:60.

KRAKÓW. — Notowania skór surowych Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1:60, — krowie 1:50, — z jałówek 1:60; za 1 sztukę: skóry cielce 11:00 — 13:00.

LWÓW. — Notowania skór surowych Targowicy Miejskiej — w zł za 1 kg: skóry bydłce lekkie 2:00, — ciężkie 1:85, — cielce 3:70, — cielce prowincjonalne 3:30; za 1 sztukę: skóry końskie duże 22:00, — małe 13:00.

WŁOSIE I SZCZECINA

LUBLIN. — Zapotrzebowanie małe, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: włosie z ogona 8:00 — 10:00, — z grzyw 4:00 — 4:50, szczecina letniówka 10:00, — nieociągana i półtwarda 15:00, — blichowana 29:00, — twarda długa 23:00.

RYBY

WARSZAWA. — Usposobienie spokojne. Notowano — w zł za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 4:00 — 4:10; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4:50 — 4:60, — śnięte 3:50, liny żywe

wybór 5:00 — 6:00, śnięte — 3:00 — 4:00, karasie żywe 5:00 — 6:00, — śnięte 3:00 — 4:00, łososie 16:00 — 17:00, sandacze rosyjskie mrożone 4:00 — 4:50, leszcze śnięte 3:50 — 4:00, sum krajany 5:00 — 6:00, ślize 5:00, szczupaki żywe 6:00 — 7:00, — śnięte 4:00 — 5:00, — mrożone rosyjskie 3:50, okonie 3:00, średnica 2:00 — 2:50, drobnica 1:00 — 1:30.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Sytuacja naogół bez zmiany, obrotu małe. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: olej lniany 2:30, — rzepakowy 2:20; za 100 kg parytet Lublin: rzepak z zapachem 72:00, — bez zapachu 80:00, siemię lniane 62:00 — 64:00, makuchy lniane 30:00 — 32:00, — rzepakowe 26:00 — 27:00.

KATOWICE. — Zainteresowanie małe. Ceny orientacyjne (w hurcie) — w zł za 1 kg loco skład Katowice: olej lniany I gat. 2:70, — II gat. 2:50, — III gat. 2:30, klej kostny 2:95, — biały skórny I gat. 5:40, — II gat. 4:25, — III gat. 4:15, klej do pasów 6:00, — zimny 6:00, — malarski 2:20, — przemysłowy 2:60, guma arabska sucha 2:70, szellak orange 12:00, — lemon 16:00, — biały 14:00, pokost 3:20, bejca anilinowa w proszku 60:00, — w płynie (za 1 litr) 10:20.

WILNO. — Tendencja mocna. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany netto 2:25, pokost netto 2:40; w \$ za 16 kg (pud): siemię lniane (czystość 87 1/2%) 1:22.

CHEMIKAŁJA

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład Katowice: antychlor 95:00, boraks w proszku 135:00, bromek potasu 850:00, — sodu 860:00, gliceryna 28⁹ B^e techniczna biała 235:00, — chemicznie czysta 330:00, azotan potasu (w beczkach — łącznie z opakowaniem 125:00, alun potasu 68:00, siarczan miedzi 150:00, szkło wodne sodowe 38⁹ B^e 32:00, amonjak 0:910 60:00, potas żrący 88/92% 156:00, kwas solny techniczny 19/22 18:00, — chemicznie czysty 70:00, salmjak techniczny krystaliczny 155:00, — w kawałkach 305:00, biel cynkowa — pieczęć czerwona 160:00, olej rycynowy techniczny 315:00, — medyczny 325:00, soda amonjakalna 31:20, — krystaliczna 17:50, — kaustyczna 66:00, chlorek wapnia 25:10, bikarbonat 50:00.

NAWOZY SZTUCZNE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg (w ładunkach wagonowych): azotniak sproszkowany chorzowski 22% łącznie z opakowaniem workowem brutto za netto loco wagon Chorzów za gotówkę 39:60, — na kredyt 42:68, azotniak granulowany chorzowski 23% w beczkach blaszanych brutto za netto loco wagon Chorzów za gotówkę 46:00, — na kredyt 49:45, saletra chilijska oryginalna w ładunkach nie mniej niż 5 t. łącznie z opakowaniem workowem i podatkiem obrotowym franco wagon port Gdańsk lub Gdynia 44:58, saletra chorzowska „Nitrofos” (15:5% azotu i ok. 9% kwasu fosforowego) łącznie z opakowaniem brutto za netto franco wagon Chorzów za gotówkę 39:70, — na kredyt 42:50, kainit zwykły loco wagon stacja odbiorcza na P. K. P. w woj. warszawskim, łódzkim, kieleckim, krakowskim i lubelskim 4:90, — w woj. poleskim i białostockim 4:60, kainit pylisty odpowiednio jak kainit zwykły 6:40 i 6:00, superfosfat 16% — 18% luzem za 1 kg kwasu fosforowego parytet Warszawa Wschodnia 0:90, — parytet Poznań 0:89, wapno nawozowe palone mielone 90% — 99% tlenku wapnia luzem loco wagon Chęciny 4:80.

— Ciężki kryzys, jaki obecnie przechodzi rolnictwo w związku z niskimi cenami na zboże, utrudnia, a nawet w wielu wypadkach uniemożliwia poszczególnym rolnikom, nie posiadającym dostatecznych środków obrotowych, nabywanie nawozów sztucznych.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do saletry „Nitrofos”, której największe ilości potrzebują rolnicy właśnie na wiosnę pod buraki i dla poprawienia oziminy.

Chcąc przyjść im z pomocą, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie i w Mościcach, przy wybitnej pomocy rządowej, postanowiły rozpocząć od dn. 1 marca r. b. sprzedaż saletry „Nitrofos” na bezprocentowy kredyt (bez doliczenia kosztów dyskonta) do dn. 1 listopada r. b.

W związku z tem saletra „Nitrofos” zakupiona w marcu, kwietnia lub maju na kredyt do dn. 1 listopada 1930 r., będzie kosztować w ładunkach wagonowych loco fabryka zł 40z zamiast zł 425:50 za tonnę.

Nie chcąc jednak, by rolnicy, którzy nabyli wcześniej „Nitrofos”, czuli się pokrzywdzeni, Fabryki w Chorzowie i Mościcach postanowiły umożliwić im korzystanie z tej ulgi przez udzielenie odpowiednich bonifikat od transakcji już dokonanych tak kredytowych, jak i gotówkowych. Bonifikaty te będą obliczone i wypłacone przez te firmy, które dostarczyły rolnikom saletrę „Nitrofos”. Wypłata nastąpi jednak dopiero po 1 listopada 1930 r., t. j. po wykupieniu weksli, wystawionych przez rolników na pokrycie tych transakcji.

MATERJAŁY BUDOWLANE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1.000 sztuk: cegła loco cegielnia podmiejska 70 00 — 80 00, — franco wagon Warszawa 90 00 — 95 00, — loco budowa 100 00 — 105 00, cegła górnośląska loco cegielnie G. Śląsk 60 00 — 68 00, — loco budowa 100 00 — 105 00, cegła dziurawka franco budowa 108 00 — 110 00, dachówka karpiówka franco budowa 160 00 — 175 00; za 100 kg: cement (cena zasadnicza syndykatu) franco wagon Warszawa 9 50, — beczka 200 kg loco skład 26 50, — beczka 180 kg 24 50; za 100 kg franco wagon Warszawa: wapno Kadzelnia kielecka I gat. 6 00, — II gat. 5 40, — III gat. 5 00, — Jaworzna kielecka I gat. 5 40, — Zagórze kieleckie 5 00, — Wietrzna kielecka 5 20, — Chęciny kieleckie 5 40, — Rudniki-Rędziny częstochowskie 4 75, — Piechcin poznański 4 85, — wapno lasowane stare (za m³) 50 00, — młode 45 00; za 100 kg loco skład: gips solwajski murarski 11 00; — sztuka-torski 12 00, — modelarski 13 00, — alabastrowy 17 00; za 1 sztukę: kafle białe loco skład Warszawa 0 50 — 0 55, — podwójne 1 00 — 1 10.

METALE I WYROBY METALOWE

KATOWICE. — Notowania Polskiego Syndykatu Hut Żelaznych — w zł za 1 tonnę franco huta: żelazo sztabowe — cena zasadnicza 350 00, — formowe (do włączn. e NP. 24) 350 00, — formowe (NP. 26 i ponad) 390 00, bednarka gorąco walcowana 422 50, żelazo uniwersalne 390 00, blacha gruba (do 5 mm) 525 00, drut walcówka (w jakości handlowej) 397 50, podkłady do rozjezdnic (niedziurkowane) 525 00, zwykłe łupki płaskie 490 00, łupki klinowe 515 00, podwójne łupki klinowe 532 50, podkłady równe 472 50, — pochylone 525 00, płyty hakowe 820 00, łapki 980 00, prowadnice (walcowane) 462 50, szyny klinowe 462 50, szyny poniżej 100 mm wysokości 385 00 do tego podkłady 462 50, łupki płaskie 462 50, — klinowe 515 00, podkłady 462 50.

— Blachy do cynkowania dostarcza się w stanie żarzonem bez specjalnej dopłaty za żarzenie, przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się nast. dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm 10 345%, — 0 875 mm 5 36%, — 0 75 mm 4 68%, — 0 625 mm 4 04%, — 0 562 mm 4 85%, — 0 50 mm 6 32%, — 0 43 mm 1 88%, — 0 375 mm 0 58%.

— Ceny blach 2 razy dekapowanych (efektywne) — za 1 tonnę grubość 0 32 do poniżej 0 35 mm £ 25 10, — 0 35 do poniżej 0 37 mm £ 23 10, — 0 37 do 0 40 mm £ 22 5, — 0 40 do poniżej 0 43 mm £ 22, — 0 43 do poniżej 0 50 mm £ 21 15, — 0 50 do poniżej 0 55 mm £ 21 10, — 0 55 do poniżej 0 62 mm £ 21 5, — 0 62 do poniżej 0 75 mm £ 21, — 0 75 do poniżej 0 87 mm £ 20 15, — 0 87 do poniżej 1 mm £ 20 10, — 1 do ponad 11 mm £ 20 5. Za blachy okrągłe i półokrągłe dolicza się 10%. Blachy 1 raz dekapowane kosztują o £ 3 na tonnie mniej. Dla hurtowników dolicza się do cen powyższych 2%.

WARSZAWA — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 10 00, ołów hutniczy 1 25, cynk 1 30, antymon 2 05, aluminium hutnicze 4 30, blacha miedziana 4 80 — 5 20, blacha mosiężna 4 00 — 4 80.

PAPIER

WARSZAWA. — Notowania Związku Papierni — w zł za 1 kg loco papiernia: papier gazetowy rotacyjny 0 67, — drukowy matowy klasa VII 0 76, — matowy klasa V 1 12, — satynowany kl. VI 0 97, — satynowany kl. V 1 18, papier piśmienny matowy kl. VIII 0 92, — satynowany kl. VII 0 98, — matowy kl. VI 1 01, — satynowany kl. VI 1 07, — satynowany kl. V 1 25; franco fabryka: papier bezdrzewny klejony 2 02, — matowy nieklejony 1 98, — ilustracyjny 2 06; franco skład Warszawa: papier pakowy zwykły 0 68 — 0 76, celulozowy 1 05 — 1 25, tektura zwykła 0 75 — 0 80, — brązowa natronat 1 20 — 1 35.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 17 do 22 lutego 1930 r.

— Rynek akcyjny na giełdzie warszawskiej wykazuje w okresie sprawozdawczym dalsze zmniejszenie dotychczas-

sowych niewielkich obrotów. Zainteresowania akcjami nie było niemal zupełnie, ilość notowanych akcji uległa dalszemu ograniczeniu, kursy zaś, nie ulegając naogół poważniejszym wahaniom, miały przeważnie tendencję zniżkową.

Do poszukiwanych akcji należał Bank Polski, który zyskał poważniejszą poprawę kursu — ok. zł 5 50 na akcji. Z pozostałych akcji grupy bankowej, najbardziej ożywionej w okresie sprawozdawczym, nieznacznie poprawił się kurs akcji Banku Dyskontowego, zniżył natomiast Bank Zachodni, kursy zaś pozostałych utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Grupa akcji przedsiębiorstw chemicznych pozostała zupełnie bez notowań.

W grupie akcji przedsiębiorstw elektrycznych doszło do notowań akcji Siły i Światła — po kursie dość silnie obniżonym.

Również w grupie akcji przedsiębiorstw cukrowniczych miały miejsce jedynie sporadyczne notowania akcji Warsz. T-wa Fabryk Cukru; strata wynosi ok. zł 1 25 na akcji.

Z pośród akcji przedsiębiorstw cementowych obracano wyłącznie Firlejem przy tendencji utrzymanej.

Akcja Warsz. T-wa Kopalń Węgla nie były notowane w okresie sprawozdawczym. Po dłuższej przerwie dokonano transakcji akcjami Standard Nobla — po kursie nieco niższym od ostatnio notowanego.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych miała obroty ograniczone. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego kursy wykazują minimalne odchylenia; jedynie Norblin, notowany z dniem 18 b. m. bez kuponu 1928/29 r., wynoszącego zł 6 50, ceniony był nieco niżej.

Akcje przedsiębiorstw włókienniczych, handlowych, spożywczych i innych cieszyły się minimalnym zainteresowaniem; notowane były: Kluczevska Fabryka Papieru, która dość silnie się poprawiła, oraz po kursie dotychczasowym Habersbusch i Schiele.

Okres sprawozdawczy nie przyniósł niemal zmian na giełdach prowincjonalnych; zainteresowanie było nadal niewielkie, kursy zaś nie odbiegały prawie od notowań poprzednich.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 22/II
		w zł		
Bank Polski	zł 100	166 00	160 00	164 75-166 00
" Dyskontowy	zł 100	126 00	126 00	—
Polski Bank Przemysłowy	zł 100	105 00	105 00	105 00
Bank Zachodni	zł 100	80 00	80 00	—
" Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	79 25	79 00	79 25
Siła i Światło	zł 50	93 00	93 00	—
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	zł 100	28 00	28 00	—
Firley	zł 50	38 25	38 00	—
Standard Nobel	zł 50	10 00	10 00	—
Cegielski	zł 100	41 00	41 00	—
Lilpop	zł 25	25 25	24 00	24 75
Modrzewów	zł 50	13 25	13 25	—
Norblin	zł 100	65 00 ¹⁾	65 00 ¹⁾	—
Starachowice	zł 50	21 00	20 50	—
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper I — III em.	zł 100	60 00	60 00	—
Kluczevska Fabryka Papieru	zł 100	70 00	70 00	—
Habersbusch i Schiele	zł 100	106 00	106 00	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 21/II — w zł): Chodorów — 143 00, Siersza Górnicza — 142 00.

¹⁾ Bez kuponu 1928/29 r.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 21/II — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Chodorów — 141 00 — 143 00 — 140 00 (142 50 —

143 00), Gazolina — 25 75 — 26 00, Parowozy — 18 25, Tesp — 92 00.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Polski — 164 00, Unja — 65 00.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

KOSZTY WŁASNE PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH. — Inż. A. Krzyżanowski rozpoczął w „Inżynierze Kolejowym” druk większej pracy, poświęconej ważnej dla kolejnictwa sprawie obliczania kosztów własnych przewozu. Pracy tej podjął się autor na życzenie Ministerstwa Komunikacji, które, nie zadowolając się wynikami doraźnie podjętych studiów nad ustaleniem kosztów przewozu towarów na P. K. P. za kilka lat ubiegłych w związku z pracami Biura Reformy Taryf, postanowiło zbadać tę sprawę dokładniej i zapoznać się z metodami, stosowanymi zagranicą zarówno w zakresie teoretycznych dociekań, jak i praktycznego zużytkowania wyników ich na polu ustalenia kosztów własnych przewozu kolejowego.

W części pierwszej pracy, zamieszczonej w Nr 1/1930 „Inżyniera Kolejowego”, Autor, po scharakteryzowaniu znaczenia kosztów produkcji w przedsiębiorstwie przemysłowym w ogóle i w szczególności w przedsiębiorstwie kolejowym, ustala zasadnicze kategorie kosztów przewozu kolejowego, na które składa się: 1) koszt kapitału i 2) koszt eksploatacji.

W zależności od celu, na który kapitał został użyty, powstają koszty oprocentowania i amortyzacji kapitału budowlanego oraz koszty na renowację zużytych urządzeń kolejowych i utrzymanie ich w stanie zdającym do najbardziej wydajnej pracy. Koszty pierwszej kategorii powinny być włączone do obliczeń kosztów własnych przewozu jako wyrównanie korzyści, które właściciel kapitału mógłby osiągnąć, gdyby ulokował go w innym przedsiębiorstwie lub wypożyzył. Koszty zaś renowacyjne są nieuniknione w przedsiębiorstwie kolejowym, w którym najlepsza nawet konserwacja nie osiągnie zachowania pełnej wartości wielu urządzeń, z których ponadto wiele traci swą wartość skutkiem postępów techniki i konieczności zastąpienia przestarzałych urządzeń nowoczesnymi.

Koszty eksploatacji dzielą się na 2 zasadnicze grupy: koszty stałe, nie zmieniające się przy zmianie rozmiarów ruchu, i koszty zmienne, zależne od rozmiarów ruchu.

Koszty stałe nie ulegają zmianie jedynie w granicach najwyższego natężenia pracy kolei przy istniejących urządzeniach. Z chwilą, gdy ruch tę granicę przekroczy następuje gwałtowne zwiększenie kosztów stałych, wywołane koniecznością rozwoju urządzeń kolejowych, poczem tak zwiększone koszty stałe pozostają znów bez zmiany, aż do następnego przekroczenia granicy natężenia pracy kolei.

Również koszty zmienne wzrastają wprawdzie przy wzroście ruchu, ale nie zawsze w jednakowym stopniu, np. w mniejszym, gdy dodatkowe przewozy mogą być wykazane w istniejących pociągach, albo też przeciwnie, w znacznie większym, gdy nieznaczne zwiększenie przewozów wymaga uruchomienia nowych pociągów.

Koszty stałe, nie zmieniając się przy zwiększeniu rozmiarów ruchu w kwocie ogólnej, stają się jednak

coraz mniejsze przy przeprowadzeniu na jednostkę przewozu, np. tonnokilometr. Odwrotnie, koszty zmienne, wzrastające w miarę zwiększenia ruchu w kwocie ogólnej, pozostają w stosunku do jednostki przewozu bez zmiany. Dzięki temu koszty ogólne przewozu, przypadające na jednostkę przewozu, zmniejszają się w miarę wzrostu gęstości przewozów.

Takież same zmniejszenie kosztu ogólnego przewozu następuje w miarę zwiększenia odległości przewozu. Wpływa na to zarówno podział kosztów stałych przez większą ilość kilometrów, jak i pewne zmniejszenie kosztów zmiennych, zależnych od ruchu, głównie wskutek tego, że przy zwiększeniu się odległości przewozu zmniejsza się ilość manewrów pociągowych polepsza się ogólne wyzyskanie aparatu eksploatacyjnego.

Na wysokość kosztów przewozu kolejowego mogą wpływać następujące czynniki: czynniki natury gospodarczo-społecznej, natury technicznej i natury eksploatacyjnej.

Do czynników pierwszej kategorii należą warunki gospodarcze i społeczne obszaru, obsługiwanego przez kolej, jak charakter i stopień rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu, rozmieszczenie ośrodków wytwórczości i spożycia, liczebność i zajęcie ludności i t. d. Czynniki te wpływają na wysokość cen materiałów, zużytych dla potrzeb eksploatacji kolei, oraz na poziom płac rąk roboczych, zajętych przy tej eksploatacji, określają ogólną ilość i rodzaj przewozów, długość ich przebiegu, kierunek oraz natężenie w rozmaitych porach roku i t. p. Każdy z tych czynników wpływa odmiennie na koszt przewozu, bądź zmniejszając go, np. przy przewozach dużych, jednolitych i odbywanych równocześnie w kierunku dwustronnym, bądź też zwiększając ten koszt przy przewozach towarów, wymagających specjalnych urządzeń stacyjnych lub towarowych, przy przeważającym ruchu sezonowym lub jednostronnym.

Czynniki natury technicznej są związane z właściwościami samej kolei: jej trasą, typem budowy, zaopatrzeniem w urządzenia, w tabor i t. d. Długość i stromość wzniesień oraz długość i krzywizna łuków mogą wpłynąć bardzo znacznie na powiększenie kosztu przewozu, natomiast udoskonalony typ budowy, bogate zaopatrzenie w urządzenia ładunkowe i we właściwy tabor mogą go znacznie zniżyć.

Czynniki natury eksploatacyjnej zależą od sposobu prowadzenia gospodarki kolejowej i mogą być regulowane w odpowiedni sposób drogą zarządzeń administracji kolejowej. Do czynników takich należy właściwa gospodarka osobowa i materiałowa, odpowiednie rozkłady jazdy, należyte wyzyskanie siły pociągowej parowozów, oraz ładowności wagonów, przyspieszenie ich obrotu i t. d.

Ustalenie kosztów własnych, zwanych także kosztami eksploatacyjnymi, ma w przedsiębiorstwie kolejowym,

dwojakie zadanie: dostarczenie podstaw do prowadzenia specjalnej gospodarki taryfowej oraz takichże podstaw do prowadzenia należytej gospodarki eksploatacyjnej.

Aczkolwiek taryf nie można opierać wyłącznie na kosztach własnych, chociażby z tego względu, że koszty te nie mogą być ani ściśle podzielone pomiędzy poszczególne kategorie przewozów, ani też być dokładnie obliczone dla przewozu poszczególnych towarów w pewnych relacjach, i dają tylko pewne normy średnie, co jednak dla taryfikacji posiadają one wielkie znaczenie, jako wskaźnik dolnej granicy, poniżej której nie powinien spadać poziom taryf, jeżeli zwiększenie ruchu nie ma wywołać zmniejszenia czystego dochodu. To też naturalna taryfa powinna być zbudowana tak, aby najniższa klasa taryfowa równa była przynajmniej kosztom własnym przewozu, wszystkie zaś klasy wyższe powinny dawać opłaty większe, przystosowane do zdolności płatniczej towaru i zapewniające kolei należyta dochodowość.

Odstępstwa od tej zasady ogólnej mogą znaleźć wyraz tylko w taryfach wyjątkowych, w których opłaty mogą być — w zależności od istotnej potrzeby i w odpowiednich warunkach — niższe od własnych kosztów eksploatacyjnych kolei, ale i tu nie powinny one schodzić poniżej kosztów częściowych przewozu, które można podzielić na 3 grupy, zmniejszające się stopniowo: 1) koszty, związane bezpośrednio z ruchem, t. j. wszystkie koszty zmienne bez kosztów stałych, 2) koszty, wywołane tylko przewozem pociągów, 3) koszty, wywołane tylko przewozem dodatkowych ładunków, załadowywanych do przechodzących pociągów lub do wagonów, doczepionych do tych pociągów.

Obliczanie kosztów własnych przewozu może mieć w gospodarce eksploatacyjnej kolei dwojaki cel: 1) badanie wyników eksploatacji za okresy ubiegłe celem należytego ich kontrolowania i ujawnienia braków i 2) określenie spodziewanych wyników handlowych w razie wprowadzenia pewnych zmian w urządzeniach technicznych lub w sposobach eksploatacji kolei.

Przy badaniu wyników eksploatacji za okresy ubiegłe na podstawie danych sprawozdawczych obrachunek kosztów własnych powinien wykazywać, ile i na co wydano w stosunku do tego, ile należało wydać. Aby odpowiedź na to pytanie ułatwić, należy ustalić pewne mierniki produkcji przedsiębiorstwa kolejowego, w zależności od których powinny się zmieniać poszczególne pozycje wydatków. Przy ustaleniu tych mierników należy odróżniać jednostki przewozowe, za które otrzymuje się zapłatę, a więc osobo-kilometry i tonno-kilometry, i jednostki naukowe, które są wskaźnikiem wykonanej przy przewozach pracy, a więc pociągo-kilometry, wagono-kilometry, osio-kilometry i t. d.

Przy obliczaniu spodziewanych wyników handlowych w razie wprowadzenia pewnych zmian w urządzeniach technicznych lub w sposobach eksploatacji kolei, należy zbadać, na jakie mierniki eksploatacyjne i w jakim stopniu wywrą wpływ zamierzone zmiany, mając zaś z poprzedniego obliczenia dane o wysokości wydatków, odpowiadających tym miernikom, łatwo już obliczyć, jakim zmianom ulegną wskutek tego koszty ogólne.

Po tem ogólnem scharakteryzowaniu znaczenia, jakie dla kolei posiada znajomość kosztów własnych

przewozu, autor przytacza trzy rozmaite metody obliczania tych kosztów, mianowicie: metodę statystyczną, metodę zamienną i metodę matematyczną.

Metoda statystyczna polega na szczegółowym zbadaniu wszystkich pozycji wydatków, zamieszczonych w sprawozdaniu eksploatacyjnym kolei, na ustaleniu zależności pomiędzy temi wydatkami a czynnikami, wywierającymi wpływ na ich wysokość, na podziale na tej podstawie wydatków na koszty ruchu osobowego i towarowego, wreszcie na obliczeniu kosztów jednostkowych (na mierniki eksploatacyjne) dla przewozów osobowych i towarowych.

Metoda zamienna opiera się na przyjęciu ustalonego zgóry stosunku liczbowego pomiędzy pewnymi miernikami ruchu osobowego a towarowego (np. pomiędzy osobo-kilometrem a tonno-kilometrem, albo pomiędzy pociągo-kilometrem osobowym a towarowym) i sprowadzeniu na podstawie tego stosunku różnych kategorii przewozu do jednej kategorii zastępczej.

Metoda matematyczna polega na tem, że na podstawie rozważań teoretycznych, opartych na odnośnym materiale statystycznym, ustala się czynniki eksploatacyjne, od których może zależeć ogólna suma kosztów przewozu, i w drodze spekulacji matematycznych określa się formę tej zależności.

Z przytoczonych trzech metod żadna nie jest doskonała, bo nie daje wyników bezwzględnie ścisłych. Tak np. w metodzie statystycznej nie sposób jest osiągnąć dostatecznie ścisłego podziału kosztów pomiędzy ruch osobowy a ruch towarowy, albo pomiędzy kategorie kosztów stałych a zmiennych. W metodzie zamiennej zaletą jest jej prostota i łatwość przeprowadzenia obliczeń, ale podział kosztów pomiędzy ruch osobowy a towarowy jest zupełnie dowolny. Metoda matematyczna wreszcie wymaga ustalenia zgóry czynników eksploatacyjnych, od których zależą koszty przewozu, i określenia również zgóry formy tej zależności.

Jak dotąd jednak, nie wynaleziono jeszcze innej, bardziej ścisłej metody obliczenia kosztów własnych przewozu kolejowego, to też trzeba z konieczności zatrzymać się na wyborze jednej z powyżej przytoczonych metod i jako taką Inż. Krzyżanowski, idąc za wzorem dotąd prowadzonych u nas obliczeń kosztów eksploatacyjnych, obrał metodę statystyczną.

W miarę ukazywania się dalszych artykułów P. Krzyżanowskiego, poświęconych tej żywotnej dla kolejnictwa sprawie, będziemy je na tem miejscu streszczali i omawiali.

J. G.

PRZEWOZY TOWARÓW W PRZESYŁKACH POŚPIESZNYCH. — Dotychczasowa statystyka przewozów kolejowych obejmowała wyłącznie przewozy towarów w przesyłkach zwyczajnych, jako posiadających dla kolei znaczenie największe. Za 1928 r. opracowano po raz pierwszy statystykę przewozów pośpiesznych. Osobny zeszyt, obejmujący tę statystykę, pozwala nam na zorientowanie się w charakterze przewozu przesyłek pośpiesznych, nieznacznych może ilościowo, ale posiadających duże znaczenie gospodarcze, gdyż obejmują one większość artykułów spożywczych oraz przewozy zwierząt żywych.

W niżej podanem zestawieniu grupujemy przewozy przesyłek za listami pośpiesznymi według główniejszych artykułów i zasadniczych komunikacji za 1928 r. (w tonnach);

	N a d a n i e:		P r z y j ę c i e:		Tranzyt	Razem	
	wewnętrzne	do portów	zagranicę	z portów			z zagranicy
Jarzyna i warzywa świeże	2.654	228	25	12	1.913	3.594	8.426
" " suszone	50	—	—	1	—	—	51
Owoce, jagody i orzechy pospolite . . .	11.438	1.113	4.071	41	1.127	3.970	21.760
" " egzotyczne	2.212	20	4	110	360	308	3.014
Przetwory owocowe	240	1	—	22	—	29	292
Kwiaty i rośliny żywe	2.827	15	2	31	60	664	3.599
Pozostałe płody rolne i ogrodnicze . . .	7.335	140	30	47	241	259	8.052
Piwo i porter	1.952	2	—	1	6	70	2.031
Drożdże wszelkie	8.598	24	—	1	98	154	8.875
Pozostałe wytwory przem. fabryczno-roln.	2.431	34	47	742	36	313	3.603
Konie — sztuk	3.396	620	83	112	154	39.826	44.391
Bydło rogate rosłe, — sztuk	29.220	1.128	16	165	6	257.745	288.280
Cięła — sztuk	11.436	460	—	2	—	26.360	38.258
Trzoda chlewna — sztuk	158.426	10.809	1.158	126	13	777.056	947.588
Owce i kozy — sztuk	5.821	1.727	—	251	7	36.626	44.432
Drób żywy	9.030	6	6.637	—	—	255	15.978
Ryby żywe i świeże	15.631	89	218	1.369	3.712	3.895	24.914
Ryby solone i marynowane, oprócz śledzi	1.006	11	—	988	853	4.319	7.177
Śledzie solone	1.978	1	—	303	2.720	849	5.851
Mleko świeże ¹⁾	16.198	2	—	—	—	—	16.200
Masło	15.384	2.303	6.531	2	33	10.356	34.609
Inne produkty nabiałowe	5.055	102	11	457	31	173	5.829
Jaja	2.292	137	219	7	1	—	2.656
Pozostałe produkty hodowli	382	11	24	10	23	70	520
Drób bity	628	17	73	—	—	329	1.047
Mięso świeże i mrożone	11.968	98	346	5	—	162	12.579
Tłuszcze zwierzęce jadalne	1.013	2	7	1.125	1	9.286	11.424
Pozostałe wytwory rzeźnicze	751	482	166	21	11	75	1.506
Wytwory garbarskie i kuśnierskie . . .	4.614	58	207	150	372	92	5.493
Materiały drzewne i wyroby	3.050	90	84	52	61	80	3.417
Papier i wyroby	1.031	43	56	78	101	71	1.370
Wyroby przemysłu górniczego	1.510	8	40	102	500	47	2.207
" " szklarskiego i ceram.	2.118	42	66	17	97	155	2.495
" " metalurgicznego	1.290	12	5	379	101	60	1.847
" " mechanicznego	14.497	253	127	572	1.590	1.929	18.968
" " chemicznego	3.318	39	22	203	340	156	4.078
" " gumowego	2.633	80	5	562	137	128	3.545
" " włókienniczego	19.669	333	136	523	802	569	22.032
Odzież, obuwie, bielizna i galanteria . .	5.787	153	7	63	233	455	6.698
Sprzęty domowe meble	5.763	209	98	173	531	523	7.297
Artykuły kolonialne i gastronomiczne . .	4.380	41	195	824	59	1.006	6.505
Różne towary	3.492	55	90	396	752	1.081	5.866
Próżne wagony prywatne	383	10	—	—	—	—	393
Razem: {	194.644	6.247	19.549	9.389	16.902	45.482	292.213
{	208.499	14.744	1.257	656	180	1.137.613	1.362.949

Jeżeli ilość sztuk zwierząt żywych przeliczymy według ustalonych norm wagi jednostkowej na tonny (przyjmując np. wagę konia lub krowy za 600 kg, świnia — 120 kg i t. p.), to otrzymamy ogólną wagę przesyłek pośpiesznych 530 tys. t., co wobec 7.000 tys. t. ładunków zwyczajnych stanowi zaledwie 0,7%. Przewozy pośpieszne, wzorem przewozów zwyczajnych, są najliczniejsze w komunikacji wewnętrznej. Następne miejsce zajmują przewozy tranzytowe, dokonywane niemal wyłącznie pomiędzy Prusami Wschodnimi a Niemcami właściwymi. Szczególnie dużym jest ten ruch tranzytowy w zakresie zwierząt żywych, gdzie przewyższa on znacznie nawet przewozy wewnętrzne.

Z artykułów żywnościowych w przesyłkach pośpiesznych przewozi się najwięcej nabiału, ryb żywych, świeżych owoców oraz mięsa i jaj. Poza to dość znaczną pozycję stanowią artykuły włókiennicze, galanteria metalowa, towary kolonialne i gastronomiczne oraz sprzęty domowe i odzież. Są to wszystko artykuły wysokowartościowe, które też znoszą łatwo wysoką opłatę za przewóz pośpieszny.

J.

ULGI TARYFOWE DLA ROLNICTWA.—Wyjątkowo trudny stan, który wytworzył się dla rolnictwa w południowo-wschodnich województwach wskutek

¹⁾ Oprócz przewożonego za biletami.

katastrofalnego spadku cen na płody rolne, pozbawione zbytu z powodu oddalenia tak od rynków wewnętrznych, jak i zagranicznych, skłonił Ministerstwo Komunikacji do przyznania przewozowi płodów rolnych z obszarów województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i wołyńskiego pewnych ulg taryfowych.

Ulgi te, o charakterze czasowym, bo tylko od końca lutego do końca lipca r. b., obejmują następujące kategorie przewozów:

1) zboże w ziarnie i ziarna roślin strączkowych w obrocie wewnętrznym otrzymują taryfę zniżoną od obowiązującej, poczynając od odległości powyżej 200 km, przyczem zniżka ta stanowi na 300 km—5%; na 400 km—9%, 500 km—15%, 600 km—18% i 800 km—21%,

2) zboże w ziarnie i rośliny strączkowe przy wywozie za granicę lądową otrzymują na odległościach powyżej 400 km zniżkę 20%-ową w stosunku do obowiązującej taryfy wywozowej, przy wywozie morzem — zniżkę o 10%.

Równocześnie, pragnąc ułatwić przetrwanie obecnej depresji rolnictwu całego kraju, Min. Komunikacji przyznało na ten sam okres czasu wywozowi zagranicę ziemniaków zniżkę taryfową w wysokości 10% dla odległości już powyżej 200 km, dla otrąb i makuchów zaś takąż 10%-ową zniżkę w obrocie tak wewnętrznym, jak i zagranicznym na odległościach powyżej 300 km.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

UROCZYSTOŚCI MORSKIE W GDYNI. —

Dn. 23 lutego odbył się w naszej stolicy morskiej uroczysty obchód dziesięciolecia odzyskania przez Polskę morza. Obchód odbył się w obecności P. Ministra Przemysłu i Handlu, E. Kwiatkowskiego, jako zastępcy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Szefa Marynarki Wojkowej Kom. Świrskiego, jako zastępcy P. Marszałka J. Piłsudskiego, Pana Marszałka Senatu J. Szymańskiego, Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku H. Strasburgera, oraz licznych delegacji miejscowych i przybyłych. Po uroczystej Mszy Św. w nowym kościele odbyła się imponująca defilada, a następnie akademja, na której przemawiał P. Minister Kwiatkowski, P. Marszałek Szymański i liczni inni mówcy.

Obchód zakończono bankietem. Nastrój uroczystości był wielce podniosły.

POLSKA LINJA DO AMERYKI. — W ostatnich dnach zostały w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zakończone pertraktacje o nabycie linii transatlantyckiej „Baltic-America Line”, liczącej trzy okręty: „Polonia”, „Lituania” i „Estonia”, które od szeregu lat utrzymują regularną bezpośrednią komunikację osobowo-towarową pomiędzy Gdańskiem a portami Stanów Zjednoczonych Am. i Kanady.

Jest to posunięcie o bardzo dużej doniosłości dla rozwoju naszej żeglugi morskiej.

Kilkaset milionów dolarów, wpłacone w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przez naszych emigrantów za „szykarty”, stanowiły jeden z najbardziej istotnych elementów bogactwa powstałych w tym okresie czasu wielkich linii transatlantyckich — niemieckich, angielskich, francuskich, belgijskich, duńskich, holenderskich. Dziś zarobki na przewozie emigrantów nie są, być może, już tak świetne, jak kiedyś: i tu jest teraz zbyt silna konkurencja, a poza tem, w związku z restrykcjami imigracyjnymi, mniejsze są ilości emigrantów do przewozu. W szczególności zmalały te przewozy na głównym dawniej ich szlaku — do Ameryki Północnej. Tu jednak są do dziś dnia główne skupienia ludności polskiej, dające możność łatwiejszego niż gdzieindziej zdobycia pasażerów na drogę powrotną okrętów (reemigranci). Tu wreszcie kryją się wyjątkowe i niewykorzystane u nas możliwości transportu towarowego — nie należy bowiem zapominać, że Ameryka Północna, to dziś w zakresie produkcji, spożycia, kapitałów — pół świata. Nie możemy nie mieć do niej własnej drogi morskiej.

Tymczasem akurat w tym najważniejszym dla nas kierunku żeglugi nie byliśmy dotąd w stanie uczynić nic pozytywnego. Mogłyby to być w każdym razie tylko rzeczy duże — a myśmy musieli się liczyć i z brakiem ludzi do pracy, i przedewszystkiem z brakiem niezbędnych funduszy. Wszelkie też projekty w tej dziedzinie odkładano na dalszy plan. Jednak po cichu już od paru lat przygotowywano się do momentu, w którym można będzie rozpocząć pracę organizacyjną i w tym kierunku. Moment taki wreszcie nastąpił.

Kupno „Baltic-American Line” jest tylko początkiem polskiej żeglugi oceanicznej — skromnym początkiem. Statki kupione nie są tem jeszcze, co mieć powinniśmy. Są to właściwie mówiąc „szkolne okręty” polskiej marynarki handlowej, na których wyszkolimy sobie nowy zastęp żeglarzy, tak jak wyszkoliliśmy zastęp pierwszy na statkach P.P. „Żegluga Polska”, tak jak szkolimy go obecnie na statkach Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa. W biurach tworzonej obecnie linii nowe siły wyuczą się tej nieanajmniej w Polsce pracy. A równocześnie z tem w opinii całego kraju ta nowa placówka na morzu zyska sobie pełne prawa obywatelstwa, skąd urosną zczasem źródła tak trudnych dziś do zdobycia wpływów i dotacji na wielką flotę transoceaniczną. Do tego jednak niezbędne będzie zgodne poparcie całego społeczeństwa dla pierwszej polskiej linii transoceanicznej, która mimo wszystko w pierwszym okresie swego istnienia będzie musiała przebić się przez trudności.

Właścicielem „Baltic-America Line” jest duńskie towarzystwo The East Asiatic Company Ltd. w Kopenhadze. Towarzystwo to pracowało niegdyś w Rosji, i nawet trzy nabywane obecnie statki pływały wówczas pod rosyjską banderą, jako „Kursk”, „Car” i „Carica”. Liczą one po 12.000 t. displacement. Pierwszy z nich zbudowany został w 1915 r., drugi w 1912 r., trzeci w 1910 r. Nie są to więc statki nowe¹⁾, ale są w zupełnie jeszcze dobrym stanie i powinny z pożytkiem pracować pod polską banderą jeszcze przez 10 — 15 lat. Statki te, a z niemi razem całe przedsiębiorstwo „Baltic-America Line”, t. j. sieć agencyjna, biura, przystanie, kontrakty emigranckie na sezon bieżący, wreszcie długoletnie doświadczenie — nabywane są za cenę zł 18 miljn. Faktycznie jednak gotówką Rząd polski płaci tylko zł 47 miljn., z czego zł 21 miljn. niezwłocznie, zł 1 miljn. po 4-ch tygodniach i zł 1'6 miljn. — do dn. 1 kwietnia 1931 r. Te dwie późniejsze raty są oprocentowane w stosunku 7% rocznie. Sumę zł 43 miljn. Duńczycy otrzymają w akcjach tworzonej na podstawie prawa polskiego spółki akcyjnej z kapitałem zł 9 miljn., w której Rząd polski (a raczej P.P. „Żegluga Polska”) uczestniczy w sumie zł 47 miljn., t. j. posiada 52'2%, zaś Duńczycy — 47'8%. Wreszcie reszta należności za przedsiębiorstwo — zł 9 miljn., jest zapisana na korzyść The East Asiatic Co. Ltd. hipotecznie na nabywanych statkach, przytem zakłada się, że sumę tę nowe przedsiębiorstwo zapłaci samo z własnych zysków, w okresie przytem nie dłuższym niż 10 lat. W związku z tem ułożona została specjalna formułka użytkowania rocznych bilansowych zysków przedsiębiorstwa. Płaci się z nich więc przedewszystkiem ratę hipoteczną — 13% od sumy hipotecznej, z czego 6% stanowi oprocentowanie długu, a reszta idzie na jego amortyzację. Cały dług byłby w ten sposób spłacony po 15 latach, gdyby nie dalsze punkty porozumienia co do podziału zysków bilansowych, które, w razie rentowności przedsiębiorstwa, znacznie przyspieszają spłatę hipoteki na okrętach. Mianowicie, po spłaceniu raty hipotecznej i po

¹⁾ Wiek ich w stosunku do innych statków transoceanicznych powinien jednak być uważany za przeciętny: np. Aquitania została zbudowana w 1914 r., Berengaria — w 1912 r., Mauretania zaś nawet w 1907.

odpisaniu umówionych $6\frac{2}{3}\%$ na amortyzację części wartości okrętów, nieobciążonej długiem hipotecznym, jest wypłacana dywidenda w wysokości 8%. Już w takim wypadku strona polska swoją część dywidendy może użyć na przyspieszenie spłaty długu hipotecznego. Jeśli zaś i po wypłaceniu dywidendy pozostanie nadwyżka — połowa tej nadwyżki idzie w dalszym ciągu na spłatę długu, zaś z drugiej połowy może być wypłacona superdywidenda, jednak w ograniczonych rozmiarach — tak, żeby dywidenda razem z superdywidendą nie przekraczały 12%. To wreszcie, co zostanie ponadto, może być użyte albo na renowację taboru okrętowego, albo znowuż na spłatę długu.

Ten układ finansowy stanowi najistotniejszą część porozumienia i powinien praktycznie doprowadzić do tego, że całe przedsiębiorstwo zostanie nabyte za $\text{zł } 47$ milj., a resztę zapłaci samo przedsiębiorstwo ze swoich zysków.

Poza tem dodać należy, że Rząd polski ma prawo po 10-iu latach wykupić od Duńczyków ich pakiet akcji, że prezes rady i dyrektor naczelny nowego przedsiębiorstwa muszą być Polakami, że załogi w ciągu roku także mają być spolszczone, że statki przechodzą pod polską banderę niezwłocznie po wpłaceniu przez stronę polską pierwszej raty, że kontrahent — The East Asiatic Co. Ltd., zobowiązał się na przeciąg 20-u lat do nieotwierania konkurencyjnej komunikacji z Bałtyku do Ameryki Północnej, że siedzibą nowego przedsiębiorstwa będzie Gdynia i że statki jego będą w najbliższym czasie odchodziły z Gdyni.

Oto są najistotniejsze szczegóły zawartej umowy. W rzeczywistości jednak nie o nie chodzi. Znaczenie ich jest niewspółmierne z doniosłością faktu, że wreszcie posiadamy — choć skromne i niedoskonałe — ale własne i od nas tylko zależne przedsiębiorstwo komunikacji przez ocean. Jest to tem bardziej znamienne, że wielka międzynarodowa konkurencja na tym największym szlaku morskim świata znowu zaczyna się obostrzać, zbliżają się wielkie porozumienia. Polska, dostarczycielka znakomitej części emigrantów zaoceanicznych, nie będzie już wreszcie tylko biernym świadkiem tych ewenementów.

Wł. G.

UMOWA O DRUGĄ SERJĘ ROBÓT PORTOWYCH W GDYNI. — Dn. 15 lutego r. b. P. Minister E. Kwiatkowski podpisał z Konsorcjum francusko-polskiem, prowadzącem budowę portu w Gdyni od 1924 r., umowę o wykonanie robót 2-go okresu, na sumę $\text{zł } 48,466.861'15$. Konsorcjum to, w skład którego wchodzi firmy: Société de Construction de Batignolles w Paryżu, Schneider & Co. w Paryżu, Société Anonyme Hersent w Paryżu, Ackermans & von Haaren w Antwerpii, Hojgard & Schultz w Kopenhadze, Polski Bank Przemysłowy w Warszawie oraz Inż. Wł. Rummel w Warszawie — w tej chwili

wykańcza roboty 1-ej serji, za sumę ok. $\text{zł } 80$ milj. W tym pierwszym okresie współpracy z nami wykazało się ono z jak najlepszej strony.

Nowa umowa obejmuje prace w okresie najbliższych 4-eh lat; prace te, mianowicie, mają być wykończone do dn. 1 kwietnia 1934 r. Praktycznie jednak prawdopodobnie i tym razem — podobnie jak to miało miejsce przy realizacji pierwszej umowy — konsorcjum skróci termin wykonania robót.

Nowa serja robót obejmuje przedewszystkiem rozszerzenie i pogłębienie do 10 m istniejącego już kanału portowego. Dalej obejmuje budowę w wylotu kanału portowego, jako jego przedłużenie, węższego kanału przemysłowego, długości ok. 2 kilometrów i głębokości tej samej co kanał portowy — t. j. 10 m. W dalszym ciągu umową objęta jest budowa t. zw. basenu II-go, mianowicie kolejnego basenu wewnętrzznego, analogicznego do istniejącego basenu im. Marszałka J. Piłsudskiego, przy którym znajdują się składy portowe i Łuszczarnia Ryżu. W tym samym czasie Konsorcjum ma wybagrować teren dla przyszłego basenu stoczni, przy końcu kanału portowego, przy czem miejsce i kształt tego basenu nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Do II-ej serji robót należy także wykończenie basenu Prezydenta, na południe od wykańczanego obecnie molo rybackiego, a na północ od drewnianego molo spacerowego, które zostanie zniszczone, a raczej zastąpione przez fundamentalne molo kamienne. Wreszcie nowa umowa obejmie pogłębienie do 12 m dojścia do portu.

Po zakończeniu tej nowej serji robót zostanie ostatecznie ukończona budowa zewnętrznej części portu, t. j. części położonej pomiędzy folochronem, a dawną linią brzegu morskiego. Będzie poza tem ostatecznie przebita droga wodna w głąb lądu, długości 4 km. Wreszcie port będzie posiadał dwa a ew. trzy baseny wewnętrzne. Dodać jeszcze należy, że niezależnie od umowy z Konsorcjum francusko-polskim będą prowadzone w porcie na dużą skalę także inne roboty, częściowo we własnym zarządzie władz portowych (magazyny, dźwigi etc.), częściowo zaś w wykonaniu przedsiębiorców krajowych (wielki portowy dworzec osobowy, urządzenia tunelowe etc.). W ten sposób najbliższe lata przyniosą pod każdym względem duże postępy w rozbudowie portu w Gdyni.

Wracając do umowy z Konsorcjum, dodać jeszcze należy, że nowa umowa jest zawarta na warunkach ściśle zbliżonych do warunków umowy dawnej. Wykonanie robót Konsorcjum odbywa się więc pod ścisłą kontrolą Naczelnika Budowy Portu, który także sporządza plany budowlane portowych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma prawo zmiany ustalonych w umowie planów budowlanych i w związku z tem prawo odstępstwa od umówionej sumy robót w granicach 30%, in plus i in minus. Przedsiębiorca zobowiązuje się stosować materiały budowlane jedynie krajowego pochodzenia.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

KARTY STATYSTYCZNE — RZECZYWISTA WARTOŚĆ TOWARÓW, WYSYLANYCH ZAGRANICĘ. — Przy nadawaniu paczek pocztowych w obrocie zagranicznym, nadawca winien do dotyczących adresów pomocniczych dołączać wymaganą ilość deklaracji celnych oraz karty statystyczne.

Na adresie pomocniczym i na paczce nadawca może, dla celów ubezpieczeniowych, podawać dowolną wartość aż do wysokości, nie przekraczającej 1.000 fr. w złocie, względnie ich równowartości w walucie polskiej, natomiast w deklaracjach celnych i kartach statystycznych winien dla celów statystyki

handlu zagranicznego dodawać bez względu na wysokość rzeczywistą wartość towaru, zawartego w poszczególnej paczce.

Tymczasem zostało stwierdzone przez Główny Urząd Statystyczny, że nadawcy nie podają w deklaracjach celnych i w kartach statystycznych rzeczywistej wartości paczek rzekomo z tego powodu, że w zagranicznym obrocie paczkowym najwyższy wymiar podanej wartości nie może przekraczać 1.000 fr. w zł., względnie ich równowartości w walucie polskiej.

Wobec tego Ministerstwo Poczty i Telegrafów zarządziło, by urzędy pocztowe przy przyjmowaniu paczek w obrocie zagranicznym pouczyły nadawców, że wartość rzeczywista, wypisywana na deklaracjach celnych i kartach statystycznych dla celów handlu zagranicznego, nie stoi w żadnym związku z podawaną na paczce i na adresie pomocniczym wartością, na jaką nadawca ubezpiecza paczkę na wypadek jej zaginięcia lub ubytku albo uszkodzenia zawartości.

W szczególności polecono urzędowi pocztowemu pouczać nadawców, że wartość rzeczywista towaru, podawana w deklaracjach i kartach statystycznych, może przewyższać kwotę podanej wartości, dopuszczalnej w obrocie paczkowym z poszczególnymi krajami.

WYMIANA PRZEKAZÓW POCZTOWYCH Z HOLANDJĄ. — Z dniem 1 lutego 1930 r. została podjęta wymiana przekazów pocztowych między Polską a Holandją na zasadach ogólnie obowiązujących w obrocie z zagranicą.

Do wymiany dopuszczono narazie tylko zwykłe przekazy pocztowe (także ekspresowe i za zwrotnym poświadczaniem wypłaty) z wykluczeniem przekazów telegraficznych, przekazów pobraniowych i zleceńowych.

Do przyjmowania i wypłaty przekazów w Holandji są upoważnione wszystkie holenderskie urzędy pocztowe tak główne, jak i pomocnicze.

Kwota przekazu do Polski nie może przekraczać zł 1.000, przekazu zaś do Holandji 250 florenów holenderskich, względnie równowartości zł 1.000.

Kwota, przekazywana do Holandji, powinna być wyrażona w walucie holenderskiej, t. j. we florenach i centach (1 fl. = 100 cts), kwota zaś, przekazywana do Polski, w walucie polskiej.

Opłaty od przekazów pocztowych do Holandji pobiera się podług taryfy, obowiązującej w obrocie zagranicznym.

ROZWÓJSIECI TELEGRAFICZNO-TELEFONICZNEJ. — Służbę telegraficzną i telefoniczną zaprowadzono w następujących agencjach pocztowych:

Brany,	pow. horochowski.
Gołab,	„ puławski,
Pawłowice,	„ iłżecki,
Rybnica,	„ grodzieński,
Winnica,	„ pułtuski,
Wójcin,	„ wieluński,
Zakrzew,	„ krasnostawski.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

UJAWNIEŃ TAJEMNICZY PODATKOWEJ. — Art. 107 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zabrania pod groźbą kary pieniężnej „ujawnienia wiadomości, o których mowa w art. 69” ustawy, zagraża zaś ponadto karą pozbawienia wolności, gdy ujawnienie wiadomości miało na celu szkoderstwo kredytowi i b. czci osoby zainteresowanej.

Otóż art. 69 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wymaga od członków komisji do spraw podatku przemysłowego i ich zastępców, o ile nie pozostają na służbie państwowej, złożenia uroczystego przyrzeczenia pełnienia obowiązków według najlepszej wiedzy i sumienia i „zachowania w ścisłej tajemnicy wszystkich powziętych w komisji wiadomości o położeniu majątkowym płatników”.

Z zestawienia powyższych dwóch tekstów, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy (w sprawie II. 2. 498/29), wynika, że wykroczenie, przewidziane w art. 107 ustawy, polega jedynie na ujawnieniu ulegających tajemnicy wiadomości o położeniu majątkowym płatników. Natomiast ujawnienie wszelkich innych wiadomości, ulegających tajemnicy, jak np. tajemnicy obrad komisji, nie podpada pod art. 107 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, mającym szczególne znaczenie, natomiast może stanowić treść innych przepisów karnych lub być powodem do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Skuteczne więc pociągnięcie do odpowiedzialności karnej członka komisji podatkowej z art. 107 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wymaga ustalenia, że członek komisji rozgłasza powzięte na posiedzeniach komisji wiadomości, dotyczące położenia materialnego płatników podatkowych.

ROZGRANICZENIE POSIADŁOŚCI. — Sąd Najwyższy (w sprawie I. C. 767/29) wyjaśnił, że należy ściśle odróżniać dział majątku od rozgraniczenia posiadłości. Dział ma za przedmiot ustanowienie granic wewnątrz majątku, który dotychczas stanowił jedną całość, wobec czego w wyniku działu powstają zupełnie nowe jednostki majątkowe o nowych granicach, które dotychczas nie istniały w naturze, przyczem przy tworzeniu tych nowych jednostek majątkowych sąd kieruje się uwidocznioną w dokumentach wysokością udziałów każdej ze stron. Natomiast przy rozgraniczeniu sąd ma przed sobą dwie odrębne posiadłości, które miały już przedtem ustaloną rozległość oraz ustalone granice, przyczem granice te istniały bądź w aktach, bądź w naturze.

Zadaniem więc sądu przy rozgraniczeniu jest przede wszystkim wyszukanie w aktach i w naturze już istniejących granic, nie zaś dzielenie całego majątku w stosunku do wykazanych w aktach stron rozległości, ta ostatnia bowiem winna służyć jedynie za wskazówkę orientacyjną przy wyszukaniu i ustaleniu granic.

Ustaliwszy w ten sposób granice działalności na podstawie aktów i przedawnionego posiadania oraz znaków w naturze, sąd nie jest władny następnie dokonywać rozgraniczenia z przekroczeniem tych granic na korzyść jednej, a ze szkodą innej dziedziny, lub pozostawiać części majątku bez rozgraniczenia. Tylko bowiem przy podziale majątku sądy mają prawo dochodzić do wniosku, że majątek nie da się podzielić w naturze, przy rozgraniczeniu zaś taka odmowa przeprowadzenia części granicy jest niczem innym, jak odmową wymiaru sprawiedliwości.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Statystyka ruchu towarów na drogach wodnych śródlądowych — rozp. z dn. 7/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 12, poz. 88).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Utworzenie urzędów celnych w Zaleszczykach i Jasieniowie Polnym — rozp. Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Przem. i Han. oraz Spr. Wewn. z dn. 9/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11, poz. 81).

Upoważnienie urzędów celnych do przeprowadzania śledztw oraz ustalenie okręgów ich tery-

torjalnej właściwości — rozp. Ministra Skarbu z dn. 22/1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11, poz. 82).

NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH zatwierdzone w dniu:

12 lutego:

— „Spółka Akcyjna dla Handlu i Produkcji Chmielu i Surowców Browarnianych, dawniej M. Weinreb i S-ka” z siedzibą we Lwowie: pow. kap. zakł. o zł 400.000, czyli do zł 800.000, drogą IV emisji akcji, nom. wartości zł 100 każda; cena emisyjna zł 120.

— „Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych” S. A. z siedzibą w Krakowie: 1) pow. kap. zakł. o zł 75.500

czyli do zł 377.500, drogą IV emisji złotowej akcji, nom. wartości zł 100; 2) pow. kap. zakł. o zł 75.500, czyli do zł 453.000, drogą V emisji akcji, nom. wartości zł 100; cena emisyjna zł 111.

18 lutego:

— **Zakłady Elektrotechniczne Wacław Brygiewicz, Michał Zucker i S-ka „Bezet”**, S. A. z siedzibą w Warszawie: pow. kap. zakł. o zł 1.200.000, czyli do zł 1.500.000, drogą nową emisji akcji, nom. wart. zł 100 każda; cena emisyjna zł 113/45.

21 lutego:

— **Polskie Zakłady „Philips”**, S. A. z siedzibą w Warszawie: pow. kap. zakł. o zł 4.000.000, czyli do zł 5.000.000, drogą IV emisji akcji, nom. wartości zł 100; cena emisyjna zł 100.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

3 marca:

— **„Juljan Meinl” Import Kawy i Herbaty**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Bryłowska 22/24.

4 marca:

— **„Schlösserowska Przędzalnia Bawełny i Tkalnia w Ozorkowie”**, S. A.: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 151 (ew. II termin — dn. 18 marca).

5 marca:

— **Zakłady Przemysłowe „Grodziska Manufaktura”**, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Ogrodowa 21.

6 marca:

— **„Mirkowska Fabryka Papieru”**, S. A.: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienna 4.

7 marca:

— **„Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy”, Spółka Akcyjna dla Wyrobów z Gliny i Piasku**: zebra. zwycz. — o godz. 17 w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 14.

8 marca:

— **Fabryki Asfaltu, Tekstury, Boraksu i Przetworów Chemicznych „Safat”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, Al. 3 Maja 22/24 (ew. II termin — dn. 15 marca).

9 marca:

— **Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych „M. Łempicki”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 26.

10 marca:

— **Spółka Akcyjna dla Przemysłu Drzewnego „Oikos”**: zebra. zwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16 (ew. II termin — o godz. 12).

11 marca:

— **Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu Towarami Włókienniczymi, Norymberskimi i Galanterijnymi „Hurt”**: zebra. zwycz. (likwidacja) — o godz. 20 w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego w Warszawie, ul. Szopena 3.

12 marca:

— **„Société Industrielle et Commerciale des anciens Etablissements Emile Haebler, Soc. An. à Bruxelles”**: zebra. nadzwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Brukseli, 42, Avenue des Arts.

13 marca:

— **Warszawska Fabryka Biskoptów „Stanisław Fuchs”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowolipie 80.

14 marca:

— **Fabryka Cukru „Chełmica”**, S. A.: zebra. nadzwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 4.

— **„Jules Varnhagen”**, S. A.: zebra. zwycz. (pow. kap. zakł.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Okopowa 24.

— **Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny w Warszawie „Odol C-ie”**, S. A.: zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Szwedzka 3.

— **Polsko-Włoska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego „Bonariva”**: zebra. zwycz. (zmniejszenie i powiększenie kap. zakł.) — o godz. 12 w sali posiedzeń Banku Małopolskiego, S. A., Oddział we Lwowie, ul. Kilińskiego 3, I.

15 marca:

— **„Towarzystwo Eksploatacji Lasów Augustowskich”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 1, m. 9.

— **„Międzynarodowy Bank Handlowy”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 12 w lokalu Banku w Katowicach, ul. Marjańska 2.

— **Towarzystwo Zakładów Włókienniczych „Tkacz”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Kamienicy Polskiej (ew. II termin — dn. 29 marca).

16 marca:

— **Zakłady Przemysłowe Pierwszej Spółki Garbarskiej „Nowość”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Radomiu, ul. Garbarska 6.

18 marca:

— **„Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych”**: zebra. zwycz. — o godz. 18 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 32.

— **„K. Buszczyński i Synowie”, Hodowla Nasion**, S. A.: zebra. nadzwycz. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 1.

— **„Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego w Łańcucie”**: zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łańcucie.

— **„Danziger Privat-Actien-Bank”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 12 w gmachu Banku w Gdańsku, ul. Langgasse 34.

19 marca:

— **„Wileński Bank Ziemiański”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 (ew. II termin — dn. 7 kwietnia).

— **„Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów”**, S. A.: zebra. nadzwycz. (likwid.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy Zjazd 1.

20 marca:

— **„Towarzystwo Eksploatacji Lasów Augustowskich”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 1, m. 9.

— **„Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce”**: zebra. zwycz. — o godz. 15 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 3.

22 marca:

— **„Bank Towarzystw Spółdzielczych”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Jasna 1.

— **„Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne”**, S. A.: zebra. zwycz. (zm. stat., pow. kap. zakł.) — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kopernika 30.

24 marca:

— **„Powszechny Bank Depozytowy”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 12 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Długa 48.

— **„Akcyjny Bank Hipoteczny”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 10 w lokalu Banku we Lwowie.

25 marca:

— **„Browar i Słodownia w Włocławku”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 10 w Włocławku ul. Łęgska 28.

29 marca:

— **„Domeny Pomorskie”**, S. A.: zebra. zwycz. — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki w Toruniu, ul. Szczytna 2 (ew. II termin — o godz. 12).

24 kwietnia:

— **„Towarzystwo Akcyjne Fabryki Szkła”, dawniej S. Reich i S-ka**: zebra. zwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Zawierciu (ew. II termin — dn. 8 maja).

SPRAWY SAMORZĄDOWE

ROLA SAMORZĄDU WARSZAWY W ORGANIZACJI HANDLU MIĘSNEGO. — Dział mięsny M. Z. Z. W., który ma na celu racjonalizację obrotu bydłem i mięsem oraz regulację cen, wykazuje, pomijając okresy przesilenia wewnętrznego i organizacyjnego, poważny wzrost obrotów. Liczba zakupionych przez M. Z. Z. W. sztuk bydła wzrosła z 1.501 w 1924 r. do 5.296 w 1929 r. W 1930 r. w styczniu obrót wynosił już 501 sztuk bydła, w lutym przekroczył 600 sztuk. Wzrost ten jest tembardziej charakterystyczny, iż równocześnie ogólna ilość uboju bydła rogatego w rzeźniach miejskich utrzymuje się od kilku lat na mniej więcej tym samym poziomie (ok. 60—70 tys. szt.).

Widzimy więc, iż ubój M. Z. Z. W. obejmuje coraz wyższy odsetek ogólnego uboju Warszawy, nie przekraczając jednak dotąd 10% ogólnego uboju. Są to cyfry przeciętne. W okresie, gdy interwencja działu mięsnego na rynku warszawskim staje się niezbędna, gdy więc kartel bydłeco-mięsny podbija nadmiernie ceny przez wstrzymanie lub zmniejszenie dowozu żywca i uboju, dział mięsny M. Z. Z. W. zakupuje i bije znacznie większą ilość sztuk bydła, dochodząc w niektórych dniach do 30 i 40% ogólnego uboju Warszawy, co od razu wpływa niższkomo na ruch cen bydłem i mięsem. Dalsze zwiększenie obrotów działu mięsnego M. Z. Z. W. zależy od powiększenia kapitałów obrotowych, których specjalnie wymaga obrót mięsny Warszawy, wobec finansowej niezależności kartelu bydłeco-mięsnego, oraz od uzyskania odpowiednich pomieszczeń na mięso, jatki hurtowej sprzedaży; na terenie bowiem obecnej rzeźni istnieje daleko idąca ciasnota, utrudniająca rozszerzenie działalności M. Z. Z. W. Uzyskanie obrotów mięsnych w wysokości 15% ogólnego uboju bydła rosłego pozwoli na wywarcie decydującego wpływu na regulację cen na rynku warszawskim.

Sprzedaż mięsa obejmowała w 1924 r. 453.618 kg mięsa i 89.128 kg produktów ubocznych; w 1928 r. (okres półroczny od kwietnia do września) sprzedaż mięsa wynosi już 623.448 kg; w 1929 r.—712.811 kg. Widzimy więc wzrost obrotu mięsem, nadto 1930 r. wykazuje w dalszym ciągu tendencję bardzo wydatnie wyżkową, pomimo dość silnego kryzysu gospodarczego, a co za tem idzie, zmniejszenia spożycia mięsa. Dział mięsny urzęduje obecnie w rzeźni miejskiej, posiadając tam prócz biura jatki hurtowej, dwie kabiny w chłodni, oborę zapasową dla bydła, chlewy dla wieprzy i szopę na siano. Dział korzysta z wszystkich tych urządzeń rzeźnianych na tych samych warunkach, co inni hurtownicy. Zakup żywca odbywa się obecnie przeważnie, jeśli chodzi o opasy, w Poznaniu na targowiskach za pośrednictwem komisjonerów urzędowych, co pozwala na wyeliminowanie całej sieci pośredników. Na każdą zakupioną partję otrzymuje dział mięsa w myśl przepisów, obowiązujących w b. zaborze pruskim, od administracji targowiska dokument, zawierający dane dotyczące zakupu, a więc ilości sztuk, ceny i t. d. Dział zakupuje również opasy bezpośrednio od producentów w Wielkopolsce, natomiast na ziemiach wschodnich, gdzie niema dotąd racjonalnie urządzonych targowisk, zakupuje dział mięsny opasy nie tylko u hodowców, lecz i u hurtowników, starając się jednak o zmniejszenie tej pozycji. Natomiast powiększa się stopniowo zakup bydła u kupców producentów, którzy stawiają bydło na opas w majątkach. Obecnie otrzymuje M. Z. Z. W. z tego źródła większe ilości bydła — od 4 do 5 wagonów tygodniowo z woj. lubelskiego.

Dział zakupu bydła rogatego jest obecnie najważniejszy ze względu na specjalnie patologiczne stosunki, zachodzące na rynku warszawskim właśnie w tej gałęzi obrotu; nadto dział mięsny zakupuje trzodę chlewną w głównych ośrodkach jej

hodowli, a więc w woj. poznańskim i w b. Kongresówce (Lublin, Włocławek i województwo białostockie). Wreszcie dział mięsa zakupuje nieznaczne ilości mięsa bitego od hurtowników na targowiskach Warszawy oraz na ziemiach wschodnich. Istnieje jednak tendencja w kierunku jak najradykałniejszego powiększenia uboju, kosztem zakupu mięsa. Zakupione opasy przetrzymuje dział mięsny przez krótki okres kilkudniowy w oborach, poczem bydło idzie do uboju. Ubój opasów jest rytualny w myśl panujących w rzeźniach warszawskich zwyczajów, przyczem w razie niedzieli i święta następuje ubój nocny, podwyższający jednak koszty.

Dział mięsny korzysta, jeśli chodzi o funkcje sprzedaży mięsa, pochodzącego z własnego uboju, z usług specjalnego organu handlowego, komisjonera M. Z. Z. W., pozostającego pod kontrolą i nadzorem działu mięsnego. Komisjoner współdziała przy kupnie żywca, bierze udział i kontroluje ubój, sprzedaje mięso koszerne, współdziała w sprzedaży skór, podrobu, łożu i innych produktów ubocznych, wreszcie rozwodzi własnymi środkami komunikacyjnymi mięso do jatek i odbiorców miejskich. Na tych jednak funkcjach, t. j. udziale w kupnie żywca, uboju i sprzedaży mięsa i podrobów nie kończy się bynajmniej rola organu handlowego M. Z. Z. W., który nadto współdziała ściśle w kredytowaniu i inkasie przez siebie dokonanych obrotów mięsnych, biorąc pełną odpowiedzialność finansową za akuratne spłaty kredytu, manco, wady ukryte mięsa, inkaso należności oraz zwyczajowe bonifikaty, z tytułu niedopłacenia przez nabywców końcówek należności i t. d.

Przy sprzedaży mięsa za pośrednictwem komisjonera ten ostatni jest obowiązany do inkasowania należności oraz wpłaty bezwzględnej zainkasowanych sum do kasy centralnej M. Z. Z. W. Tytułem wynagrodzenia za swoje funkcje pobiera komisjoner obecnie 8 groszy za 1 kg mięsa koszernego sprzedanego, nadto otrzymuje zwrot kosztów i diety, oraz za rozwożkę mięsa zł 2.400 miesięcznie. W 1928 r. komisjoner pobrał w ten sposób zł 43 tys., z której to sumy pokrywa koszty wynagrodzenia swoich sił pomocniczych oraz koszty transportu i ryzyka z powodu niezapłaconych należności. Celem zabezpieczenia należności i ewentualnych strat komisjoner składa na rzecz M. Z. Z. W. weksle gwarancyjne z żyrem dwu kupców branży mięsnej, zasługujących na pełne zaufanie finansowe. Weksle te opiewają na sumę zł 30.000. Wszystkie sprzedaże mięsa, dokonane przy udziale komisjonera, zapisane są jako ciężar na rachunku komisjonera, którego zadłużenie w dn. 1 kwietnia 1929 r. wynosiło zł 65.000.

Institucja komisjonera przy dziale mięsnym M. Z. Z. W. pozostaje w ścisłym związku z komercjalizacją działu mięsnego, specjalnie niezbędną wobec opanowania rynku warszawskiego przez kartel bydłeco-mięsny.

Dotychczasowa działalność komisjonera okazała się pożyteczną właśnie z punktu widzenia usprawnienia działalności handlowej, zwalniając dział mięsny od specjalnie niebezpiecznego ryzyka finansowego, w wysoce anormalnych stosunkach finansowania i obrotu bydłem i mięsem na rynku warszawskim.

System ten, jeśli chodzi o warunki prowizyjne, widzimy zresztą w szeregu urządzeń komunalnych na zachodzie. Oczywiście, komisjoner winien być tylko organem wykonawczym. Polityka interwencyjna i jej zakres i celowość, decyzja o ilości zakupywanych sztuk, polityka cen i t. d. należy do kierownictwa działu mięsnego. Oddanie jednak pewnych specjalnych funkcji technicznych i kredytowych, nie nadających się z istoty swej do działalności publicznej, w ręce komisjonerów, uważać należy w danym wypadku za wskazane, jako potaniające naogół koszty administracji przerobu i sprzedaży, co leży w interesie racjonalizacji obrotu mięsnego Warszawy.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W STYCZNIU

1930 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki w styczniu 1930 r. przedstawiają się następująco (w tys. zł):

	Docho- dy	Wy- datki
A. — ADMINISTRACJA:		
Prezydent Rzeczypospolitej	27	292
Sejm	22	701
Senat	3	182
Kontrola Państwowa	0	585
Prezydium Rady Ministrów	11	220
Min. Spraw Zagranicznych	1.955	6.632
„ „ Wojskowych	295	75.857
„ „ Wewnętrznych	1.360	22.523
„ Skarbu	159.958	11.201
„ Sprawiedliwości	4.633	10.403
„ Przemysłu i Handlu	1.310	3.527
„ Komunikacji	518	736
„ Rolnictwa	838	5.446
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	389	40.655
„ Robót Publicznych	2.283	12.562
„ Pracy i Opieki Społecznej	52	7.777
„ Reform Rolnych	155	5.414
„ Poczt i Telegrafów	1	164
Emerytury	1.699	13.462
Renty inwalidzkie i pensje	—	12.306
Długi państwowe	—	9.685
R a z e m:	175.509	240.231

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:		
a) Polska Agencja Telegraf.	—	78
b) Drukarnie Państwowe	11	—
c) Wydawnictwa Państwowe	69	—
Ministerstwo Spraw Wojsk.:		
a) Państwowe Wytwórnice Ubrojenia	—	1.400
b) Państw. Wytw. Prochu i Materiałów Kruszących	—	200
c) Państw. Zakłady Inżynierji.	—	—
Ministerstwo Spraw Wewn.:		
Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zboż. w Lublinie	—	—
Zdrojowiska Państwowe	—	—
Ministerstwo Przem. i Handlu:		
Przedsięb. przemysłowe, handlowe i górn.-hut.	0	—
Ministerstwo Komunikacji:		
P. K. P.	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:		
Polskie Lasy Państwowe	4.000	—
Ministerstwo Poczt i Telegraf.:		
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocn.	—	—
R a z e m:	4.080	1.678

C. — MONOPOLE:

Monopol solny	3.575	—
„ tytoniowy	27.500	—
„ spirytusowy	37.134	—
„ zapalczany	717	—
Loterja państwowa	1.500	—
R a z e m:	70.426	—

O g ó ł e m: 250.015 242.009

Jak z powyższego zestawienia wynika, styczeń dał nadwyżkę budżetową o wiele mniejszą niż grudzień, choć jednocześnie znacznie większą od nadwyżek pierwszych 8 miesięcy, kiedy w pełni była stosowana polityka redukcji nadwyżek do minimum — choćby przez krycie wydatków, przewidzianych zasadniczo na dalsze miesiące — a to gwoździem do trumny zamrożonych rezerw. Wzrost nadwyżek od grudnia (zresztą do poziomu o wiele niższego niż w 1928/29 r.) tłumaczy się częściowo tem, że właśnie z nadwyżek 1929/30 r. ma być wypłacony zaległy dodatek mieszkaniowy dla urzędników za 1928 r. Zmniejszenie nadwyżki budżetowej w styczniu w stosunku do grudnia powstało w ten sposób, że wydatki zmalały stosunkowo mniej niż dochody. Zestawienie nadwyżek budżetowych, osiągniętych w okresie pierwszych 10 miesięcy 1928/29 r. i 1929/30 r. przedstawia się następująco (w mln. zł):

	1928/29	1929/30
Kwiecień	9'3	5'6
Maj	13'7	4'7
Czerwiec	10'4	0'5
Lipiec	8'2	0'8
Sierpień	3'2	1'3
Wrzesień	10'3	2'5
Październik	5'0	3'5
Listopad	21'4	3'1
Grudzień	30'9	14'3
Styczeń	29'4	8'0
Razem:	141'8	44'4

Do ch o d y budżetowe w styczniu r. b. — jak normalnie w tym miesiącu — zniżkowały, mianowicie o zł 14'9 miljn. Zniżka ta była o wiele mniejsza niż np. w 1928/29 r. (zł 39'3 miljn.), mimo to dochody tegoroczne były nieznacznie mniejsze niż w styczniu 1929 r., a to dlatego, że spadek dochodów ujawnił się w bieżącym roku budżetowym wbrew tendencji lat poprzednich już w grudniu. W styczniu r. b. zniżkowały (o zł 24'2 miljn.) w stosunku do grudnia dochody administracji, które w grudniu jeszcze wzrastały (dochody Min. Skarbu, stanowiące przeważającą część dochodów administracji, spadły z zł 183'3 miljn. w grudniu do zł 160'0 miljn.), natomiast — odmiennie niż w grudniu i w styczniu 1929 r. — zwykowały wpłaty przedsiębiorstw (z zł 2'6 miljn. do zł 4'1 miljn.), oraz monopolów (z zł 62'7 miljn. do zł 70'4 miljn.). W dochodach grupy przedsiębiorstw zjawiała się wpłata Lasów Państwowych (w wys. zł 40 miljn.), której w grudniu przejściowo nie było, natomiast odpadła zupełnie wpłata Poczty i Telegrafu (przedsiębiorstwo to za 3 kwartały wniosło 131'6% kwoty, preliminowanej w budżecie na cały rok).

W y d a t k i budżetowe w styczniu zmniejszyły się, jak zaznaczyliśmy wyżej, w mniejszym stopniu niż dochody, a mianowicie o zł 8'7 miljn. Zniżkowały zarówno wydatki administracji — z zł 248'4 miljn. do zł 240'3 miljn., jak i dopłaty do przedsiębiorstw — z zł 2'3 miljn. do zł 1'7 miljn. Z tych ostatnich odpadła stanowiąca gros wydatków tej grupy w poprzednich miesiącach dopłata do nowowytwarzanej Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie-Mościcach (w III kwartale 1929/30 r. — zł 10 miljn.).

Zestawienie dochodów i wydatków budżetowych w styczniu 1929 r. z $\frac{1}{12}$ kwot, preliminowanych w budżecie na cały 1929/30 r., oraz z rzeczywistymi dochodami i wydatkami w styczniu 1929 r. przedstawia się, jak następuje (w mln. zł):

	¹ / ₁₂ bud- żetu na 1929/30 r.	Styczeń 1930 r.	Styczeń 1929 r.
Dochody:			
Administracja	157·2	175·5	178·8
w tem:			
Ministerstwo Skarbu	142·2	160·0	164·0
Przedsiębiorstwa	13·7	4·1	4·7
w tem:			
Lasy Państwowe	6·7	4·0	2·0
Pocztą i Telegraf	1·3	—	2·5
Monopole	75·3	70·4	73·3
Ogółem:	246·2	250·0	256·9
Wydatki:			
Administracja	242·8	240·3	226·2
w tem:			
Min. Spraw Zagran.	4·9	6·6	6·6
" " Wojsk.	70·5	75·9	79·9
" " Wewn.	20·9	22·5	21·7
" Skarbu	12·9	11·2	9·4
" Sprawiedliwości	11·1	10·4	9·2
" Przem. i Handlu	4·8	3·5	2·7
" Rolnictwa	5·1	5·4	3·8
" W. R. i Ośw. Publ.	39·3	40·7	37·0
" Robót Publ.	13·6	12·6	9·1
" Pracy i Op. Społ.	5·5	7·8	5·4
" Reform Rolnych	6·2	5·4	4·5
Emerytury	10·5	13·5	10·8
Renty	12·7	12·3	12·2
Długi	20·6	9·7	8·8
Przedsiębiorstwa	1·8	1·7	1·3
Ogółem:	244·6	242·0	227·5

Jak widzimy, dochody w styczniu 1930 r. były o zł 3·8 miljn. większe od miesięcznej normy budżetowej (¹/₁₂ dochodów, przewidzianych w budżecie na cały rok). Przewyższyły normę miesięczną, i to poważnie, bo o 12%, dochody administracji, natomiast wpłaty przedsiębiorstw oraz monopolów okazały się niższe od przeciętnej miesięcznej kwoty, przewidzianej w budżecie z tych źródeł. Wydatki w styczniu 1930 r. były nieco niższe od normy budżetowej (licząc już z 15%-owym dodatkiem do uposażeń, emerytur i zasiłkiem dla inwalidów), a mianowicie o zł 26 miljn., t. j. o 1%.

W stosunku do stycznia 1929 r. dochody w styczniu 1930 r. wykazały zniżkę o zł 6·9 miljn., a wydatki były większe o zł 14·5 miljn. W dochodach lekki spadek wykazuje zarówno administracja, jak i wpłaty przedsiębiorstw oraz monopolów.

W okresie pierwszych 10 miesięcy bieżącego roku budżetowego dochody budżetowe wyniosły zł 2.511·8 miljn., a więc przewyższyły dochody, osiągnięte w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 2.481·3 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie kwiecień — grudzień 1929/30 r. wyniosły zł 2.467·4 miljn., gdy w tym samym czasie 1928/29 r. zł 2.339·4 miljn.

Stosunek dochodów i wydatków w okresie pierwszych 10 miesięcy bież. roku budżetowego do sum, ustalonych w budżecie na cały rok, przedstawia się następująco:

	%
Dochody	85·0
Administracja	89·4
Przedsiębiorstwa	55·0
Monopole	81·4
Wydatki	86·2
Administracja	85·9
Przedsiębiorstwa	123·7

Jak widzimy, zarówno dochody jak i wydatki budżetowe w okresie kwiecień — styczeń 1929/30 r. przewyższyły normę budżetową (83·3%).

Dochody administracji dały silną przewyżkę ponad normę, wpłaty monopolów były bliskie normy, a jedynie wpłaty

przedsiębiorstw były poważnie niższe od normy, przypadającej teoretycznie na 10 miesięcy, a to z powodu nieuskutecznienia wpłat przez Polskie Koleje Państwowe.

Obok wydatków inwestycyjnych, uskutecznianych (w rozmiarach zresztą zmniejszonych) z budżetu administracji na rok 1929/30 oraz przez przedsiębiorstwa — wydatkowano też w grudniu (przy zastosowaniu również pewnych oszczędności) dalsze kwoty na nadzwyczajne inwestycje z rezerw skarbowych (ustawa z dn. 31 marca 1928 r.), a mianowicie (w tys. zł):

	Wydatki (netto)
Prezydium Rady Ministrów	112·9
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	256·3
" Skarbu	87·1
" Sprawiedliwości	284·7
" Wyznań Religijnych i Oświece- nia Publicznego	277·6
" Robót Publicznych	113·1
Razem:	1.141·7

W okresie do stycznia 1930 r. włącznie wydatkowano z kredytów na nadzwyczajne inwestycje, ustalonych w ustawie z dn. 31/III 1928 r. w sumie ogólnej zł 88·2 miljn., kwotę zł 80·2 miljn., t. j. przeszło 90%.

Obroty kasowe w styczniu 1930 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość na dz. 1/I	463·7	—
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 1/I	98·1	—
Obroty budżetowe	250·0	242·0
Autonom. obroty budżetowe Województwa Śląskiego	16·0	6·6
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne	—	1·1
Pożyczki państwowe (wewnętrzne) — obroty gotówką	—	0·0
Sumy obrotowe	645·9	671·6
" obce	233·4	215·8
Pozostałość na dz. 31/I	—	461·9
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 31/I	—	98·1
Ogółem:	1.697·1	1.697·1

K.

WPLYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W STYCZNIU 1930 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych w styczniu 1930 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE

Podatki gruntowe	4.884
" od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	5.175
Podatek przemysłowy	34.677
" dochodowy	25.937
" wojskowy	124
" od kapitałów i rent	3.543
Zaległości podatków zniesionych	5
Odsetki zwłoki, kary, należności egzekucyjne i grzywny	4.014

RAZEM: 78.359

2. — PODATEK MAJĄTKOWY

5.158

3. — PODATKI POŚREDNIE

Podatek od wina	381
" " piwa	973
" " cukru	13.353
" " drożdży	1.107
" " oleju skalnego	3.250
" " zapalniczek	6
" " kwasu octowego	31
Akcyzowe opłaty patentowe	206
Opłaty od kart do gry	56
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	414
Podatki zniesione	—

RAZEM: 19.777

4. — CŁO	
Cło przywozowe	23.472
Wpływy uboczne od cła przywozowego	2.658
Cło wywozowe	111
Wpływy uboczne od cła wywozowego	10
R A Z E M: 26.251	
5. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE 17.651	
6. — 10% NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN PUBLICZNYCH 11.612	
7. — MONOPOLE	
Monopol solny	3.575
„ tytoniowy	27.500
„ spirytusowy	37.134
„ zapalczany	717
Loterja państwowa	1.500
R A Z E M: 70.426	
O G Ó Ł E M: 219.234	

Mimo że na styczeń nie były wyznaczone terminy większych płatności podatkowych, bo poza comiesięcznymi płatnościami, figurowała w terminarzu podatków bezpośrednich tylko płatność zaliczki na podatek od obrotu za IV kwartał 1929 r. — wpływy z danin i monopolów osiągnęły stosunkowo wysoki poziom, niewiele tylko obniżywszy się w stosunku do grudnia, podczas gdy normalnie z grudnia na styczeń następuje poważny spadek wpływów, jak to np. wykazał i rok budżetowy 1928/29. I gdyby nie znaczne skurczenie się w stosunku do r. ub. wpływów z ceł dochody z danin i monopolów w styczniu 1930 r. byłyby wyższe niż w styczniu 1929 r. Powyższe ilustruje następujące zestawienie (w miljn. \mathcal{Z}):

	1928/29	1929/30
Grudzień	265'6	240'8
Styczeń	236'1	229'2

Wpływy z danin i monopolów, faktycznie osiągnięte w styczniu r. b., przewyższyły wpływy, preliminowane na ten miesiąc przez Ministerstwo Skarbu, i to zarówno w sumie ogólnej, jak i we wszystkich pozycjach poszczególnych, z wyjątkiem jedynie ceł oraz monopolu tytoniowego, którego wpłata znowu musiała być zmniejszona nie ze względu na spadek dochodów, utrzymujących się na tym samym poziomie, lecz ze względu na zwiększone znacznie w miesiącu sprawozdawczym wydatki przemysłowo-handlowe. Stosunek wpływów do preliminarza przedstawia poniższe zestawienie (w miljn. \mathcal{Z}):

	Preliminowano	Wpłynęło
Podatki bezpośrednie	59'1	78'4
w tem:		
podatki gruntowe	3'0	4'9
podatek od nieruchomości	3'5	5'2
„ przemysłowy	28'0	34'7
„ dochodowy	20'0	25'9
Podatek majątkowy	5'0	5'2
Podatki pośrednie	15'5	19'8
Cło	34'0	26'3
Opłaty stempłowe	17'0	17'7
Nadzwycz. dodatek do danin	8'3	11'6
Monopole	78'7	70'4
w tem:		
monopol spirytusowy	37'0	37'1
„ tytoniowy	36'0	27'5
Ogółem daniny i monopole:	217'7	229'2

Podatki bezpośrednie zwyczajne (a więc bez majątkowego) dały w styczniu \mathcal{Z} 78'4 miljn., czyli tylko o \mathcal{Z} 2'1 miljn. mniej niż w grudniu r. ub. i o \mathcal{Z} 3'3 miljn. więcej niż w styczniu r. ub. W stosunku do grudnia zmniejszyły się w miesiącu sprawozdawczym jedynie wpływy z podatków gruntowych (z \mathcal{Z} 7'6 miljn. do \mathcal{Z} 4'9 miljn.) — gdyż w grudniu w większym stopniu regulowane były zaległości za listopadową

ratę tych podatków, oraz wpływy z podatku przemysłowego (z \mathcal{Z} 38'4 miljn. do \mathcal{Z} 34'7 miljn.) — wobec tego, że w grudniu przypadł termin wykupna świadectw przemysłowych na 1930 r. W stosunku do stycznia 1929 r. większe były w r. b. wpływy ze wszystkich podatków bezpośrednich z wyjątkiem jedynie podatku przemysłowego (\mathcal{Z} 34'7 miljn. w styczniu r. b. wobec \mathcal{Z} 38'2 miljn. w styczniu r. ub.).

Dochód z podatku majątkowego wobec tego, że na grudzień przypadła płatność tego podatku, utrzymał się jeszcze w styczniu na dość wysokim poziomie (\mathcal{Z} 5'2 miljn.), choć oczywiście był znacznie mniejszy niż w grudniu (\mathcal{Z} 19'6 miljn.). W stosunku do dochodu w styczniu 1929 r. dochód tegoroczny wykazał zniżkę zaledwie o \mathcal{Z} 0'2 miljn.

Wpływy z podatków pośrednich — po silnym wzroście w grudniu — w styczniu w dalszym ciągu zwykowały (z \mathcal{Z} 17'3 miljn. do \mathcal{Z} 19'8 miljn.), osiągając poziom poważnie wyższy od poziomu w styczniu r. ub. (\mathcal{Z} 17'5 miljn.). Wzrosły wpływy z głównych podatków tej grupy, mianowicie z podatku od cukru (\mathcal{Z} 13'4 miljn. w styczniu 1930 r. wobec \mathcal{Z} 9'4 miljn. w grudniu 1929 r. i \mathcal{Z} 11'5 miljn. w styczniu 1929 r.) oraz z podatku od olejów mineralnych (\mathcal{Z} 3'3 miljn. wobec \mathcal{Z} 3'0 miljn. i \mathcal{Z} 2'8 miljn.).

Wpływy z ceł, które po dłuższym okresie zwyżki w grudniu wykazały dość poważny spadek, w styczniu zniżkowały w dalszym ciągu (wartość przywozu towarowego lekko wzrosła, waga zmniejszała się). Wpłata W. M. Gdańska wyniosła w grudniu \mathcal{Z} 7'2 miljn., a w styczniu \mathcal{Z} 6'6 miljn., wpływy zaś z ceł — bez tej wpłaty — wyniosły \mathcal{Z} 24'6 miljn. w grudniu i \mathcal{Z} 19'6 miljn. w styczniu. W stosunku do stycznia 1929 r. ogólny dochód z ceł w styczniu r. b. był niższy o \mathcal{Z} 9'4 miljn.

Dochód z opłat stempłowych, który zwykował już w grudniu, w styczniu znowu podniósł się (z \mathcal{Z} 17'1 miljn. do \mathcal{Z} 17'7 miljn.), osiągając poziom wyższy niż w styczniu 1929 r. (\mathcal{Z} 16'8 miljn.).

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin — wobec lekkiej zniżki wpływów z samych danin — wykazały w styczniu spadek — z \mathcal{Z} 11'8 miljn. (w grudniu) do \mathcal{Z} 11'6 miljn., były jednak wyższe niż w styczniu 1929 r. (\mathcal{Z} 11'3 miljn.).

Dochód z monopolów, po silnej zniżce w grudniu — do \mathcal{Z} 62'7 miljn., w styczniu podniósł się do \mathcal{Z} 70'4 miljn. Wpłata monopolu tytoniowego wzrosła silnie — z \mathcal{Z} 14'0 miljn. do \mathcal{Z} 27'5 miljn., ale nie osiągnęła jeszcze poziomu poprzednich miesięcy; wpłata monopolu spirytusowego, szczególnie wysoka w grudniu, w styczniu obniżyła się — z \mathcal{Z} 43'1 miljn. do \mathcal{Z} 37'1 miljn. W stosunku do dochodu w styczniu 1929 r. (\mathcal{Z} 73'3 miljn.) dochód w styczniu 1930 r. był o \mathcal{Z} 2'9 miljn. niższy.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w styczniu 1930 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych na rok 1929/30 oraz z wpływami w styczniu 1929 r. przedstawia się następująco (w miljn. \mathcal{Z}):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1929/30 r.	Styczeń 1930 r.	Styczeń 1929 r.
Podatki bezpośrednie	51'7	78'4	75'0
Podatek majątkowy	7'5	5'2	5'4
Podatki pośrednie	14'4	19'8	17'5
Cło	35'4	26'3	36'8
Opłaty stempłowe	16'3	17'7	16'8
Nadzwycz. dod. do danin	8'2	11'6	11'3
Monopole	75'4	70'4	73'3

Jak widzimy, wpływy styczniowe przewyższają teoretycznie obliczoną miesięczną normę budżetową w zakresie wszystkich rodzajów danin z wyjątkiem ceł i podatku majątkowego. Wpływy z monopolów były niższe od normy, o czym była mowa wyżej. W stosunku do dochodów w styczniu 1929 r. dochody w styczniu 1930 r. wykazują zwyżkę w większości pozycji, z wyjątkiem podatku majątkowego, ceł oraz monopolów.

Dochód z danin i monopolów w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1929/30 r. wyniósł zł 2.215·2 miljn., a więc przekroczył zarówno dochód, uzyskany w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 2.212·1 miljn.), jak i kwotę, przewidzianą w budżecie (zł 2.088·5 miljn.). Przy porównaniu dochodów w 1929/30 r. z dochodami w 1928/29 r. stwierdzamy wzrost wpływów z danin przy minimalnej niższej wpływow z monopolów.

Zestawienie wpływów w okresie 10 miesięcy 1929/30 r. z wpływami, osiągniętymi w tym czasie w 1928/29 r., oraz z budżetem na 1929/30 r. przedstawia się następująco:

	Kwiecień - styczeń		
	1928/29	1929/30	% budżetu
	miljn. zł		
Daniny	1.475·6	1.479·0	92·3
Podatki bezpośrednie	653·5	673·2	103·4
w tem:			
podatki gruntowe	46·3	43·3	72·1
podatek od nieruchomości	38·2	37·3	88·7
" przemysłowy	311·9	307·2	122·9
" dochodowy	207·6	233·2	99·2
Podatek majątkowy	42·7	34·0	37·8
Podatki pośrednie	149·1	157·7	91·6
w tem:			
podatek od cukru	96·5	102·9	89·1
Cło	364·8	341·7	80·4
Opłaty stempłowe	166·9	170·4	87·1
Nadwycz. dodatek do danin	98·6	102·1	104·2
Monopole	736·5	736·2	81·4
w tem:			
monopol tytoniowy	324·0	313·0	77·3
" spirytusowy	354·9	361·0	84·6

Ogółem daniny i monopole: 2.212·1 2.215·2 88·4

Z pośród danin wzrost wpływów w r. b. wykazują i te źródła, które są niezależne od ewentualnego nacisku skarbowego, a wiążą się z rozmiarami obrotów gospodarczych, a mianowicie podatki pośrednie i opłaty stempłowe.

W zestawieniu z budżetem osiągnięte w pierwszych 10 miesiącach 1929/30 wpływy okazały się wyższe od normy budżetowej; zwłaszcza silna była nadwyżka w zakresie podatków bezpośrednich oraz nadwyczajnego dodatku do danin.

K.

MONOPOLE

GOSPODARKA SPIRYTUSOWA W 1929 R. — W dn. 1 stycznia 1930 r. prawo odpędu miało ogółem 1.555 gorzelń, w tem 1.516 rolniczych, 11 melasowych, 15 drożdżowych i 13 owocowych. W ostatnim trzechleciu produkcja spirytusu wynosiła (w tys. hl 100⁰):

	Produkcja] W tem go-	
	ogólna	rzeln roln.
1926/27	579	510
1927/28	663	591
1928/29	729	672
1929/30	przewidywane ok. 810	ok. 750

W 1929 r. Państwowy Monopol Spirytusowy zakupił ogółem 654.810 hl 100⁰ surówki, w tem z gorzelń rolniczych 625.570 hl. W porównaniu do 1928 r., kiedy zakupiono surówki rolniczej 558.300 hl, wzrost wynosi 67.270 hl.

Sprzedano w 1929 r. ogółem 613.250 hl 100⁰ spirytusu (podczas gdy w 1928 r. 596.290 hl, w 1927 r. zaś 501.370 hl), z czego do spożycia w postaci trunków 481.250 hl, na cele zaś lecznicze i przemysłowe oraz do wyrobu mieszanek napędowych i denaturatu 132.009 hl. Sprzedaż w 1929 r. wynosi 1·99 l 100⁰

na głowę ludności, w tem sprzedaż na cele spożywcze — 1·56 l. W porównaniu do 1928 r. sprzedaż do spożycia w postaci trunków wzrosła minimalnie, bo o 1¹/₄%, podczas gdy sprzedaż na inne cele wzrosła o 9%, co świadczy dodatnio o dążeniu do przeniesienia punktu ciężkości spożycia spirytusu na spirytus pozatrunkowy. Zasluguje na uwagę w 1929 r. nowa pozycja, dotychczas nienotowana — sprzedaż 5.280 hl 100⁰ na cele napędowe. Poza tem sprzedaż na cele przemysłowe wynosiła (w hl):

Wyrób octu	15.900
Proch i środki wybuchowe	15.380
Pachnidła i kosmetyki	7.010
Masowa fabr. środk. galen.	4.160
Lakier i politory	3.950
Eter siarkowy	2.670

Spożycie spirytusu trunkowego wynosiło w 1929 r. od 0·80 l na głowę ludności w woj. tarnopolskiem do 5·70 l w m. st. Warszawie. Największy wzrost w porównaniu do 1928 r. daje się w tym względzie zauważyć w Warszawie oraz woj. poznańskim i śląskim, spadek w woj. warszawskim i innych.

Z poszczególnych gatunków wyrobów monopolowych sprzedano w 1929 r. (w tys. litrów płynu):

Wódka zwyczajna 45 ⁰	43.424
" " 40 ⁰	19.535
Wódka wyborowa 45 ⁰	5.029
" " 40 ⁰	270
Wódka luksusowa	132
Spirytus 95 ⁰	13.855
Denaturat 100 ⁰	74.440

Największy procentowy wzrost w stosunku do 1928 r. wykazuje sprzedaż wódki zwyczajnej 45⁰ oraz wyborowej 45⁰. Spirytus 95⁰ wykazuje spadek. Jednocześnie wzrosła bardzo znacznie sprzedaż denaturatu, co jest zjawiskiem o tyle zatrważającym, że daje się ono stwierdzić — jednocześnie ze znacznym zmniejszeniem spirytusu trunkowego — w najmniej kulturalnych województwach wschodnich. Nasuwa się więc uzasadnione podejrzenie, że — po zniesieniu sprzedaży na kartki — ludność województw wschodnich używa denaturatu do picia. Wobec tego zamierzone jest w najbliższym czasie wprowadzenie skażania spirytusu nowym bardziej skutecznym sposobem.

Dochody P. M. S. wyniosły w 1929 r. zł 589.319 tys. wobec zł 581.789 tys. w 1928 r. Wpłacono w 1929 r. w porównaniu z 1928 r. (w tys. zł):

	1929	1928
Do Skarbu Państwa oraz na rach. samorządów	474.167	471.700
Gorzelnie	64.945	64.926
Rektyfikacje prywatne	6.609	5.843
Różni dostawcy	38.630	29.584

Koszt utrzymania Dyrekcji P. M. S. wyniósł zł 4.286 tys.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 17 do 22 lutego 1930 r.

— Na rynku walut miały miejsce w okresie sprawozdawczym nieco większe niż w okresie poprzednim wahania kursowe. Przy tendencji niejednorodnej kursy funtów szterlingów, belgów, franków francuskich i szwajcarskich oraz guldenów gdańskich wykazują niższe w porównaniu z notowaniami koń-

cowemi okresu poprzedniego; na dotychczasowym poziomie utrzymały się floreny holenderskie, wyższe zaś kursy osiągnęły: dolary, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, liry włoskie, korony szwedzkie i duńskie oraz rzadko ostatnio notowane korony norweskie.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe utrzymywało się na dotychczasowym poziomie przy kursie bez zmiany — zł 8'87 za $\text{\$}$ 1. W obrotach prywatnych kurs ich ulegał niewielkim wahaniom, kończąc tydzień sprawozdawczy wyższą do zł 8'87'5 za $\text{\$}$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania, w pierwszych dniach okresu sprawozdawczego znacznie mniejsza od przeciętnej, wykazuje niewielki wzrost w drugiej połowie tygodnia.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 22/II
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$}$ 1	8'905	8'903	8'904
" " " telegr.	$\text{\$}$ 1	8'922	8'921	8'921
Funty szterlingów	£ 1	43'36½	43'34	43'36
Franki francuskie	100 fr.	34'92	34'90	34'90
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'08	172'04	172'07
Belgi	100 blg.	124'28	124'22	—
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'40	26'40	—
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'64	124'56	125'57
Liry włoskie	100 lir.	46'72½	46'67	46'71
Floreny holenderskie	100 fl.	357'75	357'60	357'60
Korony szwedzkie	100 kor.	239'30	239'20	239'30
Korony duńskie	100 kor.	238'80	238'72	238'80
Korony norweskie	100 kor.	238'52	238'52	—
Guldeny gdańskie	100 gld.	173'28	173'28	—

Zainteresowanie papierami lokacyjnymi państwowymi w okresie sprawozdawczym było nieco mniejsze niż w tygodniu poprzednim, przyczem poszukiwane były głównie 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa i 4% Pożyczka Inwestycyjna, zyskując odpowiednio 3% i zł 2'50; minimalną poprawę wykazuje 5% Pożyczka Premjowa, natomiast dla 7% Pożyczki Stabilizacyjnej panowała nadal tendencja słaba — kurs zniżkował o dalszy 1%. Pozostałymi papierami tej grupy, jak również listami zastawnymi i obligacjami banków państwowych obracano po kursach dotychczasowych.

Sytuacja w dziale listów zastawnych poprawiła się zainteresowanie jednak dotyczyło niektórych tylko papierów, a mianowicie: 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego, 4½% i 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy i 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Łodzi, które osiągnęły też większe zyski, pozostałe natomiast listy zastawne, głównie prowincjonalne, cenione były nieco niżej. Obroty listami zastawnymi w walucie obcej ożywiły się; 8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego oraz 8% L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego w Warszawie, serja 1924 r. notowane były bez zmiany, zaś 7% L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego w Warszawie, serja 1928 r., poważniej wyższowały.

Obligacjami obracano bardzo mało. Notowane były po kursie niższym jedynie 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.

		Wartość nominalna	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Kurs w dn. 22/II
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100		52'00	50'50	51'00
5% " Konwers. Kol.	zł 100		48'50	48'00	48'50
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	$\text{\$}$ 100		85'00	85'00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł .	100	102'50	102'50	—
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł .	100	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł .	100	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł .	100	83'25	83'25	83'25
7% Obl. " " "	zł w zł .	100	83'25	83'25	83'25
8% L. Z. " " "	zł w zł .	100	94'00	94'00	94'00
8% Obl. " " "	zł w zł .	100	94'00	94'00	94'00

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

8%	L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ¹⁾	£ 1	81'25	81'25	—
7%	L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie serja 1928 r.	$\text{\$}$ 1	75'00	73'00	—
8%	L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie serja 1924 r.	$\text{\$}$ 1	96'00	96'00	96'00
w zł					
4%	Poż. Inwestycyjna	zł w zł .	100	128'50	127'00
5%	" Premjowa	$\text{\$}$ 5	79'25	76'25	78'75
-78'50					
-78'75					
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł 100	43'50	42'00	42'50
4½%	" " " " "	zł 100	51'50	50'00	51'00
-51'25					
8%	" " " " "	zł 100	72'50	71'50	—
4½%	" " " " m. Warsz.	zł 100	52'50	52'50	—
5%	" " " " "	zł 100	55'50	54'75	—
8%	" " " " "	zł 100	74'00	71'50	73'75
-74'00					
8%	" " " " Częstochowy	zł 100	61'50	61'50	—
8%	" " " " Kalisza	zł 100	62'00	61'75	—
8%	" " " " Łodzi	zł 100	65'50	63'75	—
8%	" " " " Piotrkowa	zł 100	62'25	62'25	—
5%	" " " " Radomia	zł 100	46'50	46'50	—
10%	" " " " Siedlec	zł 100	75'00	75'00	75'00
10%	" " " " "	zł 100	73'25	75'00	—
6%	Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł 100	53'00	53'00	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
17/II	57'64—57'78	46'925—47'125	79'45—79'73	—	58'075
18/ "	" " "	46'90—47'10	—	—	"
19/ "	57'65—57'79	46'875—47'075	—	—	"
20/ "	57'62—57'77	46'825—47'025	79'46—79'74	—	"
21/ "	57'59—57'74	46'90—47'10	—	287'00	"
22/ "	" " "	46'85—47'05	79'45—79'73	—	"
1930 r.	Londyn ³⁾	Praga ³⁾	New-York ³⁾	Amsterdam ³⁾	
17/II	43'37	378'125	11'25	—	—
18/ "	43'36	—	"	—	—
19/ "	"	378'375	"	—	—
20/ "	43'35	378'25	"	—	—
21/ "	43'37	378'125	"	—	—
22/ "	43'36	—	"	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
------------------------	------------------------	----------------	--------

(w % o/a ob. nominalu)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.	$\text{\$}$
3—8/II	76
10—15/II	76
17—22/II	75¾

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)	$\text{\$}$
3—8/II	95
10—15/II	95
17—22/II	94¾

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.	$\text{\$}$
3—8/II	83⅞
10—15/II	84
17—22/II	83⅞

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.	$\text{\$}$
3—8/II	78
10—15/II	77¾
17—22/II	77¾

¹⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

²⁾ Za zł 100.

³⁾ Za £ 1.

7% pożyczka słaska z 1928 r.

3-8/II	73	71 ⁵ / ₈	73	30.000
10-15/II	73	72 ³ / ₄	73	35.000
17-22/II	74	73	73	42.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

3-8/II	87.33	86.33	87.08
10-15/II	89.20	88.20	88.50
17-22/II	88.00	87.50	87.75

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

3-8/II	88	87.10	.
10-15/II	88	87 ³ / ₄	.
17-22/II	88	87 ³ / ₄	.

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Grudzień 1929	83	81	18.000
Styczeń 1930	—	—	83 ¹ / ₄ 22.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

3-8 II	109.15	105.45
10-15 II	108.60	106.90
17-22/II	106.40	105.40

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry

3-8/II	98.45	98.10	98.10	266.000
10-15/II	98.35	98.15	98.30	250.000
17-22/II	98.25	98.15	98.20	125.000

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 LUTEGO 1930 R.

— Druga dekada lutego wykazuje dalszy odpływ walut z Banku Polskiego, a w konsekwencji nowe zmniejszenie się rezerw walutowych. W pierwszych dekadach roku odpływ walut był reakcją na wybitne skurczenie popytu przy końcu r. ub. właśnie ze względu na ultimo roczne; obecnie występują już inne przyczyny, z których główną jest częściowa likwidacja przez banki swego zadłużenia zagranicą w związku z osłabieniem z braku zapotrzebowania ich działalności kredytowej.

Rezerwy walutowe Banku zmniejszyły się w dekadzie sprawozdawczej - o zł 12.4 miljn. do zł 455.1 miljn., przyczem część rezerw. przyjęta do pokrycia kruszcowo-walutowego obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, obniżyła się z zł 367.5 miljn. do zł 355.9 miljn., część zaś rezerw, niezaliczona do pokrycia, spadła zaledwie z zł 100.0 miljn. do zł 99.2 miljn.

Rezerwy złote wzrosły dzięki drobnemu sknowowi złota (głównie w monetach) przez oddziały Banku o zł 0.05 miljn. do zł 701.0 miljn. Cały ten wzrost przypadł, oczywiście, na zapas złota, znajdujący się w skarbcach Banku, który zwiększył się z zł 521.4 miljn. do zł 521.5 miljn., podczas gdy zapas złota zagranicą pozostał w dalszym ciągu niezmienny w wysokości zł 179.6 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w dekadzie sprawozdawczej i od początku miesiąca ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/I	10/II	20/II
Złoto	700.904	700.953	701.004
Waluty i dewizy netto	371.756	367.545	355.907
Razem:	1.072.660	1.068.499	1.056.912

W stosunku do sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło: w dn. 20/II 61.51%, gdy w dniu 10/II 63.15% i w dn. 31/I 63.08% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło w dn. 20/II 40.80%, w dn. 10/II 41.43% i w dn. 31/I 41.22% (statutowe minimum 30%).

Spadek procentu pokrycia w II dekadzie lutego był stosunkowo większy niż spadek sumy pokrycia (rezerw), a to dlatego, że jednocześnie — po 4 dekadach stałej zniżki — wzrosła suma obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie z zł 1.691.9 miljn. do zł 1.718.3 miljn. Właściwie zwiększył tylko jeden ze składników tej sumy, mianowicie natychmiast płatne zobowiązania (z zł 483.8 miljn. do zł 553.0 miljn.), podczas gdy drugi składnik — obieg biletów bankowych — w dalszym ciągu zniżkował (z zł 1.208.1 miljn. do zł 1.165.2 miljn.).

Wzrost zobowiązań w II dekadzie lutego (częściowo związany z przeksięgowaniem zysku) dotyczy głównie pozostałości na rachunkach żyrowych, które zwiększyły się z zł 455.4 miljn. do zł 518.4 miljn.; poza tem wzrosło saldo rachunku państwowego funduszu kredytowego — z zł 4.5 miljn. do zł 5.5 miljn., oraz pozycji „różne rachunki” — z zł 10.9 miljn. do zł 16.1 miljn. Z lokat żyrowych wzrosły zarówno lokaty kas państwowych — z zł 285.8 miljn. do zł 327.9 miljn., jak i lokaty na rachunkach prywatnych — z zł 169.6 miljn. do zł 190.5 miljn.

Spadek obiegu banknotów o zł 38.6 miljn., t. j. o przeszło 3%, był przede wszystkim odpowiednikiem wzrostu lokat żyrowych, poza tem wiązał się z odpływem walut oraz kurczeniem się kredytów Banku. Zwykle na stan obiegu wpływała dokonywana od dn. 14 b. m. wypłata dywidendy.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) spadła w dekadzie sprawozdawczej z zł 676.1 miljn. do zł 670.3 miljn., a suma pożyczek zastawowych zmniejszyła się z zł 70.9 miljn. do zł 69.5 miljn.

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej z zł 0.7 miljn. do zł 0.4 miljn.; zapas papierów procentowych własnych spadł z zł 8.3 miljn. do zł 8.1 miljn.; dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał niezmienny w wysokości zł 2.5 miljn.

Zmiany w pokryciu bankowym obiegu i zobowiązań w II dekadzie lutego i od początku miesiąca przedstawia następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/I	10/II	20/II
Weksle	684.449	676.126	670.321
Polskie monety srebrne i bilon	937	658	388
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	71.141	70.884	69.456
Papiery proc. własne	7.960	8.330	8.091
Zobowiązania Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
Razem:	789.488	780.998	773.256

Obieg pieniędzy skarbowych zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej mniej więcej w tym samym stosunku co obieg biletów bankowych, a mianowicie z zł 235.0 miljn. do zł 227.9 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 40.5 miljn. (w dn. 10/II zł 44.3 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1.9 miljn. (w dn. 10/II zł 1.9 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 118.0 miljn. (w dn. 10/II

120'0 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 67'5 miljn. (w dn. 10/II zł 68'9 miljn.).

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu . . . zł	521,451.629'11	
" zagranicą . . . " zł	179,552.653'50	
	<u>zł 701,004.282'61</u>	
PIENIĄDZE I NALEŻN.		
ZAGRAN. zł	355,907.335'34	zł 1,056,911.617'95
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia . . . " zł	99,232.139'81	
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON . . . " zł	388.332'60	
PORTFEL WEKSŁOWY " zł	670.321.132'11	
POŻYCZKI ZASTAWOWE " zł	69,455.794'46	
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE . . . " zł	8,091.212'24	
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO . . " zł	83,531.478'—	
DŁUG SKARBU PAŃSTWA " zł	25,000.000'—	
NIERUCHOMOŚCI " zł	20.000.000'—	
INNE AKTYWA " zł	99,952.378'99	
	<u>zł 2,132.884.086'16</u>	

PASywa

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł	150,000.000'—
FUNDUSZ ZAPASOWY " zł	110,000.000'—
NATYCHM. PŁATNE	
ZOBOWIĄZANIA:	
a) rachunki żyrowe kas państwowych . . . zł	327,941.114'43
b) pozostałe rachunki żyrowe " zł	109,493'184'14
c) rachunek zakupu srebra " zł	13,000.000'—
d) rachunek państw. funduszu kredyt. . . " zł	5,468.515'06
e) różne rachunki . . . " zł	16,135.940'01
	<u>zł 553,038.753'64</u>
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH zł	1,165,248.580'—
	<u>zł 1,718,287.333'64</u>
RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA " zł	75,000.000'—
INNE PASywa " zł	79,596.752'52
	<u>zł 2,132.884.086'16</u>

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NIEMIECKIE PRACE ANKIETOWE O HANDLU

WZWIĄZKU z rozpoczęciem w Polsce prac badawczo-naukowych nad handlem przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen z pomocą specjalnej komisji, powołanej w tym celu¹⁾, jest rzeczą interesującą poświęcić nieco uwagi niemieckim pracom w tym zakresie. Zamierzamy poświęcić ten artykuł wyłącznie pracom o charakterze oficjalnym, dokonywanym przez Ausschuss zur Untersuchung der Erzeugungs- und Absatzbedingungen der deutschen Wirtschaft, którego prace jednakże w tym zakresie jeszcze nie są ukończone, a zebrane materiały są stopniowo publikowane, począwszy od roku ubiegłego.

Najpierw kilka informacji o samym „Wydziale Badania Warunków Produkcji i Zbytu Gospodarstwa Niemieckiego”. Powstał on na wniosek Reichstag'u wskutek uchwały następującej treści:

„Skoro przygotowawcze prace Państwowej Rady Gospodarczej do nowej taryfy celnej dostatecznie postąpiły naprzód (Rząd wniesie), by stworzyć przy Reichstag'u wydział, który zajmie się ustaleniem podstaw (Grundlagen) niemieckiej wspólnoty gospodarczej (Gesamtwirtschaft) ze specjalnym uwzględnieniem gospodarstwa przemysłowego i rolniczego, jak również stosunku wzajemnego obydwóch i ich związku z gospodarką światową”.

Przytoczyłem treść tej uchwały ze względu na to, że cel pracy Wydziału i program badań nie został bliżej ustalony w osobnej ustawie z dn. 15 kwietnia 1928 r., która powołała do życia Wydział. Sporo czasu plenarnych wstępnych obrad Wydziału poświęcono wyjaśnieniu intencji ustawodawcy. Prezydium Wydziału w osobnym komunikacie, wydanym dla podkomisji, stwierdziło w wyniku obrad, że zadanie Wydziału polega na: 1) wyjaśnieniu strukturalnych przemian, zaszłych w niemieckim gospodarstwie na-

rodowem od czasu przedwojennego, na podstawie materiałów faktycznych, 2) z chwilą, gdy zmiany takie nie nastąpiły w podstawowych czynnikach gospodarczych, stwierdzeniu temż samymi drogami istotnego stanu tych czynników, 3) wyjaśnieniu kwestji wydajności pracy. Ogólnym celem więc tych prac jest ustalenie ogólnego bilansu niemieckiego gospodarstwa narodowego dla najważniejszych jego czynników.

Nawiązywano w ten sposób tylko po części do tradycji badań ankietowych Anglii i Ameryki. Inicjatywa badań ankietowych w tych krajach, bez względu na to, czy wychodziła ze strony parlamentu, czy ze strony władzy wykonawczej, dotyczyła zazwyczaj tylko pewnych specjalnych kwestyj; komisje ankietowe miały zwykle za zadanie opracowanie monograficzne poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Zakres więc ich badań był ściśle ustalony. Niemiecka ankietka brała asumpt z konieczności uświadomienia sobie, jakie jest właściwe oblicze gospodarce Niemiec współczesnych, rozszerzała zakres badań w sposób dotąd niepraktykowany, nie wiążąc zadania ankiety z koniecznością rozwiązania pewnych konkretnych zagadnień. Pod tym względem różniła się ona od jednocześnie prawie przeprowadzanej ankiety Komitetu Balfoura w Anglii, który miał zajmować się całokształtem przemysłu Wielkiej Brytanji, jednakże pod kątem widzenia jego konkurencyjności na rynkach zagranicznych, i dawał w ostatecznym rezultacie swej pracy cały szereg konkretnych wskazań i rad co do wzmocnienia podstaw ekspansji przemysłu angielskiego. Różniła się niemiecka ankietka również od ankiet amerykańskich, które były znowu poświęcone naukowemu ujęciu zmian, ostatnio zaszłych w gospodarstwie Stanów Zjednoczonych, jednakże pomijały milczeniem te dziedziny, o których strukturze nie można było powiedzieć nic nowego, i przeto nie opisywały dokładniej struktury takich dziedzin.

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 8/1930, str. 343.

Z pracami amerykańskimi różniła niemiecką ankietę przedwyszukiwaniem metoda.

Widzimy więc, że zakres prac niemieckiego Wydziału Ankiety w porównaniu z innymi przedsięwzięciami tego rodzaju jest ogromnie szeroki. Przypominamy, że również i polska Komisja Ankiety ograniczała się do badań tylko kilku zasadniczych gałęzi przemysłu. Zakrojone na tak szeroką skalę prace wymagały przeprowadzenia specjalizacji. To też Wydział po ukonstytuowaniu się wydzielił szereg komisji, a mianowicie: 1) ogólnej struktury gospodarczej, 2) rolnictwa, 3) produkcji przemysłowej (przemysłu, handlu i rzemiosła), 4) wydajności pracy (działania czasu pracy i płacy na wydajność pracy), 5) gospodarki pieniężnej i kredytowej, 6) finansów publicznych.

Stosownie do zwyczaju, przyjętego w Anglii, Wydział publikuje stopniowo materiały, zebrane w osobnych tomach. Prace są jeszcze dość dalekie od ukończenia. Niema w tem nic dziwnego, skoro się przypomnia, że angielskie prace ankietowe trwały zwykle od 2 do 5 lat, aczkolwiek były poświęcone mniej ogólnym zagadnieniom.

Jeśli chodzi o organizację Wydziału, to ustawa przewidywała skład 29 członków, z tej liczby 11 powołanych przez Reichstag, 9 przez prezesa Rady Gospodarczej, i 9 powołanych przez Rząd związkowy. 6 członków mógł dokooptować Wydział. Interesującą nas organ Wydziału, zajmujący się badaniem handlu, t. zw. grupa 9 podkomisji III, składa się z 4 członków Wydziału, 5 stałych rzeczoznawców, naukowego sekretarza i asystenta. Odpowiednio została podzielona praca członków Wydziału i w innych grupach i komisjach. Wydział posiada ogromne biuro, kilkudziesięciu pracowników naukowych i zgórą stu pracowników technicznych.

Metoda pracy Wydziału polega na zbieraniu całego szeregu danych statystycznych i wyjaśnień rzeczowych drogą pisemnej ankiety i ustnych badań. Wyniki badań Wydziału są poufne, zebrane dane nie mogą służyć do celów podatkowych.

Poświęciliśmy sporo miejsca odmalowaniu ogólnego tła, na którym rozwija się praca grupy, badającej handel. Rezultaty tej pracy zostały dotychczas opublikowane w 9 tomach, zawierających materiały, zebrane przez grupę. Rezultaty te są niezmiernie interesujące dla nas, gdyż dotyczą całego szeregu wspólnych bolączek. Przejrzymy przeto pobieżnie treść opublikowanych tomów.

Zadanie badań, metoda ich i zakres jest przedmiotem treści pierwszego tomu, który oprócz tego zawiera studjum stałego rzeczoznawcy, Prof. Hirscha, o kosztach w handlu i drugie studjum tegoż Prof. Hirscha o strukturalnych przemianach handlu zagranicą. Pozostałą treść tego tomu stanowi opracowanie statystyczne rezultatów pisemnej ankiety, rozesłanej przez grupę. Następne tomy zawierają protokoły przesłuchiwań przedstawicieli kupiectwa, a więc poszczególnych kupców lub reprezentantów związków kupieckich, które, jak wiemy, są w Niemczech bardzo rozpowszechnione i silne.

Zadanie grupy handlu określono w sposób następujący: „zbadać zmiany, które zaszły w formach i funkcjach handlu, a również w kosztach i nadwyżkach kalkulacyjnych tegoż w stosunku do czasu przedwojennego”. Metoda badań oparta jest na zbieraniu ankietowych danych statystycznych z zakresu powyższych zagadnień, oraz na przesłuchiwaaniach

przedstawicieli życia gospodarczego, występujących przed komisją w charakterze rzeczoznawców. Brak materiałów porównawczych przeszkodził grupie rozpocząć pracę od przesłuchiwań. Musiano uruchomić ankietowe pisemne dochodzenie, i dopiero po pewnym opracowaniu rezultatów tegoż rozpoczęto przesłuchiwanie, wydobywając od rzeczoznawców konieczne wyjaśnienia i oświetlenia danych statystycznych.

Rezultaty pisemnego dochodzenia ankietowego nie są dostatecznie zadowalające. Dochodzenie to objęło około 10% przedsiębiorstw handlu detalicznego i 8% ogólnej liczby przedsiębiorstw handlu hurtowego (licząc wedle liczby zatrudnionych). Ujęte obroty wynosiły około RM 9·5 miljard., liczba przedsiębiorstw obydwóch działów handlu razem wyniosła 17 tysięcy, liczba zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach około 200 tysięcy osób. Ankieta objęła 13 branż handlu detalicznego, domy towarowe, spółdzielnie spożywcze i handel rzemieślniczy. Z handlu hurtowego objęto 21 gałęzi lub rodzajów przedsiębiorstw z 16 podgrupami, opracowano osobne studjum o zmianach w formach kredytu i warunkach płatności i drugie — o handlu hurtowym spółdzielni.

Za punkt ciężkości badań grupa uważa jednak nie dane, zebrane drogą pisemną, lecz rezultaty ustnych przesłuchiwań. Cały szereg danych, otrzymanych pisemnie, został w trakcie przesłuchiwań sprecyzowany, został wyjaśniony sposób kalkulowania ceny sprzedaży i t. p. Martwe liczby statystyczne nabrały życia, i ewolucja handlu została oświetlona od strony wielkiej złożoności przyczyn, wpływających na strukturę handlu i jego rentowność.

Początkowy plan badania handlu detalicznego objął z wielokrotnym podziałem następujące główne kwestje: 1) statystykę ogólną (liczba przedsiębiorstw, zatrudnienie, obroty), 2) formy prawne przedsiębiorstw handlowych, 3) formy przedsiębiorstw, 4) kapitałową strukturę handlu detalicznego, 5) formy transakcyj, 6) nadwyżkę kalkulacyjną, w różnych stadiach obrotu dobrami, 7) ustalenie faktycznej wysokości tej nadwyżki i 8) nowe zjawiska w zakresie rozdziału dóbr zagranicą. Przytaczam go przykładowo. Konkretnie badania rzeczoznawców i zestawienia statystyczne z konieczności rzeczy rozszerzały ten plan badań. Już plany przesłuchiwań, publikowane w poszczególnych tomach, zawierały znacznie szerszy zakres kwestyj i pytań. Informacje, w trakcie tych przesłuchiwań otrzymane przez grupę, rzucają ciekawe światło na warunki, w jakich egzystuje handel w Niemczech, warunki, które są bardzo zbliżone do naszych. Ten sam znaczny spadek obrotów sprzedaży, rozdrobnienie, nieznaczna dyspersja kosztów własnych handlu w zależności od wielkości przedsiębiorstw (spadek rentowności przedsiębiorstw w bardzo bliskich granicach od optimum wielkości przedsiębiorstwa), dzika konkurencja, forsowanie zbytu przez przedsiębiorstwa przemysłowe, wysokie obciążenie podatkowe i kosztami stałymi i t. d.

Grupa handlowa przewiduje opracowanie następujących branż handlu:

- 1) spółdzielnie spożywcze przy przedsiębiorstwach,
- 2) związki spółdzielni,
- 3) handel detaliczny artykułami spożywczymi i kolonialniami,
- 4) handel detaliczny t. zw. delikatesami („Feinkostwaren”),
- 5) handel detaliczny mlekiem,

- 6) handel detaliczny owocami i warzywami,
- 7) handel detaliczny masłem,
- 8) handel detaliczny kawą,
- 9) ruchomy handel detaliczny,
- 10) handel detaliczny ubraniami męskimi i chłopciami,
- 11) handel detaliczny ubraniami damskimi i dziewczęciami,
- 12) handel detaliczny bielizną i przybraniami,
- 13) handel detaliczny artykułami włóknistymi,
- 14) przedsiębiorstwa wysyłkowe bielizny,
- 15) przedsiębiorstwa wysyłkowe wszelkich artykułów włóknistych,
- 16) handel detaliczny obuwiem,
- 17) handel detaliczny drogerijny,
- 18) przedsiębiorstwa sprzedaży na raty,
- 19) domy towarowe.

Według powyższego schematu są przeprowadzane przesłuchiwania kupców, powoływanych w charakterze rzeczoznawców. Podczas publikowania dalszych prac powstaje czasem konieczność wyodrębnienia pewnych ciekawszych i donioślejszych momentów. Jeden z tomów wydawnictwa Wydziału został poświęcony, na przykład, przedsiębiorstwom filjalnym w handlu spożywczym i artykułami kolonialnymi, podkreślając tem samem doniosłość ewolucji form przedsiębiorstw handlowych, przeprowadzanej w imię obniżenia kosztów handlowych.

Jak z powyższego przedstawienia, aczkolwiek pozbitego, wynika, zakres i program prac niemieckiej Komisji Ankietowej Badania Handlu jest bardzo szeroki, i trzeba wierzyć, po ogłoszeniu całokształtu zebranych materiałów, da nam dobry pogląd na stosunki, panujące w niemieckim handlu. Nie będzie to przedstawienie zupełne, rzecz zrozumiała. Wyjaśni jednak cały szereg najdonioślejszych dla handlu kwestyj. Do tych należałoby zaliczyć przedewszystkiem, zdaniem naszym, wskazania praktyczne, jakie wynikają z ustalenia dodatnich cech najnowszych form handlu detalicznego i ich siły konkurencyjnej. Poza tem badania te dadzą wskazówki kupiectwu co do normalnych, typowych kosztów handlowych w poszczególnych branżach i co do ich podziału na po-

szczególne pozycje: lokal, pensje i płace, podatki i t. p. Wyjaśnią, nakoniec, one zapomocą odpowiednich zestawień statystycznych, jakie jest najwyższe w przedsiębiorstwach danej branży wykorzystanie sił pracujących i kapitału, gdzie koszty handlowe są najmniejsze w przeliczeniu na liczby względne. Da to klucz do zrozumienia całego szeregu zjawisk strukturalnych w handlu i, w nawiązaniu do pewnych charakterystyk rynku zbytu poszczególnego przedsiębiorstwa, da możność obiektywnego sądu o tem, czy i w jakim zakresie każde konkretne przedsiębiorstwo może ulec rozszerzeniu i powiększeniu.

Do najważniejszych zasług dochodzenia ankietowego trzeba będzie zaliczyć również wyjaśnienie działania i efektu rozmaitych „patologicznych” pozostałości okresów gospodarczych, a mianowicie wojny i inflacji. Trzeba mieć nadzieję, że omawiane prace również rzucą sporo światła na zmiany struktury handlu w wyniku normalnego rozwoju gospodarczego, a więc, jak wpływa, na przykład, na ilość przedsiębiorstw handlowych dopływ nowych towarów (nowych wynalazków) na rynek, i konkretnie, jak to wpłynęło na strukturę handlu niemieckiego. Odpowiedzi na te pytania zapewne znajdziemy w końcowym tomie prac Wydziału, który da syntezę i naukową rekapitulację osiągniętych rezultatów. Dzisiejszy stan materiałów zebranych jest jednak już o tyle cenny, że zachęca do podjęcia zbliżonych prac i na gruncie polskim. A należy sobie uprzytomnić, że okres zbierania materiałów w Niemczech również przypadł na bardzo niekorzystną dla kupiectwa konjunkturę. Tem niemniej doceniło ono znaczenie prac Wydziału i pośpieszyło z potrzebnymi informacjami, aczkolwiek Wydział nie korzystał z przysługujących mu formalnie praw sankcji karnej w stosunku do odmawiających odpowiedzi. Trzeba mieć nadzieję, że ogół kupiectwa polskiego również przychylnie, zresztą we własnym interesie, ustosunkuje się do poczynąń Komisji Badania Handlu, rozpoczynającej swe prace z ramienia Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

W. Skrzywan

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

WALKA O KIERUNEK POLITYKI FINANSOWEJ.

— Upadek gabinetu Tardieu w tak ważnym dla Francji momencie, t. j. podczas obrad rozbrojeniowej konferencji morskiej w Londynie oraz obrad konferencji gospodarczej w Genewie, jakkolwiek spowodowany został na tle walki politycznej, prowadzonej przeciwko ugrupowaniom, popierającym upadły rząd, przez partję radykalną, posiada jednak również przyczyny rzeczowe w dziedzinie polityki finansowej. We Francji ścierają się ostatnio ze sobą dwie polityki finansowe. Jedną z nich reprezentują partie prawicowe oraz ostatnio będące przy władzy gabinety, drugą reprezentują stronnictwa centrowe i lewicowe, a wyrazem ich opinii jest komisja finansowa Parlamentu.

Upadek gabinetu spowodowany został bezpośrednio przez opozycję Ministra

Cherona przeciwko zwolnieniu dochodu męzatek od podatku od dochodów przemysłowych i handlowych. Nastąpiło to przy rozpatrywaniu jednego z pierwszych artykułów nowej ustawy finansowej. Prezdziej czy później przeto nieporozumienie takie o charakterze zasadniczym byłoby wystąpiło.

Podczas bowiem gdy Minister Cheron stał na stanowisku daleko idącej ostrożności i oszczędności w dziedzinie finansowej, to komisja finansowa broniła polityki odciążeń podatkowych. Polityka Ministra Cherona bezwzględnie spowodowałaby dalszą akumulację nadwyżek budżetowych, a przez to tezauryzację kapitałów na rzecz Skarbu, przyczem w najlepszym razie przyspieszona zostałaby amortyzacja długów francuskich.

Wydaje się, iż w obecnej sytuacji finansowej Francji raczej polityka odciążeń podatkowych wydaje się być celową.

W istocie bowiem finanse francuskie są bardzo rozbudowane. Kolejne odciążenia podatkowe, które przeprowadzono w ciągu ostatniego roku na kwotę blisko 3 milj. fr., nie przeszkodziły dalszemu tworzeniu się znacznych nadwyżek budżetowych. A więc styczeń r. b. wykazuje nadwyżkę dochodów 170 milj. fr. w stosunku do stycznia r. ub. Biorąc pod uwagę kształtowanie się wpływów fiskalnych w ciągu ostatniego roku i opierając się na nich, do czego w całej pełni uprawnia obecna sytuacja gospodarcza Francji, należy przewidywać, iż wpływ z dochodów zwyczajnych wyniosą w budżecie na rok nadchodzący kwotę 35⁴ milj. fr., już po uwzględnieniu dokonanych odciążeń podatkowych. Otóż, preliminarz rządowy przewiduje jedynie 33⁶ milj. fr. wpływów, czyli kwotę o 1⁶ milj. fr. niższą. Stąd można wnioskować, że około 1^{1/2} milj. fr. nadwyżki budżetowej pozostaje do rozdysonowania.

Co uczynić z tą kwotą? Tutaj poszczególne stronnictwa różnią się. Lewica chciałaby kwotę tę zużytkować na cele socjalne, względnie poczynić odciążenia podatkowe, przynoszące bezpośrednią ulgę klasom pracującym, stronnictwa umiarkowane natomiast są za odciążeniami podatkowymi innej kategorii. Uważają one, że odciążenia podatkowe powinny przede wszystkim objąć obrót papierami wartościowymi. W ten sposób z jednej strony zostanie pobudzona produkcja, a równocześnie przywrócona równowaga bilansu handlowego. Te odciążenia podatkowe winny objąć zarówno walory krajowe, jak i zagraniczne. Wysokie opodatkowanie bowiem walorów zagranicznych we Francji utrudnia nieźmiernie odpływ kapitałów francuskich, z którego konieczności ogólnie zdają sobie we Francji sprawę.

Uważają bowiem, że przez hamowanie odpływu kapitałów zwykła cen doznaje nowego impulsu. Zwolennicy teorii kwantytatywnej wskazują, że w tym wypadku odgrywa rolę prawo podaży i popytu i że wzrastający obrót gotówki, której ilość zwiększyła się o 12 miljardów, od iwydania ustawy o stabilizacji z 1926 r., powoduje zwiększenie się zakupów, co wobec ograniczonego zapotrzebowania sprowadza zwykłą tendencję cen. Nie wdając się w ocenę słuszności tego rozumowania, a zwłaszcza raczej dodatnich następstw gospodarczych, jakie pociąga za sobą zwiększenie popytu, nie mniej należy stwierdzić, że istotnie znaczny wzrost środków obiegowych przyczynia się w pewnym stopniu do wyższości cen we Francji.

Rezultatem odciążenia podatkowych na odcinku walorów zagranicznych byłoby inwestowanie kapitałów francuskich zagranicą. Tutaj wskazują, że przywracając niegdyś praktykowany system zagranicznych pożyczek państwowych przy zachowaniu odpowiednich ostrożności (których domagają się we Francji po smutnych doświadczeniach przeszłości), równocześnie zostanie dana francuskiej produkcji możliwość silnej ekspansji. Uważają, iż zadaniem Rządu francuskiego byłoby

uzależnienie przyznania kredytów od poczynania odpowiednich zamówień przez państwa, z nich korzystające. W ten sposób dzięki kontynuowaniu polityki odciążenia podatkowych, a w szczególności racjonalnemu zużytkowaniu nadwyżki 1'5 miljardów fr., udałoby się równocześnie rozwiązać dwa problemy: problem drożyzny i problem likwidacji deficytu bilansu handlowego.

W szerszym ujęciu ścieranie się tych dwóch zasadniczych poglądów na kierunek francuskiej polityki finansowej jest równocześnie walką dwóch prądów, dwóch nastawień psychicznych w dziedzinie pieniężno-gospodarczej w łonie społeczeństwa francuskiego. Prąd dawny, konserwatywny, opierający się o oszczędność i tradycyjną skrajną ostrożność w polityce finansowej Skarbu reprezentował upadły Minister Cheron. Prąd nowy, grupujący zwolenników ścisłej równowagi budżetowej, oraz ekspansji finansowej Francji zagranicą, a równocześnie przeciwników etatyzmu i tezauryzacji przez Skarb, odniósł chwilowy sukces.

Rom. Bat.

ANGLJA

LONDYŃSKI RYNEK PIENIĘŻNY W II POŁOWIE STYCZNIA I W LUTYM 1930 R.

1). — Sytuacja londyńskiego rynku pieniężnego od początku r. b. mija pod znakiem dość znacznego upłynienia, będącego zresztą zjawiskiem ogólnosiwiatowym. Mimo to jednak ogólne położenie finansowe tego rynku nie jest jeszcze w zupełności skryształizowane, na co w pierwszym rzędzie wskazuje panujący w dalszym ciągu zastój na giełdzie papierów wartościowych. W rezultacie w Londynie przeważa nastrojów rezerwy i niechęć do poważniejszego angażowania się w większe operacje.

W okresie sprawozdawczym nastąpiło przede wszystkim częściowe pogorszenie położenia na rynku dewizowym, jak to wynika z następującego zestawienia notowań w Londynie:

	New-York	Paryż	Berlin
Parytet	£ 1 = 486 2/3	= fr. fr. 124'21	= RM 20'40
28/XI 1929	487 27/32 — 487 29/32	123'84 — 123'86	20'37 3/4 — 20'38 1/4
2/I 1930	487 15/16 — 488	123'90 — 123'92	20'43 1/4 — 20'43 3/4
16/I "	486 29/32 — 486 31/32	123'90 — 123'93	20'39 1/2 — 20'38
23/I "	486 9/16 — 486 5/8	123'90 — 123'92	20'37 — 20'37 1/2
30/I "	486 17/32 — 486 19/32	123'90 — 123'97	20'36 1/4 — 20'36 3/4
6/II "	486 13/32 — 486 15/32	124'05 — 124'04	20'36 1/4 — 20'36 3/4
13/II "	486 8/16 — 486 1/4	124'14 — 124'16	20'36 1/4 — 20'46 3/4
20/II "	486 — 486 1/16	124'25 — 124'27	20'36 1/4 — 20'36 3/4

W powyższym zestawieniu uderza przede wszystkim osłabienie kursu funta ang. wobec dolara, co jest łączone z wzmocnieniem w ostatnim czasie zakupami angielskimi na giełdzie w Nowym Jorku. Zakupy te częściowo były również dokonywane z francuskich kapitałów, znajdujących się na rachunkach banków londyńskich. Poważne osłabienie funta szterl. nastąpiło również w stosunku do marki niem., dzięki czemu Niemcy mogli w ostatnich tygodniach dokonać znacznie większych zakupów złota na rynku londyńskim. Przyczyną wyższości kursu dewiz na Berlin miał być odpływ kapitałów francuskich z Londynu również do Niemiec, gdzie znajdowały one wyższe oprocentowanie. Natomiast kurs franka franc., kształtujący

się od dłuższego czasu zwyklowo w stosunku do funta szterl., wykazał wybitną poprawę. Przyczyną tego jest nietylko ustanie odpływu kapitałów francuskich, ulokowanych w Anglii, lecz także ponowny przypływ tych kapitałów do Londynu, poszukujących weksli w funtach szterlingów.

W wyniku zagranicznego obrotu złotem Anglii kształtował się na ogół dość pomyślnie, jak mówi o tem poniższe zestawienie (w tys. £):

	Import	Eksport
25/XII 1929 — 2/I 1930	5.482	465
3 — 9/I	2.042	1.125
10 — 16/I	1.160	854
17 — 23/I	1.585	293
24 — 30/I	602	726
31/I — 6/II	2.882	1.316
7 — 13/II	1.079	1.613
14 — 20/II	3.003	815

Z wyjątkiem tygodnia 7 — 13/II 1930 import złota stale przewyższał jego eksport. Złoto w ostatnim czasie przychodziło do Anglii głównie z Hiszpanji (£ 4 miljardów) oraz z Bryt. Afryki Południowej. Natomiast wzrost eksportu złota w lutym r. b. idzie całkowicie na rachunek Niemiec, które, jak już wspomnieliśmy, korzystając ze zwykłego kursu marki wobec funta szterl., poczyniły znaczne zapasy tego kruszcza.

Płynność londyńskiego rynku pieniężnego w okresie sprawozdawczym, jak o tem zresztą wspomnieliśmy na początku, była znaczna. Pouczca o tem następujące zestawienie notowań stopy procentowej w Londynie:

	Pieniądz dzienney (day to day)	3 mies. weksle bankowe (Bank bills)	3 mies. weksle handlowe (Trade bills)
28/XI 1929	5 — 5 1/2	4 3/4 — 4 13/16	5 1/2 — 6
2/I 1930	2 1/2 — 3	4 1/4 — 4 3/8	5
16/I 1930	4	4 1/16 — 4 1/8	5
23/I 1930	3 1/2 — 4	3 7/8 — 3 15/16	5
30/I 1930	2 1/2 — 3 1/2	3 15/16	5
6 II 1930	4 — 5	3 15/16 — 4	4 1/2
13/II 1930	4 — 4 1/2	3 7/8 — 3 15/16	4 1/2
20/II 1930	3 — 3 1/2	3 13/16 — 3 7/8	4 1/2

Widzimy z powyższego, że cena pieniądza dziennego w porównaniu ze styczniem w lutym nieco podrożała, co pozostaje w związku ze znacznymi wpłatami podatkowymi. Wobec tego jednak, że prawie równocześnie nadeszły terminy płatności bonów skarbowych, ku końcowi ub. m. stopa proc. pieniądza dziennego znowu się obniżyła. Natomiast na rynku prywatnego dyskonta nastąpiła dość znaczna niższa odsetek, co jest następstwem wzrostu zapotrzebowania zagranicy, a zwłaszcza Francji, na weksle funtowe, których podaż na ogół była niedostateczna. Wobec tego, że prywatna stopa dyskontowa kształtowała się znacznie poniżej stopy oficjalnej, Bank Angielski przeprowadził z dn. 6 lutego r. b. zdawna zresztą oczekiwaną obniżkę stopy dyskontowej z 5% do 4 1/2%. Mimo to jednak utrzymywała się dość znaczna rozpiętość między stopą dyskontową prywatną a oficjalną.

Na rynku kapitałowym w ostatnich tygodniach nastąpiło pewne ożywienie. Długoterminowe pożyczki emitowały na rynku angielskim miasta Brighton i Hastings — obie 5%-owe i w wysokości nominalnie po £ 1'1 miljon. Dużem powodzeniem cieszyła się krótkoterminowa 6% pożyczka indyjska w wysokości £ 6 miljon., emitowana po kursie 99 za 100, płatna al pari 15/VI 1932 r. wzgl. po kursie 101 za 100 w wypadku płatności w rok później. Poza tem ulokowano w Londynie 5% pożyczkę dla kolonii Niger a w wysokości £ 4'65 miljon., z czego £ 2 miljon. sprzedano prywatnie, na drodze zaś publicznej subskrypcji sprzedano £ 2'65 miljon. po kursie 99 za 100. Wreszcie British Share Holders Trust przejął całą emisję 3 1/2% obli-

¹⁾ Por. „Londyński rynek pieniężny w grudniu 1929 r. i w pierwszej połowie stycznia 1930 r.” w zesz. 5/1930 „Polska Gospodarcza”, str. 219.

gacji Metropolitan Railway Co. na sumę £ 2 miljn. i odprzedawał je publiczności po kursie 65½%. Emisje nowych akcji wskutek nie zbyt pomyślnej sytuacji angielskiego przemysłu były nieznaczne.

Na giełdzie londyńskiej utrzymywał się w dalszym ciągu nastrój ospały. Zainteresowanie akcjami było niewielkie, na co wpłynęło głównie niezbyt korzystne położenie gospodarcze Anglii, wyrażające się we wzroście bezrobocia, oraz wiadomości o niepomyślnej sytuacji finansowej szeregu przedsiębiorstw. Kursy akcji na ogół wykazały tendencję dość niejednorodną, niektóre z nich jednak wykazały

poważniejszy spadek. Natomiast znacznie lepiej przedstawiały się notowania papierów procentowych, a zwłaszcza pożyczek państwowych. Kursy brytyjskich pożyczek znacznie się poprawiły, a w ślad za nimi poszły również pożyczki zagraniczne. Notowania 7% polskiej pożyczki stabilizacyjnej, wynoszące na początku stycznia r. b. 83½, w drugiej połowie stycznia podniosły się do 89½—90, a w lutym utrzymały się na tym poziomie, dochodząc do 91.

Notowania kursów niektórych walorów na giełdzie londyńskiej ilustruje następująca tabela:

	28/XI 1929	16/I 1930	30/I 1930	6/II 1930	13/II 1930	20/II 1930
4½% pożyczka konwers. 1944	94	95 ³ / ₈	95 ¹ / ₂	95 ⁷ / ₈	96 ³ / ₈	96 ¹ / ₂
5% pożyczka woj. 1929—47 Bank Angielski (stock)	99 ¹³ / ₁₆	100 ¹ / ₃₂	100	101 ⁷ / ₁₆	101 ¹ / ₂	101 ¹ / ₂
Midland Bank (£ 1)	248 ¹ / ₂	249	249	249	249	248 ¹ / ₂
Babcock, Wilcox (£ 1) węgiel i żelazo	3 ¹³ / ₁₆	4	3 ¹⁵ / ₁₆	3 ¹⁵ / ₁₆	4	4
Cory, William (£ 1) węgiel i żelazo	3 ³ / ₃₂	2 ³¹ / ₃₂	2 ³¹ / ₃₂	3	3 ¹ / ₁₆	3 ¹ / ₃₂
Coats J. P. (£ 1) włók. General Electric (£ 1) elektrotechn.	2 ³¹ / ₃₂	2 ¹⁵ / ₁₆	2 ¹⁵ / ₁₆	2 ²⁹ / ₃₂	2 ⁷ / ₈	2 ²⁷ / ₃₂
Shell (£ 1) nafta	3 ³ / ₈	3 ⁹ / ₃₂	3 ¹ / ₄	3 ¹ / ₄	3 ⁹ / ₃₂	3 ³ / ₁₆
Gramophone Co (£ 1)	2 ³ / ₁₆	2 ⁹ / ₃₂	2 ⁹ / ₃₂	2 ⁹ / ₃₂	2 ⁹ / ₃₂	2 ⁹ / ₃₂
Central Provinces (£ 1) górn.	4 ¹¹ / ₁₆	4 ⁹ / ₄	4 ³ / ₄	4 ²⁹ / ₃₂	4 ²⁵ / ₃₂	4 ⁵ / ₈
Rhodesian Congo (£ 1) górn.	4 ¹³ / ₁₆	4 ⁵ / ₈	4 ¹ / ₄	4 ³ / ₈	4 ⁷ / ₁₆	4 ³ / ₁₆
	3 ³ / ₄	3 ¹ / ₄	3	3 ¹ / ₈	3 ³ / ₈	3 ³ / ₈
	6 ⁵ / ₈	8 ¹ / ₈	10	14 ¹ / ₈	14 ⁶ / ₈	15

Podane poniżej bilanse Banku Angielskiego odzwierciedlają całokształt sytuacji rynku pieniężnego Anglii. Uderza przede wszystkim spadek banknotów w obiegu. Spadły również wkłady publiczne, co pozostaje w związku z płatnościami bonów skarbowych. Wkłady bankowe wykazały zwykłe wahania, „inne” wkłady nieznaczny spadek. Pozycja „dług państwowy i papiery państwowe” zmniejszyła się głównie w związku z wykupianiem tych ostatnich przez Skarb Państwa. Dyskonto i zaliczki znacznie się skurczyły, czego przyczyną jest spłata pożyczek, zaciągniętych w instytucji emisyjnej oraz nieudzielenie nowych pożyczek

zez przez Bank Angielski wskutek niższej stopy procentowej na rynku kredytowym. Zmniejszenie tedy papierów państwowych oraz kredytów Banku były główną przyczyną spadku obiegu banknotów. Zapasy złota dalej zwiększały i przekroczyły w lutym r. b. nakreślona im przez Komitet Cunliffa granicę £ 150 miljn. Dzięki ogólnemu zmniejszeniu się zobowiązań Banku przy równoczesnym wzroście jego rezerw nastąpiło polepszenie płynności w Departamencie Bankowym („proportion”) oraz pokrycia w Departamencie Emisyjnym („reserve ratio”), jak to uwi-
dacznia poniższe zestawienie:

	1/I	15/I	22/I	29/I	5/II	12/II	19/II
	w m i l j n .						
	£						
Obieg banknotów	369·8	351·9	346·4	348·0	348·7	348·0	345·6
Wkłady publiczne	12·4	24·8	29·2	14·6	23·3	17·9	13·9
Wkłady bankowe	110·3	64·4	59·9	67·5	54·2	59·0	59·2
Inne wkłady	37·5	36·4	36·0	36·0	36·2	35·5	34·4
Kapitał i rezerwa	18·0	18·1	18·1	18·1	18·1	18·1	18·2
Dług państw. i papiery państw.	326·5	306·4	302·3	299·0	294·5	289·3	283·2
Dyskonto i zaliczki	42·2	9·7	5·8	5·5	5·6	7·9	4·7
Inne papiery wart.	28·7	4·5	25·7	24·8	24·8	25·4	27·2
Bilon srebrny depart. emis.	4·5	4·5	4·5	4·5	4·5	4·5	4·5
Kruszec	146·1	150·7	151·3	150·4	151·2	151·5	151·6
Rez. banknotów i bilonu w dep. lomb.	36·3	58·7	64·9	62·4	62·5	63·5	66·0
Stosunek rezerw do zobowiązań:	w % - a c h						
a) w depart. bankowym (proportion)	22 ¹⁰ / ₃₂	46 ²³ / ₃₂	51 ¹³ / ₁₆	52 ¹³ / ₁₆	54 ²⁹ / ₃₂	56 ¹³ / ₃₂	61 ¹³ / ₃₂
b) zapasów złota do wkładów i bankn. w dep. emis. (reserve ration)	25 ²¹ / ₃₂	31 ¹⁵ / ₃₂	32 ¹ / ₈	32 ¹ / ₄	32 ²⁵ / ₃₂	32 ⁷ / ₈	33 ¹³ / ₃₂

W. B.

PRZYCZYNY BEZROBOCIA.

Robotniczy Rząd angielski ze szczególną zaciętością zwalcza katastrofę bezrobocia, zaangażowawszy się poprzednio w kampanię wyborczej obietnicami ograniczenia tej katastrofy. Obecnie jednak, kiedy przychodzi do realizacji programu, sfery kierujące okazują znacznie mniejsze nadzieje, niż poprzednio.

Projekty ustaw rządowych, dotyczące bezrobocia, są dwójakiego rodzaju. Jedne,

jak naprzykład ostatni projekt o kopalniach, nie mają na celu ograniczenia lub zlikwidowania bezrobocia, lecz mają na celu poprawę sytuacji materialnej bezrobotnych. Projekty, mające zaś na celu zmniejszenie liczby bezrobotnych, polegają na podjęciu wielkich robót około kolei, dróg, kolonjalnych robót publicznych, na które wydatkowane ma być w ciągu 3 i 5 lat około £ 30 miljn., które to roboty jednak według przeprowadzonych obli-

czeń ze strony sfer oficjalnych, dadzą zatrudnienie maksymalnie 40.000 bezrobotnym, t. j. zaledwie 1/30 części obecnej liczby bezrobotnych w Anglii.

Ten stan rzeczy nakazuje szukać przyczyn bezrobocia także w innej dziedzinie, nie tylko w dziedzinie osłabienia się procesu gospodarczego. W istocie bowiem zwolnienie tempa procesu gospodarczego w Anglii jest względne. Rozwój eksportu brytyjskiego, jakkolwiek powolny, niemniej jest stały. W ciągu 8 pierwszych miesięcy 1929 r. eksport angielski był wyższy o £ 8 miljn. od eksportu w analogicznym okresie 1928 r. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle brytyjskim, była ostatnio wyższa o 800.000 od liczby robotników, zatrudnionych w 1914 r. Ale podczas gdy w 1914 r. liczba bezrobotnych wynosiła 300.000 osób, to obecnie wynosi 1.200.000.

W rzeczywistości główną przyczyną zła jest przeludnienie W. Brytanji. Mimo strat, poniesionych w wojnie, liczba ludności angielskiej wzrosła w okresie od 1914 r. do 1928 r. z 41.700.000 do 44.400.000 głów. Anglia zajmuje obecnie pierwsze miejsce w Europie pod względem gęstości zaludnienia z 701 mieszkańcami na milę kwadratową, podczas gdy Belgja ma 635, Holandia 580, Niemcy 345, a Francja 184. Słabsza gęstość zaludnienia w Szkocji obniża przeciętną dla W. Brytanji do 481, co jednak z wyjątkiem Belcji i Holandji stanowi najwyższą na świecie gęstość zaludnienia. Równoległe ze wzrostem ludności zamykają się ujęcia emigracyjne W. Brytanji. Podczas gdy przed wojną emigrowało rocznie 100.000 Anglików do Kanady i 55.000 do Australii, to w 1928 r. z trudem udało się umieścić w Kanadzie 27.500 imigrantów, a 20.600 w Australji. Dominia chętnie widzą kolonistów, ale jedynie kolonistów rolniczych, W. Brytanja zaś nie posiada rolników na eksport. Ani jeden zaś, ani drugi kraj nie chce imigracji robotników przemysłowych, bojąc się obniżenia wysokiego poziomu płac.

Zmuszona przeto do zatrzymania nadmiaru swej ludności W. Brytanja doznała zwiększenia bezrobocia, w stosunku mniej więcej tym samym, w jakim wzrosła ilość jej mieszkańców. W 1914 r. liczba bezrobotnych wynosiła 3 do 4% ludności robotniczej, w 1928 r. wynosiła 10%, t. j. wzrosła o 6 do 7%. W tym samym okresie ogólna liczba ludności wzrosła o 6%. Nad problemem gospodarczym bezrobocia dominuje przeto problem demograficzny, przyczem oba niełatwe są do rozwiązania.

Trudności pochodzą głównie stąd, że W. Brytanja osiągnęła, zdaje się, szczyt swego rozwoju gospodarczego. Statystyki fiskalne wykazują, że dochód społeczny dla jednostek przeciętnie zmałał o blisko 10% w okresie od 1911 do 1924 r. Ogólny dochód społeczny w 1928 r. był najniższy od 1919 r. Przyczyn tego zjawiska należy również szukać w ciężarach wojennych i ich konsekwencjach, ciężających na gospodarce brytyjskiej. Ponieważ zaś ludność angielska w dalszym ciągu wzrasta rocznie o 200.000 głów, przeto oczywiście jest, że jedynie całkowita reorganizacja produkcji i wymiany W. Brytanji pozwoli na utrzymanie poziomu życiowego ludności na dotychczasowej wysokości. Otóż reorganizacja życia gospodarczego Anglii nie wydaje się być możliwą w obecnych ramach, wymaga ona rozleglejszego systemu ekonomicznego. I tutaj właśnie Anglja staje na rozdrożu. Czy zwróci się

ona ku St. Zjednoczonym Europy, czy ku Unii celnej Imperjum Brytyjskiego?

R. B.

FINLANDJA

ROZWÓJ GOSPODARCZY. — Bogactwem Finlandji są wody i lasy. Liczba jezior w tym „kraju tysiąca jezior” wynosi, poza północnymi prowincjami, ok. 35.000; odgrywają one w gospodarczych stosunkach bardzo poważną rolę, ułatwiając komunikację pomiędzy osiedlami, eksploatację lasów i handel wewnętrzny. Długość wewnętrznych komunikacji wodnych wynosi ponad 2.000 km. Bardzo liczne wodospady stanowią olbrzymie źródło energii, której zasoby obliczane są na 3 miljn. HP, a w okresie wysokich wód na 11—12 miljn. HP; ilość energii, dotychczas wykorzystanej, wynosi zaledwie około 20% całości. Ponad połowę powierzchni kraju, a więc około 25,3 miljn. ha pokrywają lasy, stanowiące również olbrzymie źródło drzewa i materiału dla papiernictwa. W 1926 r. Finlandja wyeksportowała 1.126.400 standartów drzewa, 405.500 t. masy papierowej, 72.000 t. tektury, 210.000 t. papieru i 330.000 t. celulozy. (w 1913 r. eksport wynosił: materiałów drzewnych 900.000 t., papieru 146.000 t., celulozy 75.000 t.). Drzewo i papier stanowią główne artykuły eksportu, decydujące o aktywności bilansu handlowego Finlandji. Wobec wielkiego znaczenia leśnictwa dla kraju, Państwo usiłuje wszelkimi środkami podnieść tę gałąź i ugruntować na racjonalnych podstawach.

Według oficjalnej statystyki z 1923 r. obszar lasów, należących do Państwa, wyniósł około 39% całości, a prowadzone przez Państwo gospodarstwo leśne obejmowało 6.907.000 ha, czyli 34%. O rezultatach państwowej gospodarki leśnej dają pojęcie dane następujące (w tys. marek fin.):

Lata	Wpływy	Wydatki	Czysty dochód
1910	97.397	33.444	63.953
1921	130.626	64.047	66.579
1925	231.655	138.374	93.281
1926	252.992	116.237	136.755

W 1926 r. czysty dochód z państwowej gospodarki leśnej wynosił 35% wszystkich podatków bezpośrednich.

Ludność Finlandji w 1925 r. wynosiła 3.492.186; 82,2% ludności zamieszkuje na wsi, 16,8% — w miastach; przeciętne zaludnienie wynosi 10,2 mieszkańców na 1 km², przyczem w południowej części kraju liczba ta podnosi do 17,8, a w północnej spada do 2,3 na 1 km². Statystyka za 1920 r. wykazuje, że około 2/3 ludności zajmuje się rolnictwem, 15% przemysłem i 7% handlem; reszta uprawia rzemiosła i inne zawody. W ten sposób Finlandja należy do krajów rolniczych; przemysł w ostatnich czasach poczynił jednak poważne postępy, zatrudniając w miastach coraz to większy odsetek ludności. Świadcza o tem dane następujące:

Lata	Liczba ludności miejskiej	Stosunek do ogółu ludności (w % -ach)
1900	339.613	12,5
1910	456.873	14,7
1915	515.562	15,6
1920	543.046	16,1
1925	599.271	17,0

Ruch emigracyjny przedstawiał się w ostatnich czasach w sposób następujący:

Lata	Liczba emigrantów
1919	1.085
1920	5.595
1921	3.557
1922	5.715
1923	13.835
1924	5.429
1925	2.490

Wobec ciężkich warunków po wojnie liczba emigrantów w 1919 r. była nikła, podniósłszy się w latach następnych i osiągnąwszy w 1923 r. rekordową wysokość 13.835 osób, liczba ta obniżyła się gwałtownie tak wskutek ograniczenia emigracji przez Stany Zjednoczone, jak i dzięki stosunkowo pomyślnej konjunkturze na rynku pracy. Zaważyła też na zmniejszeniu ilczby emigrantów przeprowadzona po wojnie reforma rolna, w rezultacie której w ostatnich latach powstało około 100.000 nowych drobnych gospodarstw rolnych i znacznie powiększył się obszar uprawny. Dzięki szeroko udzielanemu kredytowi i dobrze zorganizowanej pomocy agronomicznej oraz rozwojowi zrzeszeń rolniczych i ruchu spółdzielczego, wybitnie podniosła się produkcja rolna, wobec czego masowy przywóz żyta już należy do przeszłości, i za kilka lat Finlandja stanie się w tym względzie krajem samowystarczalnym. W stosunkach gospodarczych i kulturalnych olbrzymią rolę odgrywają instytucje spółdzielcze; w końcu 1926 r. spółdzielnie Finlandji liczyły około 600.000 członków, a więc łącznie z rodzinami ruch spółdzielczy ogarniał około 2/3 całej ludności Państwa. W czasach powojennych, w szczególności od 1925 r., zaznaczył się też poważny rozwój przemysłu, a mianowicie przemysłu drzewnego i papierniczego. Jak widać z niżej przytoczonych danych, handel zewnętrzny Finlandji uległ w czasach powojennych wielkim zmianom. Radykalnie zmieniły się stosunki handlowe z Rosją i innymi krajami. Udział poszczególnych krajów w handlu z Finlandją przedstawia się, jak następuje (w % -ach):

Kraje	Przywóz	
	1911—1915	1921—1925
Niemcy	29'65	32'41
Anglja	9'69	18'96
Stany Zjednoczone Am. —	—	14'50
Szwecja	11'74	6'39
Danja	45'4	5'91
Holandja	1'54	5'22
Belgia	1'16	2'49
Rosja	39'46	2'37
Francja	1'10	2'12
Norwegja	0'17	0'79
Hiszpanja	0'38	0'26
Inne kraje europejskie	0'55	4'57
Inne kraje pozaeuropejskie	0'42	4'01

Kraje	Wywóz	
	1911—1915	1921—1925
Anglja	21'78	38'05
Niemcy	10'40	9'79
Holandja	3'53	8'74
Francja	6'68	7'73
Stany Zjednoczone Am. —	0'03	6'61
Belgia	3'59	6'58
Szwecja	8'14	6'30
Danja	2'66	4'26
Rosja	39'02	4'08
Norwegja	0'31	0'55
Hiszpanja	2'23	0'41
Inne kraje europejskie	0'18	1'66
Inne kraje pozaeuropejskie	1'45	5'24

Gdy przed wojną import rosyjski stanowił około 38% ogólnego importu, w latach 1923 — 1924 wyniósł on zaledwie 5%, a w 1925 r. tylko 1,35%. Eksport do Rosji, wynoszący przed wojną około 39% ogólnego eksportu, spadł po wojnie do 4%. Zyskały natomiast w imporcie: Niemcy, Anglja i Stany Zjednoczone, a w eksporcie: Anglja i Stany Zjednoczone.

M.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 9 do 22 lutego 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	9 — 15/II		16 — 22/II		Różnica (w % -ach) cen z 16 — 22/II w stos. do cen z 9 — 15/II
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszenica:					
Berlin	23'80	5'68	23'15	5'51	— 2'7
Praga	177'00	5'25	171'00	5'08	— 3'3
Chicago	—	4'32	—	4'34	+ 0'4
Buenos Aires	—	4'48	—	4'24	— 5'3
Liverpool	—	4'86	—	4'57½	— 5'8
Wiedeń	33'35	4'68	33'35	4'68	—
Hamburg	12'00	4'82½	11'45	4'61	— 4'5
Zyto:					
Berlin	16'10	3'83	16'10	3'83	—
Praga	103'50	3'07	98'50	3'92	— 4'8
Chicago	—	3'29	—	3'12	— 5'1
Wiedeń	23'25	3'26	22'52	3'16	— 3'1
Hamburg	—	—	8'55	3'46	—
Owies:					
Berlin	13'00	3'10	12'90	3'07	— 0'7
Praga	98'50	2'92	93'50	2'77	— 5'0
Chicago	—	3'19	—	3'00	— 5'9
Buenos Aires	—	2'26	—	2'26	—
Liverpool	—	3'53½	—	3'50	— 0'9
Wiedeń	21'20	2'98	20'20	2'84	— 4'7
Hamburg	5'87½	2'38	5'65	2'28½	— 3'8

Jęczmień browarowy:					
Berlin	16'50	3'94	16'50	3'93	—
Praga	134'00	3'97½	128'50	3'81	— 4'1
Wiedeń	30'62½	4'30	30'62½	4'30	—
Hamburg	6'70	2'71	6'40	2'59	— 4'4
Jęczmień zwykły:					
Berlin	14'39	3'44	14'50	3'46	+ 0'7
Chicago	—	2'84	—	2'84	—

ANGLJA.—Sytuacja na rynku w okresie od 12 do 19 lutego r. b. przedstawiała się następująco:

Cukier.—Oficjalne notowanie gatunków typowych pozostają w dalszym ciągu bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaco-nem): kostkowy £ 1.5.9, najlepszy granulowany £ 1.2.9, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.1.9 za cwt.; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.9.3, 88%owy typu przedwojennego £ 0.6.6 za cwt. Ceny na cukier w umowach terminowych są następujące: cukier biały — na marzec £ 0.9, na maj £ 0.9.6, na sierpień £ 0.10.3, zwyczajny cukier buraczany odpowiednio £ 0.6.3, £ 0.7, £ 0.7.6.

Mąka.—Sprzedaż gatunków importowanych jest dość dobra, przyczem mąka australijska jest bardzo tania—£ 0.16 za worek. Po regularnym spadku cen w ciągu ostatnich paru tygodni oficjalne notowania w dn. 19 lutego wynosiły tyle samo, ile przed tygodniem, a mianowicie: dobra kanadyjska £ 0.19, domowa przemiału londyńskiego £ 0.18, angielska czysta £ 0.16.6, wszystko za worek 140-funtowy.

Ryż.—W dn. 19 lutego notowano, podobnie, jak i przed tygodniem: Oryginalny Karolina £ 30 za tonę, Patna £ 26.10, imitacja Karoliny £ 24, hiszpański £ 15.10 za tonę. Tylko birmański wykazuje spadek, a mianowicie z £ 13.10 za tonę przed tygodniem do £ 13. Inne gatunki notowano (w £ za 1 cwt.): Siam Patna 1.3.6, Saigon 0.12, mąka ryżowa I gat. 0.16.

Kawa.—Oficjalne notowania cen wynosiły w dn. 19 lutego: Jamajka £ 10 za cwt., Costa-Rica £ 7 (obydwa te gatunki mają niezmiennie notowania od szeregu tygodni), Kenya dobra średnia bez zmiany — £ 6.10 za cwt., brazylijska Santos spadła z £ 3.10 do £ 3.5 za cwt. Przeciętne ceny kawy w Brazylii w r. b. są niższe niż w latach ubiegłych. Wynoszą one £ 3.7.6 za cwt. wobec £ 4.12.6 przed rokiem, £ 4.9 przed dwoma laty oraz £ 3.13.6 przed trzema laty.

Herbata.—Przeciętne ceny różnych gatunków herbaty wynosiły w dn. 19 lutego r. b. (w d za funt): cejlońska 17'00, indyjska 13'36, jawańska 8'97.

Kakao.—Import kakao wzrasta. Zapasy wynosiły w dn. 1/I 1930 r. 31.750 t. wobec 21.600 t. przed rokiem i 20.950 t. przed dwoma laty. Oficjalne notowania cen w dn. 19 lutego wynosiły: Trinidad £ 3 za cwt., Grenada £ 2.12.6 (oba gatunki bez zmian w porównaniu do cen z przed tygodnia; Grenada wogóle wykazuje wielką stałość notowań od paru miesięcy); Accra standartowe spadło z £ 2.3.9 do £ 2.1.3 za cwt.

BYDŁO I MIĘSO

— Dowozy trzody węgierskiej na rynek austriacki w I połowie lutego uległy dość znacznemu zmniejszeniu. Wzrósł natomiast wywóz trzody mięsnej z Polski, jednakże — wobec wysoce rygorystycznego stanowiska władz miejsc-

wych — część nierogacizny polskiej, pochodzącej ze wschodniej Małopolski, została sprzedana na targu kontumacyjnym po niższych cenach. Naogół kształtowanie się cen trzody w Wiedniu nosi w chwili obecnej charakter niżkowy, co wypływa z trudniejszego zbytu trzody chlewnej w tym roku wskutek zwiększenia podaży przez cały szereg państw eksportujących.

Podobna, aczkolwiek bardziej utrzymana sytuacja rynkowa, panowała w okresie sprawozdawczym w Czechosłowacji. Ceny nierogacizny obniżyły się, podczas gdy bydło rogate było sprzedawane po poprzednich cenach. Dowozy towaru polskiego, wskutek obniżenia się cen w kraju, zwiększone.

W Anglii poprawa na rynku bekono-wym okazała się dosyć chwiejna, ponieważ — z chwilą nieznacznego stosunkowo wzrostu dowozów z Polski — ceny zaczęły niżkować. Eksport bekono-wych, wbrew przypuszczeniom sfer zainteresowanych, nie przyjął większych rozmiarów i ceny na produkt skandynawski utrzymały się na poprzednim poziomie.

Na rynku niemieckim panowała w okresie sprawozdawczym spokojna tendencja, szczególnie w odniesieniu do bydła rogatego. Jedynie ceny na buhaje wykazywały nieznaczny wzrost — ze względu na rosnące zapotrzebowanie przemysłu wędliniarskiego. Osłabiony nastrój i spokojna tendencja panowały na rynku trzody chlewnej. Podaż materiału krajowego była stosunkowo mniejsza, wzrósł natomiast dowóz trzody zagranicznej: kryzys gospodarczy, rozszerzający się w Niemczech, tamuje żywszy obrót materiałem rzeźnym.

WIEDEŃ.—Według ostatnich sprawozdań płacono na targowicy centralnej w Wiedniu — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnie mięsne 2'05—2'60, — prima słońinowe 2'15—2'25, — półciężkie 2'05—2'20, chłopskie 2'05—2'30, — krzyżówki angielskie 2'10—2'30, stare i wy-brakowane sztuki 1'90—2'10. W ostatnim tygodniu przy dość słabym ożywieniu ceny wzrosły do 5 na 1 kg żywej wagi.

PRAGA.—W jatkach Praga VII płacono — w Kcz. za 1 kg bitej wagi łącz-nie z podatkiem: cielęta 10'00—13'00, — świnie krajowe 12'75—15'00, — polskie 14'00—15'50, — begony jugosłowiańskie 13'60—14'25. Na targowicy żywca płacono — w Kcz. za 1 kg żywej wagi bez podatku: woły 6'50—7'00, stadniki 6'50—6'90, krowy 4'80—7'40, jałówki 6'75—8'00, polskie woły 6'25—7'70, — stadniki 5'75—7'10, — krowy 5'25—6'40, — jałówki 5'30—7'10. Na rynku trzody chlewnej płacono: świnie krajowe 11'30—11'60, — polskie 10'25—11'20, — rumuńskie 10'75—11'50, — jugosłow. 10'40—11'20, — węgierskie 10'75—11'50. Tendencja spoko-jna.

LONDYN.—Na rynku bekono-wym — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 110—112, — Nr. 2 106—109, — Nr. 3 105—106, ciężkie Nr. 1 110—111, —

Nr. 2 106, szóstki Nr. 1 106—109, — Nr. 2 107—109, szwedzkie Nr. 1 sizeable 105—108, — Nr. 2 102—105, ciężkie Nr. 1 104—107, — Nr. 2 100—102, polskie najchudsze 91—97, — chude 88—94, — prima 88—91, — szóstki 90—94, rosyjskie najchudsze 92—94, — chude 90—92, — szóstki 90, ukraińskie najchudsze 96, — chude 96 Ceny prawie bez zmiany. Na uwagę zasługuje fakt mniejszego ożywienia rynku, niżby się tego w tym okresie należało spodziewać. Popyt na towar bałtycki, w tej liczbie i polski, wobec zwiększonych dowozów nieco osłabł.

BERLIN.—Płacono — w RM za 1 ctn. żywej wagi: woły I 57—60, — II 53—56, — III 48—51, — gorsze 40—45; buhaje I 55—57, — II 53—54, — III 49—51, — gorsze 45—48; krowy I 45—48, — II 34—41, — III 28—31, — gorsze 24—27. Cielęta: I—II 74—80, — III 62—73, — gorsze 50—60; owce I 65—67, — II 50—64, — III 48—55, — gorsze 35—45; świnie ponad 150 kg żywej wagi 79—80, — pełnom. 120—150 kg żywej wagi 79, — 100—120 kg 78—79, — 80—100 kg 76—77, — mięsne 60—80 kg 73—75, — maciory 72—73. Przebieg rynku spokojny; wskutek znacznej podaży cieląt ceny niżkujące.

MASŁO

— Po gwałtownym spadku cen na ma-słarskim rynku niemieckim w I połowie stycznia i po ustabilizowaniu się cen przez dłuższy okres czasu na niezmiennym poziomie, w I połowie lutego nastąpiło ożywienie i zwyżka cen. Ceny zostały z dniem 6 b. m. podwyższone o RM 3 na 50 kg i utrzymują się na tym poziomie przy tendencji stałej. Wpłynęła na to zwyżka cen na rynkach podaży, zwłaszcza w Kopenhadze, na co rynek niemiecki nie mógł być obojętny, a zwłaszcza, że się odczuwał brak wyborowych gatunków. Dużem zainteresowaniem cieszą się gatunki wyborowe i większy zbył ma masło z krajów bałtyckich. Towar polski nadchodził w małych ilościach i nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem wskutek niskiej jakości.

Rynek angielski wykazuje zwiększone ożywienie i zainteresowanie, zwłaszcza masłem wyborowych gatunków niesolonych. Podaż masła kolonialnego jest duża i przewyższa o 20% podaż w tym czasie roku ubiegłego. Notowania masła duńskiego, jako pewnego i standaryzowanego, wzrosły o sh 2—4 na 1 cwt. loco Londyn i wynosiły za 1 cwt. sh 176—178 (w 1929 r. 194—196).

Masło polskie doznało ponownej niżki o sh 2 na 1 cwt. i notowane było sh 140—144 za cwt. (w 1929 r. 176—180); zainteresowanie masłem polskim, jako towarem niestandardyzowanym, jest słabe, gdyż zapasy w chłodniach są większe niż w roku ubiegłym. Ponieważ ceny są stosunkowo niskie, główna uwaga importerów skierowana jest na masło duńskie, które notowane jest niżej o sh 32 za 100 kg niż w tym samym czasie 1929 r.

Na rynku francuskim i belgijskim masło polskie skutecznie konkuruje z innym, szczególnie masło niesolone, i osiąga ceny wyższe od rynku niemieckiego, jednak niżej dużo od notowań za towar standaryzowany, pochodzący z krajów innych.

BERLIN.—Ceny — w RM za 50 kg franco stacja odbiorcza: I gat. 155—158, II gat. 140—143, III gat. 124—127.

LONDYN — Ceny — w sh za 1 cwt. loco Londyn: nowozelandzkie najlepsze 151—152—154, — niesolone 166—168—172, australijskie najlepsze 148—152—154, — niesolone 150—152—156, duńskie 174—176—178, polskie 140—144, — niesolone 140—146, masło syberyjskie 150—152.

W 1929 r. wywieziono masła z Polski netto 150.302 q na sumę zł 87.747 tys., z tego do Anglii 35.394 q na sumę zł 20.664 tys., do Niemiec 109.887 q na sumę zł 64.140 tys., do Francji 979 q na sumę zł 59 tys. Pozostałe ilości do Czechosłowacji, Austrii, Danii i Z. S. R. R. W 1928 r. wywieziono 109.375 q na sumę zł 66.142 tys.

JAJA

— Na zagranicznych rynkach jajczarskich tendencja w ostatnich dniach I połowy lutego nieco mocniejsza, szczególnie dla lepszych gatunków, jednak nie znaczy to, że kryzys został opanowany, gdyż w dalszym ciągu znajduje się na rynkach dość towaru konserwowanego.

Na niemieckich rynkach jajczarskich położenie niejednolite. Rynki miast prowincjonalnych wykazują pewne, coprawda nieznaczne, ożywienie. Na rynku berlińskim położenie bardzo spokojne, ceny poważniejszych zmian nie wykazują, zapotrzebowanie słabe, nieco większym popytem cieszą się jedynie duże jaja do picia. Dowozy znaczne z wyjątkiem Z. S. R. R., gdzie świeżego towaru brak.

Na rynku angielskim mimo znacznych dowozów tendencja mocniejsza, ceny jednak poważniejszych zmian nie wykazują, straty na jajach konserwowanych bardzo duże.

Na rynku austriackim usposobienie żywsze przy zmniejszonych dowozach.

Na rynkach: duńskim, holenderskim i belgijskim nastrój mocniejszy, zapotrzebowanie ze strony zagranicznych odbiorców większe, nie wyłączona jest nawet lekka zwyzka cen.

Na rynku czeskosłowackim w dalszym ciągu tendencja słaba, zbyt trudny.

Na rynku francuskim również nastrój słaby, jedynie lepsze gatunki jaj do picia cieszą się większym popytem.

BERLIN. — Notowano — w fenigach za sztukę franco wagon Berlin: polskie normalne 8, niemieckie do picia stemplowane ponad 65 g 16, niemieckie świeże 53 g 10½, 18 lbs. duńskie 15½ — 16, węgierskie 9—9½, jaja z chłodni 6 — 9.

LONDYN. — Notowano — w sh za 120 szt.: polskie niebieskie 45/48 kg 8/3, — 48/51 kg 8/7½, — 51/54 kg 9/0, polskie czerwone 6 6, polskie z chłodni 7/0—8,0, angielskie 19/0—22/0, 18 lbs. duńskie oraz 18 lbs holenderskie brązowe 18 0.

PARYŻ. — Notowano — w fr. fr. za 1.000 szt.: polskie nowej produkcji 51/54 kg 600 — 620, francuskie 620 — 870.

WIEDŃ. — Notowano — w groszach austr. za 1 szt.: prima jugostowiańskie przerobione 14 — 14½, prima węgierskie przerobione 13¾ — 14½, jaja z chłodni 10 — 11½.

METALE

ŚWIATOWE RYNKI METALI W OSTATNICH LATACH.

— Ceny głównych metali, bez uwzględnienia żelaza, wykazują w ciągu ostatnich kilku lat tendencję zniżkową, która zwłaszcza silnie występuje w ciągu 1929 r., przyczyniając się w wysokim stopniu do ogólnie skonstruowanego faktu niżki cen hurtowych głównych surowców i półproduktów przemysłowych, oraz niektórych środków żywnościowych. Co dotyczy metali, to zniżkowa ewolucja ich kursów jest następstwem z jednej strony silnego wzrostu produkcji światowej, z drugiej — spadku konsumpcji, zwłaszcza w drugim kwartale r. ub. Nawet tam, gdzie konsumpcja utrzymała się na niezmiennym poziomie, brak równowagi między podażą a popytem trwa dalej i ciąży na cenach mimo wysiłków producentów do ich utrzymania na wyższym poziomie.

Wszystkie metale, z wyjątkiem miedzi elektrolitycznej, wykazują spadek kursów, o czym świadczy poniższe zestawienie kursów, notowanych z końcem lat 1928 i 1929 w Londynie (w £ za tonnę):

	Koniec 1928	Koniec 1929
Miedź elektrolityczna	77.5	83.—
Miedź	74.12	68.—
Cynk	26.17	19.7
Ołów	22.—	21.1
Cyna	225.1	178.3

Deprecjacja kursów wynosi 27% dla cynku, 22% dla cyny, 9% dla miedzi standardowej, Ołów wykazuje pewną stabilizację, a miedź elektrolityczna — zwyzką o około 8%.

Jeżeli porównamy rozwój kursów w ciągu lat poprzednich, skonstruujemy następującą ewolucję, biorąc za podstawę przeciętny kurs roczny (w £):

	Miedź	Cynk	Ołów	Cyna
1925	61.1	36.3	37.1	261.1
1926	58.—	34.2	32.9	291.3
1927	55.—	28.9	25.1	289.1
1928	63.1	25.5	22.9	227.4
1929	75.4	24.2	22.9	203.3

W ciągu ostatnich 5 lat obserwujemy znaczne podniesienie się kursów miedzi, i niżkę kursów innych metali.

Światowa produkcja metali na podstawie cyfr produkcji hutniczej, dotyczącej trzech pierwszych, a produkcji kopalnianej dla cyny — wykazuje silny wzrost od 4 lat (w tys. tonn):

	Miedź	Cynk	Ołów	Cyna
1926	1.461	1.235	1.898	147
1927	1.577	1.320	1.671	158
1928	1.693	1.413	1.645	185
1929 (11 mies.)	1.839	1.346	1.595	176

W przeciwieństwie do tego konsumpcja światowa spada. Jedynie konsumpcja amerykańska miedzi wzrosła w ciągu 8 pierwszych miesięcy 1929 r. do 788.500 t. wobec 609.670 t. w analogicznym okresie 1928 r. Jednakże spadek konsumpcji od czasu krachu giełdowego musiał być duży, a w każdym razie konsumpcja była znacznie niższa od produkcji.

Mimo rozwoju przemysłu elektrycznego w Europie, zakupy miedzi z tej strony zmalały. Sztuczny charakter zwyzki cen miedzi na rynkach amerykańskich na początek 1929 r. zaniepokoił konsumentów europejskich. Pewne dziedziny usiłują

zastąpić miedź innymi metalami (aluminium), przynajmniej wszędzie tam, gdzie ze względów technicznych jest to możliwe. Ogółem eksport amerykański miedzi zmalał znacznie i wynosił w ciągu 11 miesięcy r. ub. 550 tys. t. wobec 625 tys. t. w analogicznym okresie 1928 r. Spadła silnie konsumpcja metali w Niemczech, z wyjątkiem konsumpcji cyny. Konsumpcja angielska utrzymała się na poziomie 1928 r. Konsumpcja Francji obniżyła się z wyjątkiem miedzi.

W następstwie tego procesu zapasy głównych krajów produkcyjnych wzrosły. I tak zapasy miedzi wzrosły z 65.460 t. z końcem 1928 r. do 126.900 t. w grudniu r. ub. Zapasy cyny z 4.000 t. wzrosły w ciągu r. ub. do 27.720 t. Zapasy cynku w Ameryce wzrosły w ciągu r. ub. z 45.440 do 63.000 t., europejskie zaś zapasy cyny — z 26.000 do 42.000 t. Jedyny wyjątek stanowią zapasy ołowiu, które zmniejszyły się w St. Zjednoczonych w ciągu r. ub. ze 150.000 do 62.000 t., a to dzięki silnemu zapotrzebowaniu ołowiu w Europie, co spowodowało wzmocnienie cen tego metalu z końcem r. ub.

Mało zadowalające rezultaty, osiągnięte w dziedzinie kształtowania się cen metali w ciągu 1929 r., na ciężką próbę wystawiły przyjęte systemy kartelizacji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kartelu cynkowego, bezsilnego wobec niżki kursów, a nadto nie będącego w stanie narzucić swoich warunków uczestnikom. Istotnie, z wyjątkiem Belgii, wszyscy inni producenci zamiast ograniczyć forsowali produkcję. W tych warunkach przewidywane fiasko kartelu, skonstruowane dn. 19 listopada r. ub., stało się definitywne, a rozwiązanie kartelu z początkiem r. b. zostało przyjęte jednogłośnie.

Niepowodzenie to zdaje się potwierdzać to, co zaobserwowano w czasie fiaska kauczukowego planu Stevenson'a — że każde porozumienie przemysłowe, nie grupujące w swem łonie dostatecznie wysokiego odsetka producentów, a mimo tego dążące do reglamentacji produkcji lub cen, zdane jest na niepowodzenie. Kartel cynkowy pozwolił jedynie Ameryce, z niekorzyścią dla Europy, zwiększyć przewagę, jaką posiadała na rynkach cynkowych.

Te same obserwacje dotyczą rynków cyny. Od 1927 r. producenci brytyjscy, zgrupowani w „Iron Producers Association”, a kontrolowani przez „Anglo Oriental Corporation”, usiłowali zawrzeć porozumienie z przedsiębiorstwami Indii Holenderskich i Boliwii. Jednakże grupy holenderskie Banka i Bilita, nowojorska grupa Gugenheim, kontrolująca złoża Aramayo, wreszcie grupa Potino w Boliwii — nie są zainteresowane w kartelizacji ze względu na niższe w nich koszty produkcji, niż w przedsiębiorstwach brytyjskich.

Pozytywne rezultaty osiągnął jedynie kartel miedzi. Organizacja jego spoczywa na znacznie szerszych podstawach, aniżeli dla innych metali; rozwija też on swoją działalność od trzech lat. Niemniej nie był on w możności dotrzymać wszystkich swych obietnic. Sztuczny poziom cen w marcu r. ub. obniżył się, tak że z końcem 1929 r. ceny były o 9% niższe, niż z końcem 1928 r. Ceny miedzi elektrolitycznej natomiast wzrosły z £ 77 do 83 za tonnę. Dzięki temu rozpięcie między cenami miedzi standardowej i elektrolitycznej wzrosło z £ 2½ do 15, co jest wyrazem nieufności konsumentów wobec polityki „Copper Exporters Inc”.

Przyszłość okaże, czy huty miedziane, przerabiające własne rudy, będą długo jeszcze w możności utrzymywać tak wysokie kursy, o ile spadek konsumpcji utrzyma się. Te przedsiębiorstwa produkcyjne bowiem zobowiązały się zakupywać od fabryk, przerabiających minerały lub metale używane, znaczną część ich produkcji po cenach biejących miedzi elektrolitycznej. Ponieważ z drugiej strony użytkowanie zużywanego metalu wzrosło o 50%, a produkcja miedzi o 135%, przet cały ciężar stabilizacji cen spada na przedsiębiorstwa, przerabiające własną rudę. Fakt ten wystarczy dla wykazania, jak sztuczna jest sytuacja na rynkach miedzi, która zapewnia pewnym producentom znaczne zyski, ale grozi zupełnym sparalizowaniem toku interesów.

Drugi jeszcze moment może spowodować zmianę na rynkach miedzi. Wysoki poziom cen tego metalu pobudza producentów z poza kartelu do rozwijania produkcji. Związek kopalń w Katanga zwiększył w r. ub. swoją produkcję o 20%. Kopalnie w R dezji opracowały plan zwiększenia eksploatacji. W ten sposób kartelownicy sami pobudzają *outsiderów* do walki konkurencyjnej. Mogłoby to w krótkim czasie doprowadzić do zlikwidowania dyktatury amerykańskiej na rynkach miedzi.

Wśród producentów ołowiu brak formalnej kartelizacji. Mimo tego producenci europejscy, oparci o frankfurcką Metallgesellschaft, usiłują w drodze porozumienia uniemożliwić niskie oferty producentów amerykańskich. Mimo braku określonej polityki cen ołowiu, przeciętny ich poziom utrzymał się na poziomie 1928 r. W konsekwencji nastąpiło przewartościowanie, niespotykane w Europie: ceny ołowiu są mianowicie wyższe od cen cynku. Od 1924 r., kiedy ceny tych dwóch metali znajdowały się mniej więcej na jednakowym poziomie, aż do 1928 r. ceny ołowiu zmniejszały się znacznie szybciej od cen cynku. Odwrotna sytuacja wytworzyła się w 1929 r., gdzie przy silnej niższej cen cynku ceny ołowiu utrzymały się. Niemniej oczekiwać można i w stosunku do cen ołowiu niżki, wobec spadku wartości srebra.

Jak widzimy w konkluzji, zarówno obecna sytuacja rynkowa 4 głównych metali, jak też bardziej konjunktury na przyszłość nie przedstawiają się pomyślnie. Tak długo nie można spodziewać się trwałej poprawy sytuacji, jak długo w ten czy inny sposób nie zostanie przywrócona na światowych rynkach równowaga między podażą i popytem miedzi, cynku, cyny i ołowiu.

R. B.

PRODUKCJA CYNKU NA PÓŁWYSPIE MALAJSKIM. — Półwysp malajski jest najpoważniejszym producentem cyny na świecie. W 1927 r. udział jego w produkcji światowej wyniósł 34%, czyli 52.180 tonn. W ciągu 1928 r. wydobycie cyny wzrosło prawie o 20%, do 61.930 t., czyli wyniosło 36% ogólnego wydobycia światowego. Cyna wydobywana jest bądź zapomocą t. zw. pomp zwirowych (gravel pumps), bądź nowszą metodą bagrową. Każdy z bagrów obrabia rocznie około 24 akrów piasków cynowych, a wobec tego, że w 1928 r. było czynnych 89 bagrów, a 21 znajdowało się na ukończeniu, grozi niebezpieczeństwo, że za mniej więcej 15 lat tereny eksploatacyjne wyczerpią się.

Wywóz cyny malajskiej w 55% idzie na Penang, a głównym odbiorcą są Stany Zjednoczone, które zakupiły w 1928 r. 56.930 tonn. Za Stanami Zjedn. idzie kontynent europejski, dalej Anglia, zamorskie posiadłości i angielskie oraz Japonia. Cena cyny nie kształtowała się ostatnimi czasy pomyślnie. O ile w 1928 r. wynosiła ona £ 231 za tonnę, to w pierwszym półroczu 1929 r. spadła poniżej £ 200 (maj: £ 196.8.6, czerwiec £ 201½), a w drugim półroczu wahała się około £ 180 (listopad £ 179½). Niemniej jednak, ponieważ zyski właścicieli kopalń pozostały nadal znaczne, zmniejszała to nie oddziaływała ujemnie na rozwój produkcji.

Mniej więcej połowa wydobycia pochodzi z kopalń, należących do Chińczyków. Ponieważ jednak posługują się oni przestarzałymi metodami eksploatacji, udział ich w produkcji spada z każdym rokiem na korzyść kopalń europejskich. Największymi towarzyszami, zajmującymi się eksploatacją cyny, są towarzystwa Petalium, Kuchai i Peuawat, posiadające £ 5.800.000 kapitału. W r. ub. powstał na półwyspie malajskim specjalny trust pod nazwą „Malayan Tin Trust” o kapitale zakładowym £ 2 milin., mający za zadanie przeprowadzenie koncentracji w dziedzinie produkcji cyny, zwłaszcza przez skupowanie kopalń malajskich.

Dr. L. B.

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza z większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 20 lutego 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (25-30% Si)	3.12.6	3. 6.6	3. 6.6
tomasowska	—	3. 4.0	—
hematytowa	3.18.0	—	—
ferromangan	12. 5.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	6. 5.0	4.14.0	4.14.0
platyny	6. 2.6	4.14.0	4.14.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	7.10.0	5. 7.6	5. 7.6
belki	7. 2.6	5. 1.6	5. 1.6
kątowniki	7. 2.6	5. 7.6	5. 7.6
blacha okrętowa, rezerwarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.15.0	5.15.0
drut-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6.11.6	6.11.6
blacha czarna (24 gage)	9.15.0	—	—
drut ocynkowy	13. 0.0	8. 5.0	8. 5.0
gwoździe druc.	10. 0.0	6.15.0	6.15.0

Położenie na rynkach starego żelaza w tygodniu od 17 do 21 lutego przedstawiało się, jak następuje:

W Niemczech położenie pogorszyło się na wszystkich rynkach. W okręgu reńsko-westfalskim ceny żelaza spadły w dalszym ciągu. Jako cenę dnia wymieniano RM 52 za tonnę staliwa, choć pod koniec tygodnia oferty gotowi już byli opuścić cenę do RM 51. O ile dawniej przeważały oferty na duże partje, o tyle

obecnie oferty na duże ilości prawie się nie spotykają, gdyż nabywców nie znajdują zupełnie; podaż skuteczniejsza jest w partjach małych, które zbyć jest dużo łatwiej.

Żelastwo wielkopiecowe również nie znajduje zbytu, choć ilość jego na rynku stale się zmniejsza wobec zupełnego zamknięcia sortowni żelastwa, które przy obecnych cenach zupełnie się nie opłaca.

Fatalne położenie na rynku zachodnich prowincji odbija się silnie na prowincjach środkowych i wschodnio-niemieckich. Ceny okręgów środkowych muszą dopasowywać się do cen westfalskich, gdyż w przeciwnym razie żelastwo zachodnie wędruje odrazu na wschód. Zresztą i w tych okręgach stan rynku jest zupełnie analogiczny do westfalskiego. Na zwiększenie ruchu wobec panującego zastoj w przemyśle rachować nie można.

Na rynku drugu żeliwnego po chwilowym polepszeniu się położenia nastąpiło ponowne pogorszenie. Odlewnie wobec braku zatrudnienia mają tak małą pojemność, że kilkudniowy lepszy odbiór zapełnił im składy całkowicie. Jakikolwiek zbytu może być jeszcze znalezione drogą ustępstw od cen, to też te ostatnie ciągle wykazują tendencję zniżkową. Ostatnio wymieniano loco Berlin: I gatunek RM 50, drugu handlowy RM 39, piecowy i garnkowy RM 38 za 1.000 kg.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	17/II	20/II
Staliwo	50/51	50/51
Żelastwo I gatunku	47/48	47/48
Pakiety z blachy czarn.	46/47	46/47
Żelastwo wielkopiecowe	39/40	39/40
Otoczki	39/40	39/40
Żelastwo mieszane	38/39	38/39
Żeliwo maszynowe tłucz.	62/64	62/64
" kupne	50/52	50/52

Na rynku francuskim nastąpiła obniżka cen prawie we wszystkich gatunkach z wyjątkiem odpadków blachy, które cenę swoją obniżyły jeszcze w poprzednim tygodniu. Silniejszy spadek nastąpił w żelazie niesortowanym w związku jednak z poszczególnymi partjami o mniejszej wartości. Ogólny spadek cen przypisać można zwiększonej podaży, a głównie może spadkowi ich na sąsiednich rynkach w Niemczech i Belgii. Zapotrzebowanie naogół było dobre, a ponieważ praca hut, dzięki dostatecznej ilości obalunków, jest regularna, odbiór zakupionych ilości odbywa się normalnie bez zatrzymań.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy, przedstawiały się, jak następuje:

	12/II	20/II
Staliwo	280/290	270/280
Żelastwo I gatunku	260/270	250/260
Odpadki blachy niesort. 120/130	120/130	120/130
" pakiet. 170/180	170/180	170/180
Otoczki	220/230	200/210
Żelastwo mieszane	240/250	210/220
Żeliwo maszyn. tłucz.	360/370	360/370

Na rynku belgijskim zmian nie było. Spodziewane powiększenie się ożywienia na rynku nowego żelaza z utworzeniem biura sprzedaży, jak dotąd, nie następuje, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż Belgja w zbyt wielkiej znajduje się zależności od rynku międzynarodowego, ażeby nawet uporządkowanie wewnętrznych stosunków mogło decydować

jaco wpłynąć na stan zatrudnienia hut. Niepewność, jaka stąd ciągle panuje na rynku żelaznym, pociąga za sobą powstrzymanie się hut od znaczniejszych zakupów żelastwa, a stąd ospałość na tym rynku i niewspółmierność między podażą i popytem żelastwa. Oficjalne ceny zmian nie doznały, jednakże w poszczególnych transakcjach uwidaczniała się skłonność sprzedawców do ustępstw.

Oficjalnie notowane ceny—we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia—były następujące:

	10/II	18/II
Staliwo	520/530	520/530
Żelastwo I gatunku	420/430	420/430
Żel. martenowskie	400/410	400/410
Odpadki blachy nowe	340	340
Otoczki	290/300	290/300
Żel. wielkopiecowe	410/420	410/420
Żeliwo maszyn. tłucz.	570/590	570/590

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii—loco zakład spożywający, wzgl. loco granica—za 1.000 kg):

	Niemcy 20/II RM	Francja 20/II Fr. fr.	Belgia 18/II Fr. belg.
Miedź—odpadki grube	145	850/860	1.140
Bronz—odpadki grube	122	720/730	1.125
Mosiądz—odp.gr.	85	510/520	780
Cynk stary	25	165/175	265
Ołów mięk. stary	37	205/215	305

ANGLJA. — Położenie na rynku metalowym w tygodniu od 14 do 21 lutego przedstawiało się jeszcze słabiej niż w tygodniu poprzednim. Ceny wszystkich metali obniżyły się, jedynie cyna po pewnych wahaniami w ciągu tygodnia wykazała nieznaczny zresztą wzrost. Jako przyczyna tego ogólnego spadku podawana jest niekorzystna statystyka dla wszystkich metali za styczeń, wykazująca wszędzie wzrost zapasów pomimo przeprowadzonego ograniczenia wytwórczości. Zainteresowanie i ruch na rynku metalowym znacznie się w tygodniu sprawozdawczym obniżyły, gdyż konsumenci ograniczają się znów do pokrywania jedynie swoich niezbędnych potrzeb.

Na rynku miedzi, po zniżce w poprzednim tygodniu, nastąpiło uspokojenie, gdyż ceny gotówkowe miedzi standardowej wykazały tylko nieznaczny spadek, transakcje zaś terminowe zawierane były chętniej, co pozwalało nawet na pewien wzrost notowań. Pomimo to jednak chęci do kupna nie było; wpłynęły na to wykazy zapasów miedzi w rafinerjach, które wzrosły do wysokości dwumiesięcznej produkcji. Miedź elektrolityczna utrzymywała się stale na poprzednim poziomie, będąc ciągle jeszcze około £ 15 wyżej od miedzi standardowej, to też na podniesienie się jej ceny w krótkim czasie widoków niema.

Na rynku cyny panowało w tygodniu sprawozdawczym usposobienie spokojniejsze, choć ogólny nastrój nie był zbyt dodatni pomimo przeprowadzonego w dużej mierze ograniczenia wytwórczości. Zapasy są ciągle tak duże, że ograniczenie to nie wywiera należytego wpływu. Dodatnio wpłynęła na rynek wiadomość o zamknięciu jednej z poważniejszych wschodnio-azjatyckich hut.

Na rynku cynkowym widoczna była w tygodniu sprawozdawczym depresja po

lepszym usposobieniu w tygodniu poprzednim. Wiadomości, nadchodzące ze wszystkich krajów, nie wyłączając Ameryki, o rzeczywistym ograniczeniu produkcji są korzystne, tak, że można oczekiwać lepszej konjunktury. Na rynku ołowiu w tygodniu sprawozdawczym również nastąpiła zniżka, spowodowana częściowo ogólnym spadkiem notowań giełdowych, częściowo zaś nadmiernym dowozem tego metalu na rynek angielski, co spowodowało duże trudności w sprzedaży. Zainteresowanie ze strony konsumentów było niewielkie i chęć do kupna ograniczona.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym był następujący:

Miedź standard wykazała w ciągu tygodnia stratę £ $\frac{13}{16}$ przy transakcjach gotówkowych, zwyżkę zaś £ $\frac{3}{16}$ przy operacjach terminowych. Miedź elektrolityczna pozostawała bez zmiany, natomiast miedź rafinowana poniosła stratę £ $\frac{1}{2}$. Blacha miedziana cen swoich nie zmieniła.

Cyna zyskała przy sprzedaży gotówkowej £ $\frac{7}{8}$, straciła natomiast przy sprzedaży na termin £ $\frac{13}{16}$.

Ołów w wykazał w ciągu tygodnia stratę £ $\frac{1}{2}$ przy transakcjach gotówkowych i £ $\frac{9}{16}$ przy terminowych.

Cynk dał również stratę przy kasowych operacjach £ $\frac{1}{4}$ i przy terminowych £ $\frac{11}{16}$.

Glin i nikiel ceny nie zmieniły ani w sprzedaży krajowej, ani w zagranicznej.

Antymon, blacha biała i rtęć pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa straciła w ciągu tygodnia £ 2 na 1% w tonie.

Platyna straciła £ $\frac{1}{4}$ na 1 uncji.

Srebro straciło po $\frac{3}{16}$ d na uncji zarówno przy operacjach terminowych, jak i gotówkowych.

Złoto po dosyć znacznych wahaniami wdół straciło $\frac{1}{4}$ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej—w sh za 1% w tonie, platyny—w £ za uncję, srebra—w d za uncję, złota—w sh za uncję i blachy białej—w sh za skrzynkę o 122 arkuszach 24 gage):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimo
M i e d ź:				
standard:				
kasa	71 $\frac{1}{2}$ -71	71	69 $\frac{1}{2}$	69 $\frac{3}{4}$ -7 $\frac{7}{8}$
term.	68 $\frac{1}{2}$ -3 $\frac{3}{8}$	68 $\frac{7}{8}$	67 $\frac{7}{8}$	68 $\frac{5}{8}$ -8 $\frac{3}{4}$
elektrol.	83 $\frac{1}{2}$ -84 $\frac{1}{2}$	84 $\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{2}$ -84 $\frac{1}{2}$
rafinow.	77 $\frac{1}{2}$ -79	79	77 $\frac{1}{4}$	77 $\frac{1}{4}$ -78 $\frac{1}{2}$
blacha miedz.	110	110	110	110
C y n a:				
kasa	172 $\frac{3}{4}$ -7 $\frac{7}{8}$	175	172 $\frac{3}{4}$	173 $\frac{5}{8}$ -3 $\frac{3}{8}$
term.	175 $\frac{5}{8}$ -7 $\frac{7}{8}$	177 $\frac{7}{8}$	175 $\frac{5}{8}$	176 $\frac{5}{8}$ -5 $\frac{5}{8}$
O ł ó w:				
kasa	21 $\frac{11}{16}$	21 $\frac{11}{16}$	20 $\frac{11}{16}$	21 $\frac{3}{16}$
term.	21 $\frac{9}{16}$	21 $\frac{9}{16}$	21 $\frac{9}{16}$	21
C y n k:				
kasa	19 $\frac{9}{16}$	19 $\frac{9}{16}$	18 $\frac{13}{16}$	18 $\frac{13}{16}$
term.	20 $\frac{1}{16}$	20 $\frac{1}{16}$	19 $\frac{1}{8}$	19 $\frac{3}{8}$
G l i n:				
dla kraju	95	95	95	95
„ zagr.	100	100	100	100

Antymon 50- $\frac{1}{2}$	50 $\frac{1}{2}$	50	50- $\frac{1}{2}$
Blacha biała 18 $\frac{5}{8}$	18 $\frac{5}{8}$	18 $\frac{5}{8}$	18 $\frac{5}{8}$
Rtęć	23 $\frac{1}{8}$	23 $\frac{1}{8}$	23 $\frac{1}{8}$
N i k i e l:			
dla kraju 175	175	175	175
„ zagr. 175	175	175	175
R u d a			
wolfram. 31-33	33	29	29-31
P l a t y n a			
„Spong” 12 $\frac{1}{4}$	12 $\frac{1}{4}$	12	12
S r e b r o:			
kasa	20 $\frac{3}{16}$	20 $\frac{3}{16}$	19 $\frac{13}{16}$ 20
term.	20 $\frac{1}{16}$	20 $\frac{1}{16}$	19 $\frac{11}{16}$ 19 $\frac{7}{8}$
Złoto 84.11 $\frac{1}{4}$	84.11 $\frac{1}{2}$	84.10 $\frac{5}{8}$	84.11 $\frac{1}{2}$

— Wewnętrzne ceny żelaza—w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca—przedstawiały się w następujący sposób:

	10/II	17/II
Surówka odl. Nr. III (25-30% Si)	3.12.6—3.18.6	3.12.6—3.18.6
Surówka marten. zasadowa	3.11.0—3.15.6	3.11.0—3.15.6
Kęsy	6.0.0—6.12.6	6.0.0—6.12.6
Szyny	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe	8.0.0—8.12.6	8.0.0—8.15.0
Żelazo kształt.	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t.p.	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage)	9.15.0	9.15.0
Blacha ocynkowa. (24 g.)	11.12.6—12.0.0	11.12.6—12.0.0
Drut - walcówka	8.0.0	8.0.0
Bednarka	9.10.0—9.15.0	9.15.0
Koks wielkopiecowy	19.6 i wyż.	19.6 i wyż.

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W okresie od 12 do 19 lutego sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

B a w e ł n a. — Po najniższym notowaniu bawełny surowej amerykańskiej „midling”, które miało miejsce w dn. 8 lutego, a mianowicie 8:37 d, ceny wzrastały do dn. 15 lutego, kiedy osiągnęły poziom 8:78 d, poczem znów nieco spadły. Cena przędzy bawełnianej, zarówno egipskiej, jak i amerykańskiej nie uległa zmianie i wynosiła w dn. 18 lutego tyle samo, ile o tydzień wcześniej, czyli 22 d względnie 13 d za funt.

W e ł n a. — Eksport wełny z Anglii w 1929 r. wynosił 51:9 miljn. funt. wobec 48 miljn. funt. w 1928 r. Oficjalne notowanie głównych gatunków wełny pozostały na poziomie poprzedniego tygodnia, względnie wykazują niewielki spadek: Queensland merynosowa myta £ 0.2.8 za funt (bez zmiany w porównaniu do poprzedniego tygodnia), śnieżno-biała z przyładka Dobrej Nadziei £ 0.2.2 (bez zmiany), tłusta merynosowa £ 0.1.2 (bez zmiany); przednia krzyżówka australijska £ 0.1.5

za funt (wobec £ 0.16 przed tygodniem), średnia — £ 0.011 (wobec £ 0.1 w tyg. poprzednim), licho £ 0.0.9 (przed tygodniem £ 0.0.10) za funt. Topsy typ „64” wzrosły z £ 0.24 do £ 0.25 za funt.

Juta. — Uzyskiwano ostatnio następujące ceny: Czerwone SCC £ 28 za tonę, Tossa 2 £ 26 do £ 27, Daisee 2 £ 24.5 do £ 25.10. Oficjalne notowania w dn. 19 lutego r. b. kształtowały się następująco: juta przednia wzrosła z £ 26.15 do £ 27 za tonę, „lightning” spadła z £ 25.10 do £ 25.5, „hearts” wykazuje jeszcze większy

spadek — z £ 22.15 do £ 22.5 za tonnę.

Konopie. — Notowania w dn. 19 lutego przedstawiały się następująco: Sisal przedni wzrósł z £ 34 do £ 35 za tonnę. Manila gatunek „J” pozostała na poziomie poprzedniego tygodnia, t. j. £ 32 za tonę, również miękkie konopie północno-włoskie „Cannabis” pozostały na poziomie z poprzedniego tygodnia £ 51.10 za tonnę. „Cannabis” straciły w porównaniu do notowań z przed roku £ 14 do £ 15 na tonnie.

Len. — Oficjalne notowania gatunków typowych ustabilizowały się od 2—3 tygodni. Wynosiły one w dn. 19 lutego, jak następuje: len przedni £ 100, — średni £ 70, — licho £ 55 za tonę.

Jedwab. — Notowanie gatunków typowych w dn. 19 lutego były następująco: japoński, który od paru tygodni zaczyna zdradzać tendencję wyżkową, wzrósł z £ 0.19.9 do £ 1 za funt; włoski również wzrósł z £ 0.18.3 do £ 0.18.6, natomiast chiński pozostał na poziomie z poprzedniego tygodnia, czyli £ 0.11.9 za funt.

BIBLIOGRAFJA

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE W NIEMCZACH. ST. ZB. SZYSZKOWSKI. Warszawa 1930, str. 134. — Nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza” ukazała się praca P. Szyszkowskiego, która niewątpliwie zaciekaWi licznych czytelników, interesujących się aktualnym zagadnieniem przedsiębiorstw państwowych, zagadnieniem, które było i w dużej mierze jest teraz tematem ożywionej dyskusji w sferach gospodarczych.

P. Szyszkowski w pracy swojej po-traktował tylko jedno państwo, dał jednakowoż dużo materiału, pozwalającego na dobre zorientowanie się w stosunkach, panujących w Niemczech. W części pierwszej Autor przedstawia ogólne tendencje i ewolucję, jakiej uległy rozmiary własności państwowej w Niemczech. Równocześnie mówi on o znaczeniu, jakie własność państwowa ma w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego, zwracając główną uwagę na te dziedziny życia, gdzie bezpośrednia działalność Rzeszy oraz poszczególnych państw—jako przedsiębiorców — występuje równorzędnie obok działalności jednostek. Znajdujemy

więc kolejno ustępy, poświęcone poszczegól-nym gałęziom życia gospodarczego, jak również poświęcone poszczególnym państ-wom związkowym. W części II swej pracy Autor omawia szczegółowiej kilka niemieckich koncernów przedsiębiorstw państwowych, przedstawiających z tego lub innego powodu większy interes. W zakończeniu P. Szyszkowski porusza sprawę podatkowego uprzywilejowania przedsiębiorstw państwowych w Niemczech oraz kontroli nad ich gospodarką.

„NARADY GOSPODARCZE”. War-szawa 1929, str. 351. — Nakładem Min. Przemysłu i Handlu ukazało się powyż-sze wydawnictwo, zatytułowane właściwie „Narady gospodarcze Rządu z Delegatami Izby Przemysłowo-Handlowych w dn. 7 i 8 października 1929 r.”. Obejmuje ono w części pierwszej przemówienia ówczesnego Premiera P. Kazimierza Światł-skiego, P. Ministra Kwiatkowskiego oraz P. Klarnera. Część II zawiera szereg referatów, wygłoszonych w czasie zjazdu, oraz dyskusję, która się nad nimi roz-winięła. Wiele z tych referatów, wygłos-zonych przez wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego, dają ciekawe mate-riały do różnych zagadnień polskiego życia

gospodarczego. Część III wreszcie obejmuje przemówienie P. Ministra Kwiatkowskiego oraz P. Klarnera, wygłoszone w chwili zamknięcia obrad.

B. W-cki

PRZEGLĄD CZASOPISM

„HANDEL ZAGRANICZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDAŃSKA”. — Wyszedł z druku nakładem Głównego Urzędu Statystycz-nego zeszyt 12 za grudzień 1929 r, mie-sięcznika „Handel Zagraniczny Rzeczy-pospolitej Polskiej” z uwzględnieniem ob-rotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w grudniu oraz w okresie od stycz-nia do grudnia 1928 oraz 1929 r. We-dług ustalonej metody i kolejności mie-sięcznik zawiera dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnymi krajami oraz przegląd ogólny i szczegó-łowy przywozu i wywozu według grup towarów, co winno w wysokim stopniu zainteresować nasze sfery przemysłowe i handlowe. Prenumerata w kraju wy-nosi zł 16, cena zeszytu pojedynczego zł 1.60.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,
pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60;

z a g r a n i c ą :

kwartalnie—zł 25, półrocznie—zł 50, rocznie—zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900;

½ str.—zł 500; strony zwyczajne—zł 600,

½ str.—zł 350, ¼ str.—zł 200, 1/8 str.—zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, peti-towych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:

WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE

Sekretarjat Redakcji: **Redaktor WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
ADAM ROSE

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Redaktor działu zagranicznego:
S. SADOWSKI

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW GORZELN ROLNICZYCH, S. A. we LWOWIE

Bilans netto z dn. 30 września 1929 r.

AKTYWA

Kasa i sumy do dyspoz. w bankach zł 8.723.13; Eskont zł 891.949.20; Papiery wartościowe zł 101.521.73; Udział w S. A. „Spirytus” Warszawa zł 112.500.00; Dłużnicy zł 3.922.239.02; Towary Składnicy art. techn. zł 19.406.73; Urząd. fabr. Rozlewni zł 8.543.30; Inwentarz biurowy zł 12.466.91; **Razem zł 5.077.350.02.**

PASYWA

Kapitał akcyjny zł 285.440.00; Przedpłata na kapitał akc. zł 14.899.00; Reeskont zł 829.326.00; Powszechny B-k Związkowy zł 3.820.646.73; Wierzyciele zł 42.637.38; Fundusz zapasowy zł 15.860.00; **Razem zł 5.008.809.11;** Nadwyżka bilansowa zł 68.540.91.

Rachunek Strat i Zysków.

STRATY

Administracja zł 113.797.04; Koszty handl. zł 20.706.73; Odpisy zł 13.941.19; Amortyzacja zł 1.605.40; **Razem zł 150.050.36.**

ZYSKI

Pozostałość z kampanji 1927/28 r. zł 79.52; Nadwyżka przy emis. akc. zł 22.342.40; Różne prowiz. zł 186.334.79; Kupony zł 9.834.56; **Razem zł 218.591.27;** Zysk zł 68.540.91.

Bilans otwarcia z dn. 1 października 1929 r.

AKTYWA:

Kasa i sumy do dyspoz. w Banku Gosp. Krajowego i P. K. O. zł 8.723.13; Eskont zł 891.949.20; Papiery wartościowe zł 101.521.73; Udział w S. A. „Spirytus” zł 112.500.00; Dłużnicy zł 3.922.239.02; Towary Składn. art. techn. zł 19.406.73; Urząd. Rozlewni zł 8.543.30; Inwentarz biurowy zł 12.466.91; **Razem zł 5.077.350.02.**

PASYWA:

Kapitał akcyjny zł 300.000.00; Przedpłaty na kapit. zł 14.899.00; Reeskont zł 829.326.00; Banki i wierzyciele zł 3.863.284.11; Fundusz zapas. zł 15.860.00; Niepodjęta dywid. zł 12.000.00; Fund. rezerw. na koszty podw. kapit. zł 15.936.95; Rezerwa podatkowa zł 19.500.00; Fund. specj. zł 6.500.00; Pozost. na kamp. 1929/30 r. zł 43.96. **Razem zł 5.077.350.02.**

Zawiadamiamy, że uchwalona przez Walne Zgromadzenie z dn. 20/I 1930 r. dywidenda po zł 6 od akcji I emisji i po zł 3 od akcji II emisji wypłacana będzie za zgłoszeniem się, poczynszy od dn. 1/III 1930 r., przy naszej kasie, ul. Trzeciego Maja 16.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Sześćdziesiąte drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się w poniedziałek, dn. 24 marca 1930 r. o godz. 10 przedpołudniem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

- 1) Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1929;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcia dotyczącej uchwały;
- 3) Wybór do Rady Nadzorczej (§ 36).

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dn. 9 marca 1930 r. włącznie w głównej kasie Zakładu we Lwowie lub w Filjach Zakładu w Krakowie, Tarnopolu i Stanisławowie, w Warszawskim Banku Dyskontowym w Warszawie, Fredry 8, w Austriackim Zakładzie dla Handlu i Przemysłu we Wiedniu I, Am Hof 6, na które prócz pokwitowania wy-

dane im będą także karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretarjacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcjonariuszom wydane.

We Lwowie, dn. 21 lutego 1930 r.

Rada Nadzorcza

§ 54. — W każdym Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebra- niem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje, uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami, w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 56. — Każda akcja daje na Walnem Zgromadzeniu prawo do jednego głosu.

§ 57. — Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonariusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, Spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę, Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonariuszami.

(Przedruku nie płacimy).

OGŁOSZENIE

w sprawie subskrypcji na nową emisję akcji Towarzystwa Ubezpieczeń „EUROPA” SPÓŁKA AKCYJNA

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszom, iż w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia w dn. 24 maja 1929 r. oraz postanowienia PP. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 13 stycznia 1930 r. („*Monitor Polski*” Nr. 9 z dn. 13/1 1930 r.) w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki o zł 500.000, czyli do wysokości zł 1.000.000, niniejszem ogłasza subskrypcję na nową V-tą emisję akcji na okaziciela na następujących warunkach, podanych w zacytowanym wyżej urzędowym postanowieniu, które ma następujące brzmienie:

„Postanowienie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w przedmiocie zmiany statutu i powiększenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc., drogą nowej (V-ej) emisji akcji.

Na zasadzie art. 1 ustawy z dn. 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych („*Dz. Pr.*” Nr. 39, poz. 282) oraz art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („*Dz. Ust. R. P.*” Nr. 39, poz. 383), zezwala się spółce akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa” Sp. Akc.:

I. — Na powiększenie kapitału zakładowego o zł 500.000, czyli do wysokości zł 1.000.000, drogą nowej (V-ej) emisji 5.000 sztuk akcji po zł 100 nominalnej wartości każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji V-ej emisji służy dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku do ilości posiadanych akcji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) ustala się dwumiesięczny termin od dnia ogłoszenia subskrypcji w „*Monitorze Polskim*”;

c) gdyby po upływie powyższego terminu (p. „b”) nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonariuszów rozebrane, winna Spółka ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje, zaofiarowując je ponownie wszystkim dawnym akcjonariuszom; termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 30 dni od dnia jej ogłoszenia;

d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emi-

syjny, który jednak nie może być niższy od ceny emisyjnej;

e) cenę emisyjną określa się na zł 111, z czego zł 100 przeznaczają się na kapitał zakładowy, zł 10 na kapitał zapasowy, zł 1 na koszty, związane z nową emisją z tem, że ewentualna pozostałość przelana zostanie również na kapitał zapasowy;

f) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje V-ej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu jednego miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji, i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1930 r.;

g) całkowita wpłata na akcje V-ej emisji winna być uskuteczniiona w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „*Monitorze Polskim*”;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;

i) w ciągu 4-ch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.

II. — Po uskutecznieniu wpłaty na akcje nowej emisji, na zmianę § 8 ust. 1 statutu, który otrzymuje brzmienie następujące:

„Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 1.000.000 (milion), podzielonych na 10.000 (dziesięć tysięcy) akcji, w tem 3.750 (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt) akcji imiennych, a 6.250 (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) akcji na okaziciela po zł 100 (sto) nominalnej wartości każda, pełnowpłaconych”.

Kierownik Ministerstwa Skarbu: (—) *Ignacy Matuszewski*

Minister Przemysłu i Handlu: (—) *E. Kwiatkowski*.

Wobec powyższego Zarząd wzywa PP. Akcjonariuszów, pragnących skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa do nabycia akcji V-ej emisji, aby do dn. 13 kwietnia 1930 r. zapłacili cenę emisyjną na przypadające na nich akcje tej emisji.

Subskrypcję i wpłaty przyjmuje biuro Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska 18, w godz. od 10 rano do 2 po poł.

Związek Przedsiębiorców Gorzełń Rolniczych, S. A. WE LWOWIE.

ogłasza w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 20 stycznia 1930 r. poprawione bilanse:

Bilans brutto na dz. 1 lipca 1928 r.

STAN CZYNNY

Eskont weksli zł 524.479'50; R-k produc. zł 429.796'31; R-k produc. (\$ à 8'89) zł 685.128'65; R-k kasy zł 14.698'20; R-k wydatków zł 70.118'20; Różni dłużnicy i wierzyciele zł 54.284'25; Hurtownia Lwów zł 9.543'44; R-k papierów wartościowych zł 44.732'83; Różn. zwalor. (520 szt. akc. B. P.) zł 14.560'00; R-k papierów wartościow. (\$ à 8'89) zł 6.602'78; Inwentarz biur. zł 6.973'00.

STAN BIERNY

Banki i P. K. O. zł 397.505'56; Powszechny Bank Zw. (\$ à 8'89) zł 691.585'10; Reeskont weksli zł 527.948'00; R-k prowiz. węglowych zł 19.217'44; R-k prowiz. odset. zł 50.350'62; R-k prowiz. odset. (\$ à 8'89) zł 8.246'01; Lombard akcji zł 92.202'63; R-k kapit. akc. zł 40.000'00; R-ch przedpł. na akc. zł 14.910'00; Fundusz zapasowy zł 4.032'88; Fundusz zapas. zł 14.560'00; Różn. zamian. \$ 358'92.

Bilans netto z dn. 30 września 1928 r.

AKTYWA

Kasa i sumy do dyspoz. w bankach zł 22.761'66; Eskont zł 915.879'59; Papiery wartościowe zł 104.347'22; Dłużnicy zł 3.536.264'72; Urząd. fabr. Rozlewni zł 12.487'58; Inwent. biur. zł 9.399'02; **Razem zł 4.601.139'70.**

PASYWA

Kapitał akc. zł 40 000'00; Fundusz zapas. zł 14.560'00; Przedpł. na kapit. akc. zł 14.910'00; Reeskont zł 886.248'00; Lombard papier. wartośc. zł 92.038'92; Powszechny B-k Związk. zł 3.482.377'12; Wierzyciele zł 43.843'74; Niepodjęta dywidenda zł 1.600'00; Nadwyżka bilansowa zł 25.561'92; **Razem zł 4.601.139'70.**

Rachunek Strat i Zysków

STRATY

Płace i koszty handlowe zł 76.584'11; Ubezpie. społ. i podatki zł 16.946'52; Straty przy sprzed. Rozlewni zł 29.491'08; Odpisy nieściągn. pretensji zł 6.910'68; Amortyzacja zł 1.882'18; **Razem zł 131.814'57.**

ZYSKI

Pozost. z kamp. 1926/27 zł 2.432'88; Różne prowizje zł 115.766'63; Kupony zł 26.126'50; Różnica kursu papierów wartościowych zł 13.050'48; **Razem zł 157.376'49;** Nadwyżka bilansowa zł 25.561'92.

Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „REKTYFIKACJA WARSZAWSKA”, S. A.

Bilans z dn. 30 września 1929 r.

STAN CZYNNY

	zł	zł
Rektyfikacja na Pradze	3.120.373'08	
Fabryka wódek, Dobra 48/50	761.016'01	
Fabryka win owocowych, Sa- pieżyńska 8	104.932'12	
Posesja w Warce n/Pilicą	36.385'40	
Posesja w Libawie	368.168'44	
Plac w Odesie	1'00	
Kasa	7.813'43	
Papiery procentowe	30.301'53	
Udziały	34.100'00	
Banki	44.513'85	
Weksle	64.857'95	
Dłużnicy	768.893'26	
Remanent towarów	1.291.124'66	
Przedpłaty	5.002'15	6.637.482'88
Sumy przechodnie	<u>3.004.036'12</u>	
		<u>9.641.519'00</u>

STAN BIERNY

	zł	zł
Kapitał akcyjny	3.600.000'00	
Kapitał zapasowy	274.470'83	
Amortyzacje	1.164.369'55	
Rezerwy	138.182'81	
Wierzyciele	1.220.997'77	
Przedpłaty	64.552'17	
Dywidenda nieodebrana	20.993'66	6.483.566'79
Sumy przechodnie		3.004.036'12
Zysk za kamp. 1928/29 r.	153.069'59	
Pozostałość zysku z 1927/28 r.	<u>846'50</u>	<u>153.916'09</u>
		<u>981.606'29</u>

Straty i Zyski

WINIEN

	zł	zł
Procenty	138.408'33	
Koszty handlowe	405.753'15	
Patenty i podatki fabr. przy ul. Dobrej	111.841'85	
Świadczenia socjalne	34.452'47	
Straty na odbiorcach	58.110'84	
Amortyzacje	79.123'56	827.690'20
Zysk za kamp. 1928/29 r.	153.069'59	
Pozostałość zysku z 1927/28 r.	<u>846'50</u>	<u>153.916'09</u>
		<u>981.606'29</u>

MA

	zł	zł
Pozostał. zysku z kamp. 1927/28		846'50
Fabryka przy ul. Dobrej	837.105'49	
Fabryka na Pradze	132.041'67	
Dom dochodowy na Pradze	5.891'14	
Dom w Warce	1.055'37	
Odzyskane należności	<u>4.666'12</u>	<u>980.759'79</u>
		<u>981.606'29</u>

„KARPINA”, S. A. WE LWOWIE

Bilans per 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY		zł	zł	STAN BIERNY		zł	zł
1. Gotówka:				1. Kapitał			300.000'00
	Lwów	3.228'49		2. Banki			1.454.834'20
	Lublin	738'25		3. Akcepta			130.385'53
	Warszawa	228'37	4.195'11	4. Wierzyciele			59.456'45
2. Papiery wartościowe			11.510'00	5. Zyski:			
3. Banki:				za 1928 r.		2.860'08	
	P. B. P. Cto akredytyw	20.569'73		za rok poprzedni		17.347'91	20.207'99
	P. B. P. „ £	2.646'00		6. Sumy przechodnie			14.500'00
	P. B. P. „ Frs. szw.	10.992'75					
	Pow. Bank Kredytowy	9'00	34.217'48				
4. Materjały			297.517'00				
5. Ruchomości			172.130'00				
6. Dłużnicy			1.635.274'24				
7. Weksle			29.064'93				
8. Wola Michowa			22.796'12				
9. Kaucje			42.669'00				
10. P. K. O.			10'00				
			<u>1.979.384'17</u>				<u>1.979.384'17</u>

Rachunek Strat i Zysków per 31 grudnia 1928 r.

Koszta ogólne	62.989'79	Zysk z 1927 r.	17.347'91
Podatki	37.774'20	Zysk na materjałach	7.689'07
Zyski:		Różne zyski	95.935'00
za rok poprzedni	17.347'91		
za 1928 r.	<u>2.860'08</u>		
	<u>120.971'99</u>		<u>120.971'99</u>

Spółka Akcyjna

„DOMENY POMORSKIE”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że doroczne

Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów

odbędzie się dn. 29 marca 1930 r., o godz. 11 min. 30 w lokalu Spółki w Toruniu, ul. Szczytna Nr. 2, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 5) Podział zysków;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
- 7) Wolne głosy.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w obradach Walnego Zgromadzenia, winni donieść o tem Zarządowi Spółki na 5 dni przed Zgromadzeniem, celem ustalenia prawomocności i ilości głosów.

O ile wyznaczone na powyższy termin Zgromadzenie okaże się nieprawomocne, to drugie, bezwzględnie prawomocne Zebranie odbędzie się w pół godziny później w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad, a uchwały powzięte będą wiążące, bez względu na ilość zebranych.

Rada Nadzorcza:

(—) Andrzej Rzycki, prezes

Zaproszenie na

XII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Towarzystwa Akcyjnego dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego w Łańcutcie

odbyć się mające w dn. 18 marca 1930 r., o godz. 5 po południu w biurze Dyrekcji tegoż Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia z dn. 20 kwietnia 1929 r.;
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o stanie interesów Towarzystwa;
- 3) Przedłożenie bilansu na 1928/29 r. i sprawozdanie rewizorów rachunkowych, uchwała co do tegoż bilansu i udzielenia absolutorjum Rady Zawiadowczej i Dyrekcji;
- 4) Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku;
- 5) Wybór członków Rady Zawiadowczej;
- 6) Wybór rewizorów i ich zastępców i ustanowienie wynagrodzenia dla rewizorów za 1928/29 r.;
- 7) Zmiana statutu celem uzgodnienia go z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39).
- 8) Wnioski i interpelacje.

Łańcut, dn. 18 lutego 1930 r.

Rada Zawiadowcza

DANZIGER PRIVAT-ACTIEN-BANK

Niniejszem zaprasza PP. Akcjonariuszów na

Zwyczajne Walne Zebranie

mające się odbyć we wtorek dn. 18 marca 1930 r., o godz. 12 w poł. w Gdańsku, Langgasse 34, I w naszym Gmachu.

Porządek obrad obejmuje:

- 1) Przedłożenie bilansu oraz rachunków zysków i strat za 1929 r., sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Rewizorów;
- 2) Przyjęcie bilansu, podział czystego zysku i wypłata dywidendy, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 3) Ustalenie ilości osób Rady Nadzorczej;
- 4) Wybór Rady Nadzorczej;
- 5) Wybór 3 Rewizorów.

Gdańsk, dn. 21 lutego 1930 r.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zwyczajnym Walnym Zebraniu, zechcą przedłożyć swoje akcje najpóźniej do dn. 15 marca 1930 r. włącznie w następujących miejscach: Danziger Privat-Actieu-Bank, Gdańsk; Danziger Privat-Actien-Bank, Oddział w Poznaniu, Poznań; Danziger Privat-Actien-Bank, Oddział w Grudziądzu, Grudziądz; Danziger Privat-Actien-Bank, Filiale Stolp, Stolp i Pom.; Berliner Handels-Gesellschaft, Berlin; Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft, Berlin; Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft, Filiale Frankfurt, Frankfurt a. M., jakoteż w niemieckich Effekten-Girobank (tylko dla członków Giro-Efektendepots) lub u notariusza z uporządkowanym spisem numerów, który wyda odpowiednie zaświadczenia, ważne na Walnym Zebraniu.

Danziger Privat-Actien-Bank

Zarząd:

(—) Marx (—) Drewitz

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

odbędzie się według postanowień §§ 16 i 17 statutu dn. 18 marca 1930 r., o godz. 18 w biurach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 32, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie władz Spółki z czynności;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz r-ku zysków i strat za rok 1929 i wy-

Warszawa, dn. 12 lutego 1930 r.

UWAGA: Akcjonariusze, reprezentujący 1/10 części kapitału akcyjnego, mają prawo zgłaszania dodatkowych spraw na porządek dzienny. Żądanie pomieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Posiadanie akcji wartości nominalnej zł 100 00 upoważnia do oddania jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Aby móc prawo głosowania wykonać, musi każdy akcjonariusz złożyć najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem akcje z bieżącym kuponem w Kasach Gospodarstwa Krajowego w Warszawie lub Oddziału we Lwowie. Akcjonariusze otrzymują na złożone akcje pisemne poświadczenie, służące jednocześnie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu. Poświadczenia te opiewają na nazwisko i mają podawać ilość głosów, przysługujących danemu akcjonariuszowi. Legitymacja służyć może osobnie w niej wymienionej, lub należyście wykazanemu pełnomocnikowi.

W ciągu trzech dni powszednich w biurach Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowej we Lwowie, pl. Smolki 5, II p., mogą akcjonariusze przeglądać w godzinach urzędowych wszelkie przedłożenia i dokumenty przygotowane na Walne Zgromadzenie.

sluchanie sprawozdania rewizorów rachunkowych, oraz udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi Spółki;

- 3) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.

RADA NADZORCZA

Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych.

Z A R Z A D

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Szkła dawn. S. Reich i S-ka, Zawiercie

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

Zwyczajne Walne Zebranie

mające się odbyć w dn. 24 kwietnia 1930 r., o godz. 10 przed południem, w biurze Zarządu w Zawierciu.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1929 rok oraz budżetu na 1930 r.;
- 4) Zatwierdzenie statutu w myśl rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” z dn. 26/III 1928 r. Nr. 39, poz. 383);
- 5) Wybór członków Zarządu, ich zastępców i człon-

ków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;

- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, raczą stosownie do § 56 statutu przedstawić Zarządowi najdalej na 15 dni przed Zebraniem swoje akcje lub też zaświadczenia wskazanych w § 56 statutu, albo wymienionych niżej instytucji kredytowych: Bank Handlowy w Warszawie, Zentral-Europäische Länderbank, Wien.

W razie gdyby Zebranie w dn. 24 kwietnia 1930 r. nie doszło do skutku z powodu nieodpowiadającej wymaganiom § 58 statutu liczby głosów, powtórne Zebranie odbędzie się w dn. 8 maja 1930 r., o godz. 10 przed południem, w tym samym lokalu, przyczem powtórne Zebranie to uważane będzie za prawomocne i decyzje jego za obowiązujące bez względu na ilość złożonych akcji.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„K. Buszczyński i Synowie Hodowla Nasion”

podaje do wiadomości WWPP. Akcjonariuszów, że w dn. 18 marca 1930 r., o godz. 16, w lokalu Spółki przy ul. Mazowieckiej Nr. 1, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie dyrektora zarządzającego;
- 2) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Zarząd

Spółki Akcyjnej do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce

zawiadamia, że w dn. 20 marca 1930 r., we czwartek, o godz. 15 (3 po południu) w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Królewska Nr. 3, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie i rachunek zysków i strat za rok operacyjny 1928 oraz bilans, sporządzony na dz. 31 grudnia 1928 r.;
- 2) Ustalenie listy Członków Zarządu i wybory Członków Zarządu;
- 3) Wybory Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza

„Małopolskiej Fabryki Żarówek, S. A.”

zaprasza niniejszem PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki, które odbędzie się w lokalu własnym we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 25, dn. 19 marca 1930 r., o godz. 17 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Władz Spółki, bilans i absolorjum za 1928/29 r.; 3) Podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości zł 700.000 z uwzględnieniem i częściową zmianą uchwalonej podwyżki o zł 50.000 przy przyjęciu aportu realności we Lwowie, przy ul. Lwowskich Dzieci 25 i 27 w wartości zł 215.000 — oraz ustalenie warunków emisji; 4) Zmiana par. 9 statutu Spółki w uwzględnieniu uchwalonej podwyżki kapitału; 5) Zatwierdzenie kooptacji Członka Rady Nadzorczej P. Teodora Spitzera; 6) Wnioski i interpelacje.

W myśl par. 18 Statutu Spółki przysługuje posiadaczom 25 akcji prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu, przyczem prawo może być wykonywane osobiście lub przez dowolnie obranego pełnomocnika; każdemu akcjonariuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika. Zgodnie z par. 19 Statutu Spółki należy celem zapewnienia sobie prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosowania złożyć akcje uzasadniające prawo głosowania najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w kasie Spółki, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25. Jawiący się na Walnym Zgromadzeniu akcjonariusze, względnie należycie wykazani pełnomocnicy otrzymają legitymacje u wejścia.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne”

na zasadzie § 15 i 17 Statutu podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 22 marca r. b., o godz. 5½ po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Kopernika 30)

Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za 1929 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie: a) bilansu, b) rachunku strat i zysków, c) podziału zysku, d) budżetu na 1930 r.;
- 5) Zmiany w Statucie Towarzystwa;
- 6) Powiększenie kapitału akcyjnego;
- 7) Wybór członków Zarządu;
- 8) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wolne wnioski.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile w myśl § 21 Statutu najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem przedstawią swe akcje Zarządowi.

R A D A

Powszechnego Banku Depozytowego, S. A. w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 marca 1930 r., o godz. 12 w poł. odbędą się w Warszawie, ul. Długa Nr. 48, w lokalu Banku **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Rady, Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku zysków i strat; 4) Podział zysków za rok operacyjny 1929; 5) Ustalenie budżetu na 1930 r.; 6) Wybory władz Banku; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania w kasie Banku w Warszawie, ul. Długa 48.

Société Industrielle et Commerciale des Anciens Etablissements Emile Haebler, Soc. An. à Bruxelles

Uprasza się PP. Akcjonariuszów o wzięcie udziału w

Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu

które się odbędzie w środę, dn. 12 marca 1930 r., o godz. 15 w siedzibie Towarzystwa, 42, Avenue des Arts w Brukseli.

Porządek dzienny: Postanowienie odnośnie przedłużenia Towarzystwa. Ustalenie środków zaradczych na podstawie postanowienia, jakie zapadnie. Aby brać udział w tem Walnym Zgromadzeniu, uprasza się PP. Akcjonariuszów o zastosowanie się do artykułu 25 statutów. Akcje oraz udziały założycielskie mogą być zdeponowane: w Brukseli — w siedzibie Towarzystwa, u „Société Générale de Belgique” i jej filii — 48 rue de Namur (dawniej „Banque d'Outremer”; w Łodzi — w siedzibie eksploatacyjnej; w Amsterdamie — u „Amsterdamsche Bank”.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT
BUDOWLANY
WARSZAWA,
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 13, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ŻŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY